



ROK XLVII
Nr 179 (14 338)
Wydanie I

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW

Poniedziałek 5 VIII 1991

Cena 800 zł

W Chorwacji nie milkną strzały Pojednawcza misja Watykanu

WATYKAN (AFP) Papież Jan Paweł II powierzył swemu bliskiemu współpracownikowi, francuskiemu prałatowi Tauran misję zainicjowania ruchu pojednania narodowego w Jugosławii, której patronowałby biskupi katolicy z całego kraju i hierarchia prawosławna, zwłaszcza w Serbii, gdzie jej głos jest najbardziej słyszany. Na najbliższą środę przewidziane jest spotkanie ks. Taurana z patriarchą prawosławnym Pawłem.

Misja pokojowa trzech ministrów spraw zagranicznych reprezentujących EWG zakończyła się wczoraj niepowodzeniem. Po informowaniu o tym po południu na konferencji prasowej w Belgradzie jej uczestnicy — szefowie dyplomacji Holandii Hans van den Broek, Luksemburga Jacques Poos i Portugalii João de Deus Pinheiro, którzy przez dwie doby prowadzili intensywne rozmowy z czołowymi politykami jugosłowiańskimi, w tym kilkakrot-

nie z przywódcami dwóch głównych stron konfliktu — Serbii i Chorwacji.

Apel o rozejm w Chorwacji pozostaje nadal bez odpowiedzi. Wschodnia część tej republiki przeżyła noc z soboty na niedzielę w huku wystrzałów artyleryjskich i eksplozji. Dalsze dwie osoby zostały zabite, a wśród nich niezidentyfikowany jeszcze dziennikarz. Usiłował on dotrzeć łodzią do wioski Dali, gdzie przed dwoma dniami zginęło ponad 80 policjantów chorwackich w wyniku ataku czołgów armii federalnej. Ośmiu innych dziennikarzy, którzy płynęli do tej wioski rzeką na

pokładzie barki, zginęło po ostrzeleniu statku przez nieznanych snajperów. Osada Dali znajduje się w rękach autonomistów serbskich. Do innego incydentu doszło we wiosce Dardas, gdzie jedna osoba została zabita przez terrorystę strzelającego z przejeżdżającego samochodu. Sobotnie wezwanie prezydium SFRJ do zawieszenia broni nie znajduje jak na razie posłuchu.

Policia chorwacka zdementowała wczoraj wieczorem wiadomość o ostrzeleniu łodzi, którą podróżowali po Dunaju dziennikarze.

Komuniści nie uznają komunistów demokratycznych

MOSKWA (PAP) W Moskwie zakończyła się konferencja założycielska Demokratycznej Partii Komunistów Rosji.

Inicjator utworzenia nowej partii i przewodniczący Rady Tymczasowej wiceprezydent Rosji Aleksander Ruckoj oświadczył, że Demokratyczna Partia Komunistów Rosji pozostaje w ramach KPZR, jako republikańska, rosyjska jej organizacja, opozycyjna wobec KP Rosji. Ruckoj zapowiedział, że spotka się z sekretarzem generalnym KPZR Michaiłem Gorbaczowem i zażąda od niego uznania nowej partii. Jeśli Gorbaczow nie uzna DPKR, partia zacznie wydawać własne legitymacje członkowskie — powiedział Ruckoj.

Nowa partia za swój główny cel uznaje działanie na rzecz radykalnych reform, popiera politykę obecnego kierownictwa Rosji z prezydentem Jelcynem na czele i — jak wynika z przyjętego statutu — nie wspomina o komunistycznej perspektywie radzieckiego społeczeństwa.

Sekretariat KC KPZR uznał za nieprawomocne decyzje założycielskiej konferencji Demokraty-

cznej Partii Komunistów Rosji i stwierdził, że „próba stworzenia nowej partii zmierza obiektywnie do rozłamów w szeregach KPZR” — podała agencja TASS. Sekretariat wystosował oświadczenie, w którym wzywa uczestników konferencji, wszystkich komunistów do realizacji swych inicjatyw w zakresie odnowy partii w ramach istniejących struktur organizacyjnych KPZR. Wskazuje, że skład uczestników konferencji „zwanych delegatami” kształtował się samowolnie i niezgodnie ze statutem KPZR.

Nie lej deszczu, nie lej...

Nadzieja w Jeziorze Rożnowskim

Na Wiśle — 4 cm do alarmu

(Inf. wł.) W nowosądeckim regionie Tatr, Beskidów, Gorców i Pienin zdrowo popadało. Niektórym przypominała się piosenka białagana: „Nie lej, deszczu, nie lej, bo cię tu nie trzeba,

Ekshumacja w podcharkowskim lesie Kolejne dowody zbrodni

CHARKÓW. (PAP). Prace ekshumacyjne, trwające już 9 dzień w podcharkowskim parku leśnym, coraz pełniej potwierdzają — świadectwem ludzkich szczątków i dowodami materialnymi — ogrom zbrodni NKWD, dokonanej na polskich oficerach. W kwietniu 1940 r. Prawie z całą pewnością odnaleziono pierwszą masową mogiłę polskich oficerów. Ułożenie zwłok oraz ich liczba potwierdzają dotychczasowe

przypuszczenia, iż byli oni grzebani w dużych dołach, co najmniej po kilkudziesięciu w jednym.

Znalezionych jest też coraz więcej przedmiotów, potwierdzających nazwiska zamordowanych oficerów. Ostatnio odkopano dwa bardzo dobrze zachowane wojskowe znaczki rozpoznawcze, tzw. nieśmiertelniki. Na pierwszym z nich widnieje nazwisko por. Stefana Kluska, sy-

na Antoniego i Pelagii. Nazwisko to znajduje się również na radzieckiej liście więźniów Starobielska pod nr 1302. Lista potwierdza również rok urodzenia porucznika — 1908. Kolejny „nieśmiertelnik” należał do porucznika rezerwy V Pułku Strzelców Podhalańskich, adwokat z Białegostoku, Karola Świątko, syna Antoniego, ur. 29. 11. 1911. Te dane zawiera lista będąca w dyspozycji polskich ekspertów. Trzecim, ustalonym z nazwiska oficerem — dzięki odczytaniu radzieckiego kwitu depozytowego nr 12 z 1939 r., jest Stanisław Plewa, syn Józefa i Marii ur. 4. 11. 1907 r., podporucznik rezerwy z 79 Pułku Piechoty, w cywilu leśniczy z Górczyca, nadleśnictwo Sejny. Te dane również zawierają spisy jeńców ze Starobielska.

Ekspert polski oraz radziecki, a także — pomagający im w pracach żołnierze Armii Radzieckiej czynią ogromne wysiłki, by zdobyć jak najwięcej dowodów przed zbliżającym się terminem ukończenia prac ekshumacyjnych. Warunki pracy są nadal trudne. Po niedawnych deszczach

(Dokończenie na str. 2)

Rocznica urodzin Prymasa Tysiąclecia

W 90. rocznicę urodzin kardynała Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski, jego następcę kardynał Józef Glemp przewodniczył koncelebrowanej mszy w stołecznym kościele Matki Boskiej Jasnejogrodzkiej; kościół ten należy do ruchu Rodziny Rodzin, założonego na początku lat 50. przez „Prymasa Tysiąclecia”. Kard. Glemp przypomniał najważniejsze wydarzenia z życia swego wielkiego poprzednika (1901—81), a następnie poświęcił tablicę ku jego czci ufundowaną przez wioski ruchu pokojowy „Ignis Ardens” (Płonący Ogień). (PAP)

Modły Romów

Na terenie b. hitlerowskiego obozu Auschwitz-Birkenau zakończyły się wczoraj 3-dniowe spotkania modlitwowe „Światowa Boża Misja Narodu Romów”. Uczestnicy złożyli kwiaty rzed „Ścianą Śmierci”, na dziedzińcu bloku 11 w Oświęcimiu oraz w Brzezince — w miejscu, gdzie w czasie wojny znajdowały się baki uwięzionych Cyganów.

KGB odcina się od napadu w Miednikach

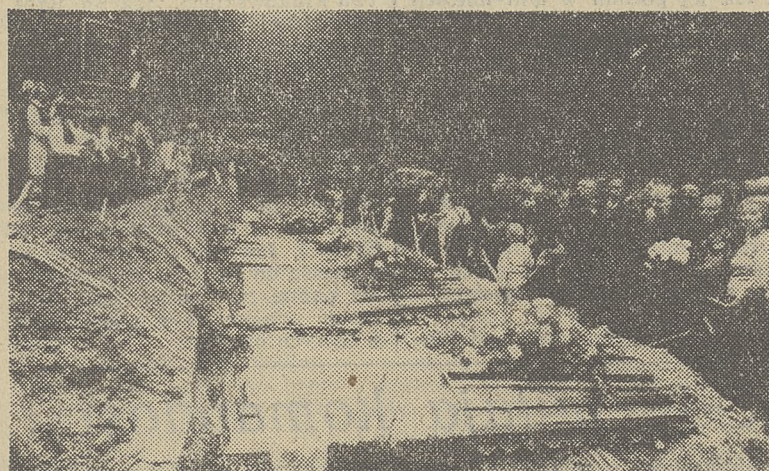
WILNO (PAP). Tysiące mieszkańców Wilna wzięły w sobotę udział w uroczystościach pogrzebowych 4 policjantów i 3 celników, zamordowanych w wyniku ataku na posterunek celny w

Miednikach na granicy litewsko-białoruskiej. Rano przed pokrytymi litewskimi flagami narodowymi trumnami z ciałami zmarłych, które od czwartku wystawione były w wileńskim Pałacu

Sportów, wartę honorową zaciągnęli przedstawiciele najwyższych władz państwowych Litwy.

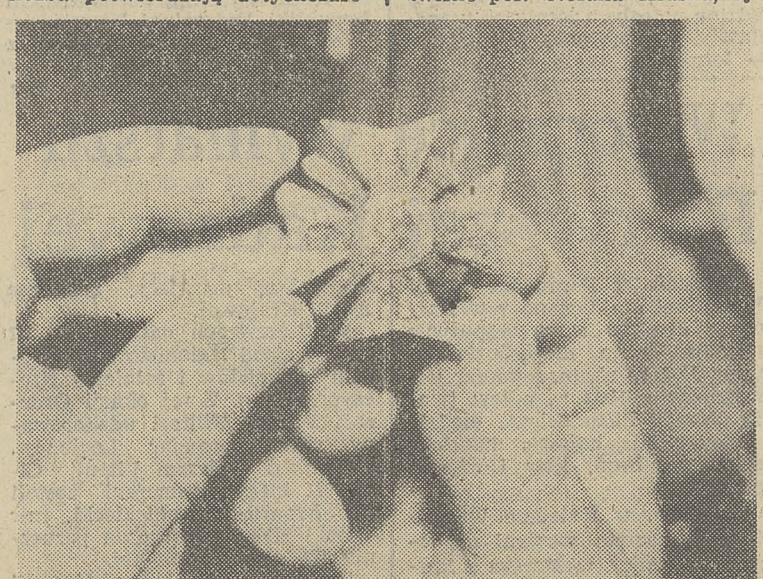
O godz. 11.00 kondukt żałobny przeszedł ulicami miasta do katedry wileńskiej, gdzie w południe odprawiono uroczystą mszę żałobną. Po mszy na placu przed katedrą hold zmarłym na posterunku kolegom oddali pracownicy policji, służby celnej, departamentu ochrony kraju. Następnie kondukt pogrzebowy, na którego czele szli biskupi i prałaci litewscy, przeszedł na cmentarz antokolski, gdzie odbyła się ceremonia pogrzebowa. Przewodniczący Rady Najwyższej Litwy, Vytautas Landsbergis podkreślił w swym wystąpieniu, że cios, który wymierzony został w Miednikach, był ciosem wymierzonym w ludzkość. Mała Litwa broniąc siebie, broni całej ludzkości — powiedział.

Wśród licznych więźniów i więźniarek zlożonych na mogiłach zamordowanych znalazły się też (Dokończenie na str. 2)



Pogrzeb ofiar napadu w Miednikach.

Fot. Paweł Grawicz



Odnaleziona odznaka pułkowa podczas prac ekshumacyjnych pod Charkowem. Niestety, trudno ją zidentyfikować...

Fot. CAF — Kopeczyński

obejdź góry lasy i zawróć się do nieba”. Jeszcze w niedzielę rano z Kasprowego Wierchu meldowano, że minęła trzecia doba z opadami przekraczającymi 60 mm, a to oznacza tegie lanie, gdyż na nizinach norma miesięczna opadów wynosi właśnie 60 mm. Wezbrały wszystkie potoki i rzeki w Nowosądeckim, stanowią ostrzegawcze zostały przekroczone od kilku do kilkudziesięciu centymetrów. Np. w Nowym Sączu na Dunajcu stan ostrzegawczy został przekroczony o 46 cm, ale do stanu alarmowego szczególnie brakowało jeszcze 84 cm. Przez Nowy Sącz Dunajec toczył 770 metrów sześciennych wody w ciągu sekundy, gdyby jej było trzy razy więcej po-

wódz byłaby murowana. W Jeziorze Rożnowskim — poinformował nas Ryszard Cieśla z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej — rezerwa wynosiła w niedzielę 65 milionów kubików wody, tzn. tyle wody jeszcze zmieściłoby się w zbiorniku, więc tartownianie mogli spać spokojnie. W niedzielę deszcze faktycznie „zawracały się do nieba”, przejaśniało się, w wielu rejonach górskiego województwa wyrzało nawet słońce. (strach)

W Krakowie, w związku z podniesionym stanem wody na Wiśle, od soboty Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy pełni całonocną służbę. (Dokończenie na str. 2)

„Oceanos” zatonał, pasażerowie uratowani

JOHANNESBURG (DPA, Reuter) Śmigłowiec południowoafrykańskiego lotnictwa wojskowego w dramatycznym wysiłku z czasem zdołał wczoraj uratować 580 pasażerów i załogę greckiego statku pasażerskiego „Oceanos” (7554 BRT) tuż przed jego zatonięciem we wzburzonych sztorach falach Oceanu Indyjskiego u wybrzeży RPA.

Początkowo trudno było potwierdzić, czy wszyscy pasażerowie

wie zostali uratowani z tonącego statku, jako że w trwającej ponad 9 godzin akcji ratunkowej w odległości trzech km od lądu, oprócz lotnictwa i marynarki RPA brało także udział sześć statków handlowych różnych bander. Statki te przyjmowały rozbitków ratujących się na łodziach. Inni skakali do wody, której temperatura nie przekraczała 15 stopni C. Tych wylawiali nurkowie marynarki RPA.

Wyczerpani przez połu-

niowoafrykańską firmę turystyczną „Oceanos” wpadł prawdopodobnie na rafę około północy z soboty na niedzielę. Woda przedarła się przez uszkodzony kadłub do maszynowni. Utraciwszy sterowność statek dryfował w kierunku „dzikiego wybrzeża” RPA.

Pasażerami „Oceanosa” byli głównie pracownicy południowoafrykańskich biur podróży, którzy odbywali podróż studyjną między East London i Durbanem — dwoma miastami portowymi RPA.



HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH P.H. KRAKAUER

polęca w stałej sprzedaży:

- cukier ● sery żółte, topione oraz sery twarogowe „HOCHLAND” ● makarony włoskie firmy „PASTA ZARA”
- napoje 1,5 l „SPORT i HIT” i „NEW YORK” ● napoje w kartonikach 1 l i 0,25 l „HORTEX-u” ● napoje puszkowe 0,33 l ● herbatniki duńskie firmy „OXFORD BISCUITS” ● słodczyce produkcji ZPC „SAN” Jarosław

PRZYJDŹ! — ZOBACZ! — ZADZWOŃ!

Magazyn, ul. Wadowicka 48 a. Zapraszamy 7⁰⁰ — 18⁰⁰ Tel. 66-52-48, 66-48-12, tlx 0322585 ROHA.

Towar dostarczamy własnym transportem nieodpłatnie.

Na marginesie DNIA

KTO CHCE MNIEJ?

W Łodzi pod licytacyjny młotek wystawiono pierwsze cztery linie autobusowe, obsługujące centralne rejon miasta. Zapowiedziano, że jest to początek procesu całkowitej prywatyzacji komunikacji autobusowej. Przetargi są dość nietypowe — wygrywa je ten, kto zgłasza najmniejsze dotacje z budżetu miasta. Dotacja musi być mniejsza od tej, którą obecnie płaci miasto. Nowego właściciela obowiązują też cena biletu, ustalona w odpowiedniej uchwale Rady Miejskiej.

KONCERT W BALONIE

Pierwszy liryczny koncert w balonie wypełnionym gorącym powietrzem odbył się podczas światowego zlotu balonów w Metz (Francja). Wykonawcą koncertu na wysokości 880 metrów był baryton Laurent Bajou-Triannon. Artysta wykonał „Ode na wietrze”, utwór specjalnie skomponowany na tę okazję przez kompozytora Dominique'a Druheny. Wysłuchało go kilka tysięcy osób.

POLICJA I URODA

Finalistka konkursu „Miss Polonia” Beata Rejczyk powróciła ze Szczytna bez indeksu Wyższej Szkoły Policzyjnej. Zdawała egzamin wstępny wraz z 32 maturzystami z Tarnobrzeg. Spośród nich przyjęło tylko 4 chłopa, dziewczyny żadnej. Nawet tak ładnej i zgrabnej, jak Beata.

WYLOSOWAŁA PIWIARNIE

W Urzędzie Miasta w Częstochowie odbyło się losowanie podań o zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych poniżej 4,5 proc. Dziewczynka losująca podań spośród 244 wyciągnęła szczęśliwy los dla swojej mamy, która też ubiegała się o piwiarnię. Komentarze były różne. Najczęściej powtarzało się pytanie, czy urząd musi zabawić się w loterię przy podejmowaniu decyzji?

PARTYJNA POMOC

Partia „V” zrzeszająca właścicieli magnetowidów ma w Gdańsku siedzibę na Starym Mieście. Jej działacze zaproszali władzom video — pomoc przy pilnowaniu porządku. Kamera filmować będzie pojazdy na ulicy, a komputer sprawdzać czy auto miało prawo wjechać na wąskie zabytkowe uliczki staromiejskie.

„POLONEZY” W SŁUŻBIE „MARRIOTTA”

Warszawski hotel „Marriott” stworzył na użytek swoich gości odrębną, jednolitą sieć samochodów, składającą się z 30 białych „polonezów” nowego typu. Należące do Miejskiego Przedsiębiorstwa Taksówkowego pojazdy — bez emblematu taxi — są oznaczone tylko herbem Warszawy i nazwą hotelu. Jak informują kierowcy, liczniki tych wozów pracują według taryfy ustalonej w dyrekcyj „Marriott” i wyświetlają bezpośrednio należność za kurs.

ZŁODZIEJE W PACANOWIE

Złodzieje usiłowali sforsować sejf banku spółdzielczego w Pacanowie (woj. kieleckie). Unieruchomili system alarmowy, ale nie zdołali sforsować samego sejfu, w którym znajdowało się ok. 300 mln zł. Uciekli, zabierając trochę osobistych rzeczy pracowników (w tym złote kolczyki jednej z pań pracujących w banku).

UDANY POŚCIG

Po kilkunastominutowym pościgu ulicami Gdańska zatrzymany został sprawca napadu na właściciela kantoru walutowego i kradzieży teczek z pieniędzmi. Udaną akcją nie dokonała policja, ale właściciel innego kantoru, który był przypadkowym świadkiem napadu. Dopadł pierwszego przejeżdżającego taksówkę i wraz z jej kierowcą oraz pasażerami rzucił się do szaleńczej pogoni. Już po wszystkich trzymano go mocno w garści złodzieja, zresztą uzbrojonego w gaz, przekazano policji.

Redaktor wydania:
MARIAN NOWY
Redaktor depechowy:
ADAM RYMONT
Redaktor techniczny:
JANUSZ LAPPE
Kierownik korekty:
ZOFIA MRZEWIŃSKA

Nasi na Litwie, Litwini w Polsce

Emocje i punkty zapalne

Minister Spraw Zagranicznych Krzysztof Skubiszewski we wrześniu złoży wizytę na Litwie — zapowiedział w sobotę podczas wyjazdowego dwudniowego posiedzenia sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych w Oleku zastępca dyrektora Departamentu Europy MSZ Andrzej Ananicz. Podczas wizyty polskiego ministra rozważany będzie projekt polsko-litewskiej deklaracji zastępującej traktat między państwami oraz możliwość otwarcia konsulatów Polski w Wilnie — dodał.

Pomnik alianckich lotników

4 bm. w Dębnie Zakrzowskiej k. Wojnicza odsłonięto i poświęcono pomnik upamiętniający śmierć 7 alianckich lotników (5 Anglików, Kanadyjczyka i Australijczyka) zestrzelonych przez artylerię niemiecką 5 sierpnia 1944. Ich Halifax należący do 148 specjalnego dywizjonu RAF leciał z Brindisi, aby dokonać rzutu dla zgrupowania „Kobuz” Armii Krajowej.

Pomnik powstał z inicjatywy oddziału tarnowskiego Światowego Związku Żołnierzy AK oraz władz gminy Wojnicz. W uroczystości odsłonięcia uczestniczyli rodziny poległych lotników, przedstawiciele ambasad, kombatanci — lotnicy z Anglii i Polski.

W rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej

W sobotę w Domu im. Józefa Piłsudskiego — Oleandry w Krakowie otwarto stałą ekspozycję muzeum czynu niepodległościowego. Jest tu m. in. sztandar powstańców z 1863 r., odlew twarzą Józefa Piłsudskiego, medale i odznaczenia bojowe, mundury legionowe, broń, listy i zdjęcia legionów.

Msza św. w Katedrze Wawelskiej rozpoczęła wczoraj obchody 77. rocznicy wymarszu z krakowskich Oleandrów Pierwszej Kompanii Kadrowej strzelców Józefa Piłsudskiego. Po nabożeństwie złożono kwiaty na sarkofagu marszałka Piłsudskiego w krypcie Srebrnych Dzwonów Zamku Królewskiego, a także na grobach legionistów na cmentarzu Rakowickim. W uroczystościach brali udział byli żołnierze

Nie chcą Rumunów

(Inf. wł.). Od wczoraj, na dworcu PKP w Muszynie koczuje grupa ok. 40 Cyganów rumuńskich. Obywatele rumuńscy, za próby nielegalnego przekroczenia naszej granicy z Niemcami otrzymali tzw. wizy administracyjne nakazujące bezwzględne opuszczenie Polski do 5 bm. Przejechali pociągami do Pławy po stronie czechosłowackiej gdzie w czasie odprawy tamtejsze służby graniczne cofnęły ich do Polski, nie godząc się na ich przejazd przez terytorium Słowacji. Polskie służby graniczne podjęły próbę wyjścia z tego impasu.

KGB odcina się od napadu

(Dokończenie ze str. 1) Kwiaty od przedstawicielstw Łotwy, Estonii i Rosji, Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Czechosłowacji i Polski. W pogrzebie uczestniczył amerykański konsul generalny w Leningradzie, Jack Gosnell.

W leczeniu Tomasza Cernasa, jedynego celnika, który przeżył srodkowy atak na litewski punkt graniczny w Miednikach, będzie pomagał amerykański neurochirurg wojskowy. Na prośbę rządu litewskiego władze USA wysłały swego lekarza z Niemiec.

Komitet Bezpieczeństwa Państwowego (KGB) Litwy wystosował oświadczenie, w którym kategorycznie zaprzecza oskarżeniom o udział w zabójstwie litewskich celników na posterunku granicznym w Miednikach — podała agencja TASS. TASS informuje, że litewskie środki masowego przekazu odmówiły rozpowszechnienia tego dokumentu. „Pracownicy KGB republiki tak jak wszyscy są głęboko wstrząśnięci tym, nie znajdującym usprawiedliwienia, aktem bandytyzmu” — stwierdza się w oświadczeniu.

Vytautas Landsbergis wystosował wczoraj, w dzień po pogrzebie zabitych funkcjonariuszy li-

A. Ananicz poinformował posłów o sytuacji mniejszości polskiej na Litwie. Polacy nie chcą wypełniać zobowiązań wynikających z uchwalonej w ub. roku ustawy o obywatelstwie, wymagającej od mieszkańców Litwy zadeklarowania swojej przynależności narodowej. Od takiej deklaracji uzależniona będzie możliwość otrzymania obywatelstwa litewskiego — powiedział. Innym narodowościami przyznany zostanie statut obywateli ZSRR.

Wiele emocji wzbudza także sprawa uniwersytetu polskiego — podkreślono w czasie obrad. Władze litewskie uważają, że nie ma potrzeby i możliwości otwarcia polskiej szkoły wyższej. Inny punkt zapalny — to przygotowywany przez władze nowy podział administracyjny Litwy, zmieniający dotychczasowe granice okręgu.

O współpracy przygranicznej pomiędzy Polską i Litwą mówił wojewoda suwalski Andrzej Podchul. Wojewoda zamierza utwo-

żyć w Suwałkach Centrum Współpracy z Litwą (docelowo również z innymi republikami przybaltyckimi) oraz doprowadzić do powstania Suwalsko-Mazurskiego Banku Przedsiębiorczości SA z przedstawicielstwem w Wilnie. Przedsięwzięciem tym zainteresowana jest Polonia amerykańska. Planuje się także otwarcie nowych przejść granicznych w Kiejdanach, Trakiszkach oraz w gminie Szpyłki.

Problemy mniejszości litewskiej w Polsce przedstawił wójt gminy Puńsk Romuald Witkowski. Listę z naszymi 10 postulatami — powiedział dziennikarzowi PAP — złożyliśmy u prezydenta. Niestety, dotąd nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Te postulaty to m. in. powstanie w Sejnach Centrum Kultury Litewskiej, wprowadzenie do szkół równoległych klas z językiem litewskim oraz udział naszych przedstawicieli w gremiach dyskutujących sprawy Litwinów zamieszkających w Polsce.

Odnaczenie dla biskupa

Odnaczenie nadał bp. Majdański prezydent Niemiec — Richard von Weizsäcker. W uzasadnieniu stwierdził: „Pomimo cierpienia, poniżenia i udręczeń, których doznał od Niemców w obozach koncentracyjnych, biskup Majdański po dziś dzień nie zaprzestał oświadczania o niemiecko-polskim pojednaniu”.

Dekorując polskiego biskupa ambasador RFN w Polsce Guenter Knackstedt powiedział: „Tutaj w Szczecinie, na granicy ze zjednoczonymi Niemcami, dobre sąsiedztwo jest szczególnie w cenie. Jesteśmy szczęśliwi, że właśnie ksiądz biskup działa tu, jako budowniczy mostu pomiędzy Polakami i Niemcami”.

Propozycje poprawek do ustawy o oświacie

Senat zgodnie z sugestiami Episkopatu

W piątek późnym wieczorem Senat zakończył dwudniowe posiedzenie planowane pierwotnie na trzy dni. Na sesji wieczornej



Zachmurzenie

Polska południowa jest w płytkiej zatoce niżowej. Jak podaje Krakowskie Biuro Prognoz IMGW dziś spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże z przelotnymi opadami i możliwością

burzy. Temperatura maksymalna — 23–26 st., minimalna w nocy — 14–18 st., wysoko w Tatrach od 12 w dzień do 10 st. w nocy. Wiatr słaby i umiarkowany północno-zachodni i zachodni.

Prognoza orientacyjna na następny dzień — zachmurzenie małe i umiarkowane, lokalnie duże, możliwe burze lub przelotne deszcze. Przewidywana aktywność Słońca bardzo duża. (Bed)

KRAJ

sobota i niedziela

ŚWIAT

■ **RZĄD IZRAELSKI** przytłaczającą liczbą głosów poparł warunkową zgodę premiera Iechaka Szamira na udział w bliskowschodniej konferencji pokojowej. Tylko trzech ministrów głosowało przeciwko.

■ **PREZYDENT BUSH** wystąpił do Kongresu USA o przyznanie radzieckim republikom nadbaltyckimi: Litwie, Łotwie i Estonii klauzuli największego uprzywilejowania w handlu ze Stanami Zjednoczonymi.

■ **WSZYSTKIE STRONY ZAANGAŻOWANE W KONFLIKT CYPRYJSKI** powitały z zadowoleniem nagłe oświadczenie prezydenta USA George'a Busha o zamiarze zwołania w przyszłym miesiącu międzynarodowej konferencji w sprawie uregulowania kryzysu cypryjskiego, który od 17 lat dzieli wyspę na dwie części.

■ **DZIEWIĘĆ OSÓB ZGINĘŁO**, a 20 zostało rannych w katastrofie kolejowej pod Kaliningradem (ZSRR). Rozpędzony podmiejski pociąg elektryczny wpadł na ciężarówkę wojskową, która wjechała na przejazd. Zginęło czterech z pięciu znajdujących się w ciężarówce wojskowych oraz pięciu pasażerów pociągu.

■ **JEDENASTU POLICJANTÓW INDYJSKICH SPŁONEŁO** żywcem w Kaszmirze, po tym jak ich samochód wpadł na słup linii elektrycznej i stanął w ogniu.

■ **W MEDIOLANIE NASTĄPIŁA EKSPLOZJA** w budynku, w którym mieści się konsulat Iranu. Wybuch zniszczył wnętrze budynku, a także parkującą obok niego samochody. Obrażenia odniosła właścicielka jednego z samochodów, która w tym momencie chciała go uruchomić.

■ **PREZES RADY MINISTRÓW** powołał Maksymiliana Delektę na stanowisko prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

2 tysiące górali i turystów na Turbacz

(Inf. wł.). „Bogu na chwałę, Ojcu Świętemu ku radości, górom na urodę, turystom ku pożytkowi” — wzniesiono w 1979 r. na Rusnakowej Polanie pod Turbaczem w Gorcach kaplicę i ofiarowano ją Janowi Pawłowi II jako wotum wdzięczności za odwiedzenie stolicy Podhala podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny. Co roku w pierwszą niedzielę sierpnia gromadzą się

przy papieskiej kaplicy górale i turyści. Wczoraj przybyło 2 tys. osób, choć w Gorcach obficie padał deszcz, a mgła ograniczała widoczność do 30 metrów. Uroczystą mszę św. celebrował ksiądz biskup Adam Pozimek z diecezji radomsko-sandomierskiej, a „góralską homilię” głosił tradycyjnie kapelan Związku Podhalań — ks. prof. Józef Tischner. (strach)

Były premier Słowacji

Oskarżony o nadużycie władzy

Byłemu komunistycznemu premierowi Słowacji Peterowi Colotce przedstawiono oskarżenie o nadużycie władzy. Jak podał niezależny dziennik „Lidove Noviny”, grozi mu kara do 10 lat więzienia. Prokurator oskarża Colotkę, który zajmował stanowisko premiera Słowacji w latach 1969–88, o nadużywanie władzy, malwersacje i kradzieże. „Lidove Noviny” pisały wcześniej, że Colotka przywłaszczył sobie mienie państwowe wartości 23 tys. dolarów. Podobno podarował sześciu wysoko postawionym urzędnikom komunistycznym obrazy będące własnością państwa. Obdarował w ten sposób m. in. Gustawa Husaka i Vasilę Bilaka. Wg dziennika, Co-

lotka zdefraudował też 129 tys. koron na wyprawienie swoich urodzin.

Proces Colotki, którego daty gazeta nie podała, byłby drugim procesem wysokiego rangą działacza komunistycznego w Czechosłowacji. W październiku ub. roku b. szef praskiej organizacji KPCZ Mirosław Sztiepan został skazany za nadużycie władzy na 2,5 roku więzienia.

Protest odwołany

Komitet protestacyjny Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych zawiesza czynną akcję protestacyjną, ogłoszoną na 6 sierpnia br. i wzywa wojewódzkie komitety protestacyjne do odstąpienia od blokady granic i innych form protestu — poinformował PAP przewodniczący Komitetu KZKIOR Wiesław Pielaś. Komitet protestacyjny kółek rolniczych podjął 3 bm. taką decyzję w związku z przyjęciem przez rząd postulatów rozpoczęcia rozmów na tematy związane z rolnictwem.

Pech rowerzysty

80-letni cyklista z Wielkiej Brytanii, który przyjechał do Krakowa na rowerze, aby wziąć udział w międzynarodowym rajdzie „Wisła 91” — nie miał szczęścia. Złodzieje ukradli mu rower.

Kolejne dowody zbrodni

(Dokończenie ze str. 1)

nad Charków powróciła fala ponad 30-stopniowych upałów.

W niedzielę polscy specjaliści rozpoczęli pracę po mszy, którą odprawił dla nich przybyły ze Stanów Zjednoczonych ks. prałat Zdzisław Peszkowski. Msza została odprawiona w apartamencie szefa polskiej delegacji, zastępcy prokuratora generalnego RP, Stefana Śnieżko w mieszkaniu hotelu KGB „Kijów”.

Ks. Peszkowski codziennie odprawia modlitwy na miejscu pochowania ofiar zbrodni. W sobotę na groby Polaków przybył protopier (proboszcz) miejscowej katedry prawosławnej. Obaj duchowni wspólnie odmówili Anioł Pański. W tym samym dniu ks. Peszkowski odprawił mszę za dusze pomordowanych. Uczestniczyli w niej dzieci pracowników DOKP z Poznania, które przebywały na kolonii w obozie pionierskim pod Charkowem.

Nadzieja w Jeziorze Rożnowskim

(Dokończenie ze str. 1)

bowy dyżur. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych na Bielanych odnotowano przejście wysokiej fali, przy której poziom rzeki podniósł się do 516 cm. Do ustalonego dla Bielana stanu alarmu powodziowego (520 cm) zabrakło więc tylko 4 cm. W późniejszych godzinach woda nieco opadła, ale i tak jej poziom w tym miejscu pozostał wyższy od normalnego o ok. 120 cm. Powodów do obaw jednak nie ma, gdyż nawet po przekroczeniu stanu alarmowego pozostaje jeszcze 1–1,5 m (w zależności od miejsca) do przelania się wody przez umacniający brzegi wał.

Komitet Przeciwpowodziowy pozostaje w ciągłym kontakcie z wszystkimi nadwiślańskimi gminami, z których — jak dotąd — nie napływają żadne niepokojące wieści.

W centrum Krakowa, pod Wa-

welem, poziom Wisły podniósł się o ok. 1 metr, powodując — jak zwykle przy większych opadach — zalanie wodą dolnego bulwaru spacerowego. Żegluga Krakowska zmuszona była wstrzymać rejsy do Bielana i Tyńca i zaciemnić swe statki w innym miejscu — na drugim brzegu rzeki.

Na innych rzekach województwa krakowskiego, jak np. Raba (dla której zabezpieczenie przed powodzią stanowi zbiornik w Dobczycach), Dłubnia czy Rudawa nie odnotowano niepokojącego przyboru wody. Podniesienie się stanu wody w Wiśle spowodowane jest trwałymi od paru dni opadami o dużym nasileniu w zlewni Soły, w wyniku czego zbiorniki przeciwpowodziowe w Tresnej, Porąbce i Czańcu zmuszone są do wypuszczenia do Wisły nadmiaru wody, aby sobie zrobić miejsce na przyjęcie wód z nowych opadów. (wes)

Gdy hulają komandosi...

Moskiewski park Gorkiego doprowadzany był w sobotę do porządku po hulance komandosów, którzy dzień wcześniej świętowali tam 61 rocznicę powstania swej formacji. Komandosi wybijali okna w kawiarniach, niszczyli samochody i toczyli bójki z policjantami.

Jak co roku zebrał się w parku Gorkiego zaopatrzeni w dużą ilość wódki. Rosyjska telewizja pokazała pijanych komandosów rozwalonych na trawnikach, a później wymachujących pasami na nielicznych policjantów, którzy zamierzali się na nich palkami. Naprawiający drewniany kiosk w parku mężczyzna powiedział, że wybili mu całą futrynę z drzwiami. Wyjaśnił,

że ponieważ kioskarze wiedzieli o święcie komandosów, wynieśli wcześniej wszystko na zaplecze. Wielu kiosków i kawiarni na wszelki wypadek w ogóle w piątek nie otwierano. Zastępca szefa moskiewskiej policji G. Feliczew powiedział, że 15 milicjantów zostało rannych, zniszczono siedem samochodów i aresztowano 33 komandosów. Niezależna agencja „Interfax” podała, że w Smoleńsku zatrzymano pięciu byłych komandosów, gdy spora ich grupa zgromadziła się przed izbą wytrzeźwień, domagając się uwolnienia znajdującego się wewnątrz kolegi. W Jurmali na Łotwie zmobilizowano rezerwy policji, gdy komandosi zaczęli bić przechodniów

— Jest pan znanym i cenionym przez wielu czytelników pisarzem, który zna bohaterów pańskich książek, ale z pewnością chciałby poznać bliżej i autora. Czy mógłby pan opowiedzieć coś o sobie, o swoim życiu?

— Szczerze mówiąc, uważam, że książki powinny być bardziej interesujące niż życie pisarza, że to są książki, gdy sytuacja jest odwrotna. Ale zgoda. Urodziłem się w Warszawie, w 1924 roku, i z tym miastem związałem się na całe życie. Ojciec — z zawodu historyk, działał przed wojną w ruchu lewicowym i był w Polskiej Partii Socjalistycznej, więc chowany byłem w tradycji socjaldemokratycznej i pilsudczykowskiej. Przed wojną, jako młodemu człowiekowi, nie mi się szczególnie istotnego nie przydarzyło, natomiast w okresie okupacji, którą przeżyłem już w sposób świadomy, szczególnie głęboko utkwiły mi w pamięci trzy fakty: aresztowanie ojców Kapucynów w roku 1941, likwidacja Getta i Powstanie Warszawskie.

Pierwsze wydarzenie zachwiało moją wiarę, jako że byłem ministrantem w kościele Kapucynów. W Getcie natomiast, będąc biernym świadkiem bezprecedensowego barbarzyństwa i zbrodni, utraciłem tych wszystkich szkolnych kolegów, z wyjątkiem jednego tylko, którzy byli pochodzenia żydowskiego. W Powstaniu wzięłem już czynny udział, broniąc barykady na ulicy Mostowej. Znalazłem się w szeregach AL, ale wówczas nie miało to najmniejszego znaczenia. Ważna była tylko walka z okupantem. Dopiero później dorabiano do tego legendę.

Przeżyłem więc Powstanie na Starówce i obóz koncentracyjny w Sachsenhausen.

— Powrócił pan do Warszawy w 1945 roku?

— Tak, sam i pieszo, wprost z obozu po wyzwoleniu przez Rosjan. Ojciec i matka pozostali na Zachodzie. Byłem wstrząśnięty wyglądem mojego miasta leżącego w gruzach, ale postanowiłem pozostać. Po pierwszych latach euforii wolności i odbudowy wkroczyliśmy wtedy w trudne lata okresu stalinowskiego, które były też i w mojej biografii szczególne. W przeciwieństwie do innych pisarzy i dziennikarzy mojego pokolenia, w żadnym stopniu nie uczestniczyłem w życiu politycznym tego okresu. Nie oznacza to jednak, że wówczas nie dążyłem do zmiany, ale do współpracy z komunistami, ale dość wcześnie wyłączyłem z aktywnego życia. Bo wiem, po dwóch latach moich studiów na Wydziale Konsularno-Dyplomatycznym Akademii Nauk Politycznych dopatrzyłem się, że mam rodzinę na emigracji, a za tęciśca (ożeniłem się w 1949 roku) — przedwojennego prokuratora,

który ścigał komunistów. Później zresztą zaszczuto tego człowieka.

Wylano mnie więc z uczelni na drugim roku i zmuszony byłem poszukiwać pracy na prowincji. Udało mi się zatrudnić w redakcji literackiej, w katowickiej rozgłośni Polskiego Radia. Moim zajęciem była adaptacja klasyki polskiej i światowej do słuchowisk radiowych.

— Po Październiku '56 zmieniło się wiele w pana życiu?

Pracuję nad samym sobą

Rozmowa z ANDRZEJEM SZCZYPORSKIM, pisarzem, publicystą, politykiem

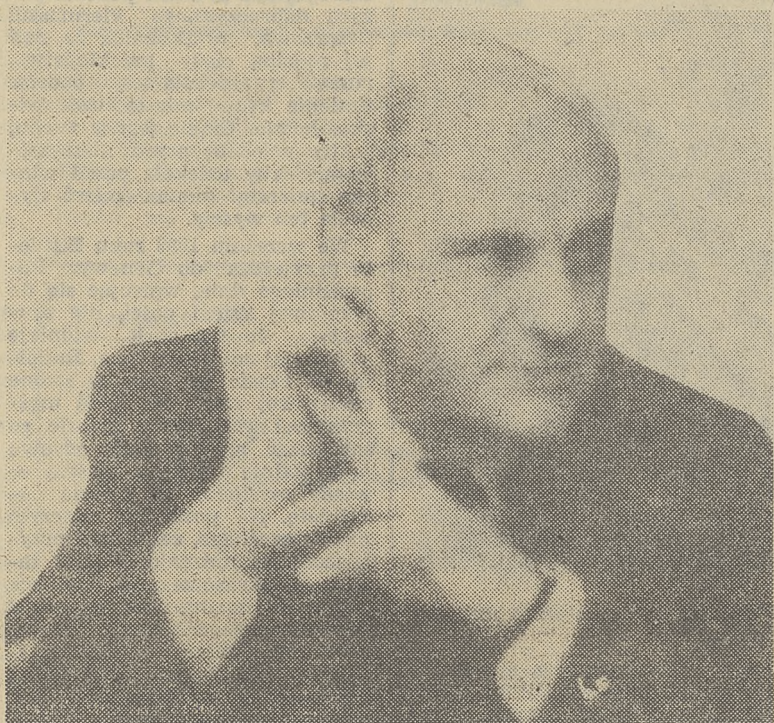
— Oczywiście, bo zdecydowana większość narodu uwiaryliła Gomułkę. Wówczas to był niekwestionowany wielki przywódca o ogromnym społecznym autorytecie. Zaangażowałem się w nową rzeczywistość. Rozczarowanie przyszło w latach sześćdziesiątych. Społeczeństwo zaczęło coraz bardziej dochodzić do wniosku, że zostało oszukane.

— Czy był to już czas narodzin polskiej popaździernikowej opozycji?

— Nie, ale było to już tworzenie pewnego społecznego oporu moralnego, swoista kontestacja. Dopiero po Marcu '68 stało się

kom. Mój ojciec, który w 1956 roku powrócił z Zachodu, był jednym ze współinicjatorów tych działań. Zaangażowałem się całkowicie w pomoc dla KOR-u. W efekcie spowodowało to zakaz publikowania, a później, po powstaniu już „Solidarności” i Grudniu, byłem internowany w Białolecie i Jaworzu. Przez wszystkie lata, począwszy od 1976 roku, pisałem i tworzyłem w nurcie literatury podziemnej, w tzw. drugim obiegu, i trwało to aż do roku 1989.

— Twórczość literacką rozpoczął pan w latach pięćdziesiątych. Jak dziś ocenia pan swoje pierwsze prace?



dla mnie i dla wielu jasne, że wszystko to zmierza w kierunku faszystowskiego totalitaryzmu. Porzuciłem wówczas radio i moje stałe niedzielne felietony. Nadal pisywałem do „Polityki”. Była ona wówczas niesłychanie ostro atakowana przez władzę.

Później przyszedł Grudzień 1970, tragedia na Wybrzeżu i rza-

dy Gierka. Miałem już zdecydowanie wyrobione poglądy i nie dałem się nabrać na hasło: „Pomożemy!”.

— A „Czas przeszły”?

— Nie uważam, aby była to zła powieść, choć z pewnością teraz napisałbym ją zupełnie inaczej. Sądzę, że i film Buczkowskiego, zrealizowany według niej, był bardzo udany. Niestety, po

kilku miesiącach uznany został przez Gomułkę za „politycznie szkodliwy” i odesłano go na półkę.

— Ta powieść otwiera pan charakterystyczny cykl swojej twórczości cykl związany z wielkim tematem stosunków polsko-niemieckich w kontekście wydarzeń drugiej wojny światowej. W książkach takich jak np. wspomniany „Czas

mając własne doświadczenia, sam dokona jej moralnego osądu. Ja tylko wskazuję pewne punkty, na które powinien zwrócić szczególną uwagę. Nie czuję się uprawniony do osadzania ludzi. To Bóg ich sędzi.

— A czy zgadza się pan z poglądem na minioną epokę, takim jak np. wyrażony przez reżysera Wojciecha Marczewskiego, że „nie powinniśmy szukać w sobie wspaniałości z tego

przeszły” oraz „Godzina zero”, „Ucieczka Abba”, „Za murami Sodomy” czy powstałe w ostatnim okresie: „Amerykańska whisky” i powieść „Początek” — wypowiada się pan na temat moralności i etyki Niemców i Polaków.

— Tak właśnie można by to określić. Ten temat pasjonuje mnie do dziś, bo jest on wciąż dla nas i dla naszych najbliższych sąsiadów — aktualny. Przywiązuję dużą wagę do tego nurtu mojej twórczości, jednakże uważam za równie ważne i istotne inne moje książki, choć nie dostrzegane już tak bardzo przez krytykę, jak: „Lustra” i „Złowić cień”. Zyskały one, co jest pewnym paradoksem, więcej ocen za granicą niż w kraju. Może było to spowodowane nakazem milczenia na temat mojej twórczości.

— Nie stało się tak na szczęście ze znakomitą i niepowtarzalną, jako zjawisko w naszej współczesnej literaturze, „Mszą za miasto Arras”.

— Być może sprawił to wyjątkowy spłot okoliczności, ewenement wydania w tym czasie zgody przez cenzurę mimo że była to książka ostrym osadem tego, co wydarzyło się u nas w Marcu. Z pewnością dopomógł w tym osadzenie akcji powieści w odległej epoce historycznej.

— Wróćmy jednak do wspomnianego cyklu ostatnich powieści, a także do opublikowanej w tym roku książki „Noc, dzień i noc”, która stała się bestsellerem. Wszak to jeszcze jeden utwór „rozrachunkowy”, tym razem z totalitarnym proveniencją komunistycznej. Zwrócił pan uwagę na pewien charakterystyczny stosunek pana do bohaterów, który nazwałbym nadmiernie wyrozumiałym.

— Nie czuję się sędzią innych ludzi i to jest sprawą podstawową. Nie wymierzam i nie chcę wymierzać sprawiedliwości. Jestem tylko pokornym kopistą rzeczywistości, a czytelnik już,

okresu, w którym wszyscy braliśmy udział, a raczej przynajmniej się, że wszyscy byliśmy zbyt słabi?”.

— Zgadza się. Słabość człowieka przejawia się w tym, że np. potrafi tworzyć misterna konstrukcje usprawiedliwień dla własnych nikczemności. Dokonałem bardzo starannej analizy konstrukcji usprawiedliwiającej np. w powieści „Noc, dzień i noc” jednego z głównych bohaterów — dziennikarza Czarnockiego.

— Myślę, że dokonałem tam wnikliwej analizy ideologicznej. Przecież ci ludzie, aktywni komuniści w okresie stalinowskim, czuli się posiadaczami legitymacji uprawniającej ich do tego, co robili. Tymczasem to dialektyka historii. To ona sprawiła, że tak musiało być. Wierzę, że tak musiało być. Wierzę, że tak musiało być. Wierzę, że tak musiało być.

— W swoich powieściach „niemieckich” pokazuje pan różnych Niemców, także pozytywnych, np. Müllera w utworze „Początek”. Dokonał pan tłumaczeń na język niemiecki wielu pańskich książek. Jaka jest ich recepcja w Niemczech?

— Muszę powiedzieć, że ci czytelnicy, z którymi się spotykam, a są to już nie setki, ale tysiące — w wielu ocenach krytycznych na temat Niemców — zgadzają się ze mną. Oczywiście nie wszyscy przychodzą na te spotkania. Ale niezależnie od moich kontaktów, dziś wiemy już, jak bardzo zmieniła się „zamerikanizowała” niemiecka mentalność. To demokracja sprawiła, że w byłej RFN nastąpiło znaczne przewyższenie zła, jakie nagromadziło się w historii niemieckiej. Było to jak gdyby powinnością jednostki w systemie ludzkiej wolności. Natomiast sytuacja na terenie byłej NRD była niepokojąca. Tam problem winy „załatwić” za obywatela próbowało państwo, rozgrzeszając go jedynie z tego powodu, że było to, jak mówiono w NRD: „pierwsze prawdziwe państwo robotników i chłopów na ziemi niemieckiej”. Tak więc obywateli tej części Niemiec nie rozliczyli się rzetelnie z sześć-

dziesięciu lat swojej historii, tj. od czasów 1933 roku!

A u nas także istnieje pewien problem moralny. Bo cóż to znaczy zdekomunizować kraj? To znaczy zdekomunizować blisko 40 mln ludzi. Czyż nie było masowych pochodów pierwowzmaczających? Czyż nie było tak, że nawet znaczna część akowców popierała Moczara?

— Ale z drugiej strony trzeba też pamiętać, że po Październiku ludzkie już nie byli mordowani, poza okresami paroksyzmów, jak np. w grudniu 1970 czy w okresie stanu wojennego. Nie można więc przekreślać biografii milionów ludzi, którzy mieli wówczas swoje sukcesy, jaką taką stabilizację, przeżywali swoje radości, swoje życie...

— Na szczęście wiele się zmieniło. Budujemy demokrację. Pan pełni godność senatora Rzeczypospolitej. Czy jednak w pańskim sumieniu nie ma konfliktu pomiędzy krytyczną postawą pisarza a aprobującą rzeczywistość postawą polityka. Czyli jak gdyby problem ten sam: czy polityk może przestrzegać moralności?

— Myślę, że można zachować wartości moralne i uprawiać działalność polityczną, choć dotychczas w tym względzie nie było zbyt dobrych doświadczeń, a przez ostatnie 45 lat. Ale prawda jest, że gdy polityk wyrzuca za burtę wartości moralne, to jego działalność musi doprowadzić do politycznego krachu. Od podżac za trzy miesiące z czynnego życia politycznego, wynoszę i to doświadczenie. Co do mnie, sądzę, że udało mi się jak dotąd pogodzić te dwie, czasami istotnie trudne do pogodzenia sprawy.

— A więc już wkrótce pozostanie pan wyłącznie pisarzem?

— Tak. Pisarstwo to najważniejsza wartość mojego życia. Zresztą, sądzę, że i w przyszłości będą mogli czasami coś zrobić w sprawach społecznych.

— Nad czym pan będzie obecnie pracował?

— Odpowiem niezupełnie żartobliwie: nad sobą samym, co też jest sprawą niesłychanie ważną. A prawdę mówiąc zacząłem w tym pracę nad nową powieścią. Nie chciałbym teraz zdradzać jej tematu.

— Co chciałby pan przekazać swoim czytelnikom, którym znów przyszedł żyć w „przełomowych czasach”?

— Właśnie dlatego, że żyja w czasach trudnych, wymagających ogromnej mobilizacji psychicznej, nakłaniałbym ich do maksymalnej tolerancji i wyrozumiałości dla naszych bliźnich. By to, co było kiedyś etosem „Solidarności”, co tkwi w słowie solidarność, zostało troskliwie zachowane. Myślę, że to jest dla nas wszystkich najważniejsze...

Rozmawiał:

ANTONI LEWANDOWSKI

CODZIENNE BIURA PRACY REJESTRUJĄ 2 TYSIĄCE NOWYCH BEZROBOTNYCH. Prognozy mówiące o 2 milionach na koniec roku — wydają się chyba zbyt... optymistyczne.

To zjawisko nie ma jednak nic wspólnego, przynajmniej na razie, z racjonalną restrukturyzacją gospodarki czy eliminacją niepotrzebnych stanowisk pracy. Jego przyczyną jest recesja, co zapowiada nieuchronne przejście w stan chroniczny.

Bezrobocie jawne, które rejestruje oficjalna statystyka, wynosiło na początku czerwca prawie 1,450 tys. osób. Ukryte — od 600 tys., według Centralnego Urzędu Planowania — do 1,500 tys. według ekspertów Banku Światowego. Przewidywania ekspertów zachodnich wróżą nam jeszcze gorzej — 3 mln ludzi bez pracy w grudniu 1991 roku.

Ponad 500 przedsiębiorstw zatrudniających 600 tys. ludzi stoi przed widmem bankructwa. W kilku tysiącach innych „szukają się grupowe zwolnienia. GUS informuje, że 2,800 zakładów zapowiedziało zwolnienie 135 tys. pracowników. Według prognoz CUP prawdziwa lawina ruszy dopiero jesienią. Na razie fabryki bronią się jak potrafią, wysyłając ludzi na przymusowe urlopy. Likwidując II i III zmianę, pracując tylko przez 2-3 dni w tygodniu: obniżając płace. Niestety, są to tylko tymczasowe środki zaradcze. Pełne magazyny, pusty portfel zamówień i zablokowane konto w banku, to codzienność wielu przedsiębiorstw, które jeszcze do niedawna nie miały żadnych kłopotów.

Okres tzw. „higienicznego” bezrobocia, o którym mówił kiedyś Lech Wałęsa, mamy już za sobą. Przed nami ogrom problemów wynikających z wszelkim opisem statystycznym. Rozszerzające się kłopoty, dramat ludzi młodych, którzy karierę zawodową rozpoczynają od

statusu bezrobotnego, coraz większe zagrożenie przestępczością, alkoholizmem, chorobami psychicznymi i rosnąca liczba samobójstw. Tragedie rodzin, które nagle, z poziomu względnie przystoitej egzystencji znalazły się na skraju nędzy. Dorosły jeszcze zrozumie — że na coś go nie stać. Ale jak wytłumaczyć dziecku, że musi być niedożywione, głodne i nie ma za co kupić butów?

W WIELU REGIONACH KRAJU BEZROBOCIE PRZEKROCYŁO JUŻ STAN ALARMOWY. Np. w woj. łódzkiej nie ma pracy 30 proc. mieszkańców, w ciechanowskim, ostrołęckim, suwalskim — 23 proc., ponad 15 proc. — w białostockim, przemyskim, radomskim, rzeszowskim. Szczególnie niepokojąca sytuacja jest w małych miastach gdzie zamknięcie kluczowego zakładu — jedyne „żywiciela” lokalnej społeczności pozostawia bez zajęcia już 30-40 proc. mieszkańców. Tak jest np. w Leżajsku, Lesku, Nidzicy i wielu innych miejscowościach. Rekord liczby bezrobotnych przypadający na jedną ofertę pracy padł w Nowym Mieście (woj. towarzyskie). O jedyne wolne dwie posady starość się tam aż 2,822 bezrobotnych!

W najgorszej sytuacji są kobiety. Ponad połowa zwalnianych z pracy. One też mają trzykrotnie mniejsze niż mężczyźni szanse znalezienia nowej pracy. Z prawie 50 tys. ofert zgłoszonych w kwietniu — tylko 12 tys. proponowano kobietom. Średnio na jeden etat przypada 57 pań, podczas gdy tylko 17 panów stara się o każdą wolną posadę. Taka jest przeciętna krajowa, ale są regiony, gdzie ta statystyka wygląda o wiele gorzej. Np. w Cieluchowie

dla 1,790 bezrobotnych kobiet nie ma żadnej pracy.

W dramatycznej sytuacji są również ludzie młodzi. Z ubiegłorocznych roczników absolwentów problemy ze znalezieniem pracy ma ponad 145 tys. osób. Oznacza to, że co trzeci młody człowiek zanim dostanie pierwszą w życiu pracę jest na utrzymaniu funduszu dla bezrobotnych. Najmniejsze szanse mają absolwenci liceów ogólnokształcących (na 160 kandydatów — jedna oferta), szkół policealnych i średnich zawodowych (67 na jedno miejsce), a także zasadniczych zawodowych — średnio 35 przypadku na każdy wolny etat. W najlepszej sytuacji są młodzi ludzie z dyplomami wyższej uczelni — na 19 starających się jedna oferta. Są jednak województwa, gdzie te relacje odbiegają nawet od średniej krajowej jak w Zamojskiem, gdzie na jedną ofertę w biurze zatrudnienia przypada 2,993 absolwentów.

Kolejną grupę najbardziej zagrożonych stanowią chłopcy-robotnicy. Masowe zwolnienia mają miejsce zwłaszcza w województwach południowych i południowo-wschodnich. Większość z 1,260 tys. osób pracujących jednocześnie na roli i w przemyśle, straci prawdopodobnie w tym roku pracę. Prowadzi to do powrotu zjawiska znanego sprzed wojny — agrarnego przeludnienia wsi. Niepokoń, że bezrobotni chłopcy-robotnicy są grupą całkowicie bierną — nie są zainteresowani ani zmianą zawodu, ani udziałem w pracach interwencyjnych. Z tego powodu ich szanse na znalezienie w przyszłości pracy maleją do zera.

Regiony najbardziej dotknięte bezrobociem — to północno-

-wschodnie, opóźnione w rozwoju, o niskim poziomie urbanizacji i ograniczonej liczbie miejsc pracy poza rolnictwem. Przeciwną wagę stanowią regiony, w których bezrobocie występuje czasowo —

specjalnych w rejonach zagrożonych największym bezrobociem. Dla inwestujących na tych obszarach przewiduje się szereg preferencji, jak tańsze kredyty, ulgi w podatkach, subwencje przy



Rys. M. Dulęba

duże aglomeracje i ich obrzeża, stanowiące zaplecze siły roboczej. Tu powstaje wiele nowych firm, poszukujących pracowników.

CZAS WIEC POSTAWIĆ ZASADNICZE PYTANIE: CO DALEJ? Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej przygotowuje np. utworzenie tzw. stref

organizowania robót publicznych itp.

Środki są jednak skromne. W tegorocznym budżecie Funduszu Pracy zaplanowano z góry deficyt i biliona zł. Dochody w postaci dotacji i wpań przedsiębiorstw mają wynieść 19,4 biliona, wydatki 20,4 biliona. Aż 13,7

biliona pochłona wypłaty zasiłków. Na kredyty dla podejmujących działalność gospodarczą przeznaczono 1,3 biliona zł, skoryzsta z nich 100 tys. osób. Tyle samo bezrobotnych, dzięki środkom z funduszu, będzie mogło zmienić zawód. Przy robotach interwencyjnych planuje się zatrudnić 70 tys. osób. Na tworzenie miejsc pracy dla inwalidów przewidziano 1,3 biliona złotych.

Nie jest to bilans satysfakcjonujący wobec prawie półtora miliona bezrobotnych. Trudno jednak winić wydziały zatrudnienia za brak inicjatyw, bo to czego im najbardziej brakuje — to pieniądze. Pozostaje zatem najtańsza forma pomocy dla bezrobotnych — zasiłki. Ta „okoliczność łagodząca” nie zmienia jednak sytuacji, która z tygodnia na tydzień staje się coraz bardziej dramatyczna.

Za jedno z ważnych zadań resortu pracy uważa też prowadzenie aktywnej polityki zatrudnienia tak, aby ludzie sami chcieli zmieniać kwalifikacje i zawód. Trzeba też wzmocnić kadrowo 350 rejonowych biur pracy. Dziś jeden pracownik ma pod opieką aż 240 bezrobotnych, podczas gdy np. w Szwecji tylko 9, w Niemczech — 20, podobnie w innych krajach. W tym roku przybędzie 2500 nowych etatów, daleko nam jednak do standardów europejskich.

W innych państwach pośrednictwo pracy jest w pełni skomputeryzowane, istnieje możliwość przenieszenia regionalnych, ludzkie kilkakrotnie w życiu zmieniała zawód, nie boja się tych zmian. My jesteśmy dopiero na początku drogi. Dodajmy — trudniej. Bo na razie lepiej by każdy, kto zyskał już status bezrobotnego — radził sobie sam i liczył na własną pomysłowość i przedsiębiorczość...

TERESA KWASNIEWSKA

(„Słowo Ludu”)

Nowy władca



Cesarz Karol — szedł na czele konduktu pogrzebowego Franciszka Józefa.

Los nie oszczędził cesarza. Traci młodszego brata, Maksymiliana, jedynego syna, traci żonę i bratanka — Franciszka Ferdynanda. Wszyscy zginęli tragicznie, wszyscy w dramatycznych okolicznościach. A jednak cesarz, pod ciężarem wszystkich tych nieszczęść, pozostaje sobą, nie zmienia się ani z usposobienia, ani pod względem swego biurokratycznego formalizmu. Wydaje się niewzruszony. Przeżywa wszystkich swoich — stwierdza biograf Franciszka Józefa R. Racouly, aby w innym rozdziale „Zmierzchu cesarstwa” dodać sąd jeszcze bardziej surowy: Żyłoby i cierpieńia spływały po nim, nie wzruszając go głęboko. Był psychicznie zamknięty w potrojonej skorupie...

Ba, wydawało się, że niekiedy nieszczęścia jakby sprzyjały cesarskim planom, jakby los osiągał to, czego on sam osiągnąć nie potrafił. Kiedy hrabia Paar — prawdopodobnie z należytą ostrożnością — zakomunikował Najjaśniejszemu Panu, że w Sarajewie od kul serbskiego zamachowca zginął jego następca, Franciszek Józef miał wykrzyknąć nie bez satysfakcji: Wyższa siła przywróciła porządek, którego niestety nie mogłem utrzymać!

Nieczułość starca? Reakcja cesarza, który w wielu istotnych kwestiach nie zgadzał się z kronpryncem? A może chodziło o małżeństwo Ferdynanda, zawarte wbrew cesarzowi, małżeństwo, które potomstwu arcyksięcia i hrabianki Zofii Chotek zamykało prawo do tronu? Dziś nikt już nie rozwija tych wątpliwości...

Jeżeli rzeczywiście morganatyczny związek cesarz uważał za naruszenie porządku, jak bardzo musiał przeżywać inne — także sprzeczne z porządkiem — zachowania członków rodziny. Ar-

Andrzej Kozioł

Śmierć i szaleństwo

cyksiążę Otto, cesarski bratanek, potrafił paradować w hotelu Sacher (tego, który wymyślił wspaniały tort czekoladowy, do dzisiejszego dnia sprzedawany w Wiedniu) mając na sobie jedynie szablę i czapkę. Po Praterze arcyksiążę Otto jeździł wprawdzie w kompletnym mundurze, ale był to mundur wymalowany na gołym ciele. Zdarzyło się nawet, że podczas pijatyki zaproponował towarzyszom od kieliszka: Chodźcie ze mną, pokażę wam zupełnie gołą arcyksiężnę. Po przyjeździe do swego pałacu, zaczął dobijać się do drzwi sypialni żony. Tym razem skandalu nie było, arcyksiążęcy towarzysze prawdopodobnie wytrzeszczyli i odciągnęli Ottona.

Jednak skandali i skandalików w cesarskiej rodzinie zdarzało się co niemiara. Arcyksiążę Ludwik spędzał czas na podróży, urządzając sobie na Majorce wspaniałą posiadłość. Według relacji własnego siostrzeńca: W willi swojej miał rozbudowany harem. Jak stary patriarcha żył z namiętnościami, mając mnóstwo dzieci, które na wpół nagie bawili się na wybrzeżu. W porze śniadania zwoływał je przy pomocy przeraźliwego gwizdka. Mieszkańcy Majorki ubóstwiali go. Inny Ludwik — cesarski brat — wprost przeciwnie, od kobiet stronił, interesując się podobno pięknymi chłopcami. Cesarz, który w takich sprawach był bezlitosny, wygnął go gdzieś w okolice Salzburga. Ferdynand Karol ożenił się z wiedeńską mieszką, córką urzędnika, i znów cesarz — który sam przecież romansował z Kasią Schrat — okazał się bezlitosny. Nie tylko pozbawił Ferdynanda Karola wszystkich tytułów, ale na dodatek pieniędzy. Był arcyksiążę żył nieomal w nędzy pod nazwiskiem, które nawiązywało do drugiego członka nazwiska rodzowego — pan Ferdynand Burg...

A sprawa Jana Salvatora, który pod nazwiskiem Jana Ortha puścił się w morską podróż na wielkim żaglowcu „La Margaritha” i po którym ślad zaginął? Uparcie mówiono, że arcyksiążę nie zginął, ale żyje gdzieś w dalekich krajach. Jak zauważył Racouly — w tej rodzinie, w której było tyle tragedii i dramatów, brakło legendy. Jan Orth postarał się o wypełnienie tej luki...

A jednak trudno uwierzyć, aby cesarz równie mocno cierpiał z powodu wybrków jak z powodu autentycznych tragedii. Cho-

ciaż, prawdę mówiąc, nie zachowywał się żadne dowody, iż szczególnie dramatycznie przeżył śmierć syna.

Zupełnie odmiennie zareagowała cesarzowa Elżbieta. — Śmierć Rudolfa złała jej życie — pisał jeden z biografów. — Stała się zupełnie inną kobietą, dreczoną wyrzutami sumienia, gnębioną uporczywymi myślami i bliską omdlenia ślepotą wspomnianą w jej obecności o chorobie umysłowej. Była przekonana, że w wielkiej mierze ponosi odpowiedzialność za straszną śmierć swego dziecka. Wszak to po niej odziedziczył skażoną krew Wittelsbachów i zarodki choroby umysłowej, na którą nie ma lekarstwa.

Sama cesarzowa też osiągnęła w tych dniach żałoby granice

z portretów, struchlała zakonik nie śmiał jej zatrzymać. Po kilku schodach zeszła do ponurej piwnicy, w której od setek lat składano zwłoki Habsburgów, ponurej, źle oświetlonej kilkoma pochodniami. Tam przypadła do trumny syna i zawałała kilka razy: Rudolfie! Rudolfie!... Bardzo długo, z napiętą uwagą czekała na odpowiedź, która nie nadeszła. Wróciła do pałacu, gdzie nikt nie zauważył jej nieobecności. I odtąd przez długi czas pozostawała (...) w stanie podniecenia, po którym następowały okresy głębokiej depresji graniczącej z obłędem...

Tajemnica Mayerlingu do dziś jest jednym z największych zagadek historii. Pisarzy, dziennikarzy, filmowców. Co pewien czas pojawiają się nowe teorie, nowe interpre-



Arcyksiążę Rudolf — tajemnica jego śmierci do dzisiejszego dnia nie została rozwiązana.

szaleństwa. Jej biograf, Corti, powiada, że cztery dni po pogrzebie wymknęła się pod jakimś pretekstem z pałacu, wzięła do rózki i otulona czarnym welonem, podjechała pod krypte kościoła Kapucynów. Kiedy uniosła welon i pokazała furtianowi twarz znaną w całym cesarstwie

tacie znanych faktów, nawet coś na kształt nowych faktów. Właściwie nie wiemy nawet, czy rzeczywiście wówczas, w styczniu 1889 roku, zginął od samobójczej kuli arcyksiążę Rudolf, który wcześniej zastrzelił swoją kochankę Marię Vetserę. Jerzy S. Łątka w swej książce „Oskar-

Cesarska legenda (4)

zam arcyksięcia Rudolfa” przypuszcza, że syn cesarza do czasów II wojny światowej żył w Polonezków, polskiej wiosce w Turcji. Mówiło się też, że następcą tronu zginął z rąk wspomnianego już Jana Salvatora. Mówiło się i pisało bardzo wiele, a dyskusja ożyła dwa lata temu, w setną rocznicę tragedii. Przeczytaliśmy wówczas w zachodniej prasie jeszcze jedno wyjaśnienie tajemnicy Mayerlingu. Zamiast Marii pochowano wielką lalkę, zamiast Rudolfa — zwłoki jakiegoś żołnierza...

Chyba jedynym człowiekiem, który nigdy nie mówił o śmierci Rudolfa, był jego ojciec, cesarz Franciszek Józef I. Eugen Ketterl, cesarski kamerdyner, potwierdza to stanowczo: Franciszek Józef nigdy nie mówił o zmarłym kronpryncu. Był to człowiek, który zdawał się żyć tylko chwilą bieżącą, a spraw należących do przeszłości, nie przypominał...

Cesarzowa Elżbieta przeżyła syna o kilka lat. I jej los też nie oszczędzał, w maju 1897 roku dowiedziała się o straszliwej śmierci swojej najmłodszej siostry. Księżna d'Alencon spłonęła żywcem podczas pożaru dobrotocznego kermaszu. Cesarzowa, przekonana, że nad jej rodziną ciąży przekleństwo, rusza w nieustającą podróż. Zmienia kraje, miasta, uzdrowiska, hotele. Ciągłe jest w ruchu, jakby uciekała przed nieszczęściem, jakby uciekała przed własną śmiercią. Jednak śmierć wygrała ten wyścig.

We wrześniu 1898 roku Elżbieta przyjeżdża do Genewy. Poprzedniego dnia, wpisując się do hotelowej księgi gości, nie zauważyła, że tuż obok widnieje podpis jej zmarłego syna, Rudolfa. W czasie spaceru w stronę cesarzowej rzucił się jakiś mężczyzna. Dama dworu usiłuje go zatrzymać, ale napastnik odsuwa ją brutalnie i uderza pięścią — wtedy myślała, że pięścią — Elżbietę. Na pozór nie zdarzyło się nic groźnego, cesarzowa przypuszcza, że nieznajomy miał zamiar jej ukraść zegarek, nie chce wrócić do hotelu, planuje podróż statkiem spacerowym. Wszedł nawet na pokład i wtedy opuścił ją siły. Umarła ze słowami: Dziękuję. Co mi się stało? Pod sercem znaleziono małą, z pozoru niegroźną ranę. Narzędzie zbrodni (wszyscy piszą „narcyz” i nie bardzo wiadomo czy chodzi o sztylet, czy też o pilnik) znaleziono, pojmano też mordercę, którym okazał się włoski a-

narchista Luigi Luccheni. Skazany na dożywocie, po kilku latach popełnił w więzieniu celi samobójstwo. Śmierć krążyła wokół Habsburgów...

Wiadomość o śmierci Elżbiety dotarła do Schonbrunnu tego samego dnia, 10 września, wieczorem. Cesarz, zajęty swymi codziennymi urzędniczymi obowiązkami, miał powiedzieć: Mir bleib doch gar nicht erspart auf seiser Welt. Nic mi nie zostało na tym świecie oszczędzone...

Równie bezsensownie umarł cesarski brat Maksymilian, też cesarz, ale Meksyku. Był władcą malowanym, człowiekiem zręcznym w wir interesów kilku państw, wciśnięty pomiędzy takie osobowości jak Juarez, prezydent Monroe, Napoleon III. Skazany na śmierć 22 lipca 1867 roku, w tydzień później rozstrzelany. I znów doszło do głosu szaleństwa, towarzyszące rodzinie panujące podobnie jak śmierć. Szarlotta, żona Maksymiliana, usiłuje ratować swego cesarskiego małżonka. Dochodzi do papieża, ale i jemu chyba nie ufa, skoro odmawia spójzycia filiżanki czekolady, podejrzewając, że została zatruta. Nie chce opuścić Watykanu i zakłopotany papież pozwala, aby nocowała ze swą damą do towarzystwa w watykańskiej bibliotece. Po raz pierwszy i ostatni noc w tym miejscu spędzają kobiety. Później jest jeszcze gorzej i w końcu nieszczęsną cesarzową trzeba unieruchomić w kaftanie bezpieczeństwa. Kończy jako obłąkana kobieta pozostająca pod kuratelą brata, hrabiego Flandrii...

Wreszcie padły w Sarajewie strzały, które zapoczątkowały pierwszą ze światowych wojen i wywołały zmianę słów cesarza: Siła wyższa przywróciła porządek, którego niestety nie mogłem utrzymać. Nieco później oświadczył: Jeśli monarchia ma zginąć, to przynajmniej niech zginie z honorem.

Niewiele brakowało, aby przeżył tę monarchię. Zmarł 21 listopada 1916 roku, o godzinie 9.20 wieczorem, łagodną śmiercią chorych starców — na zapalenie płuc. Wkrótce minie 75 rocznica zgonu człowieka, którego wielu uważa za ostatniego cesarza Austrii, zapominając o jego następcy Karolu.

To właśnie Karol szedł na czele konduktu pogrzebowego zdążającego do klasztoru Kapucynów. To on prowadził pertraktacje z gwardianem, który z wyjątkowo nie chciał otworzyć drzwi przed cesarzem, królem, wielkim księciem, wielokrotnym księciem, hrabią. I dopiero gdy Karol oświadczył, że na pochówek czeka Franciszek Józef Habsburg, człowiek, który prosi o łaskę, otworzyły się drzwi krypty, w której kiedyś Elżbieta wzywała swojego syna.



Obaj dyktatorzy różnili się jednak między sobą pod względem stylu politycznego. Przyczyną tego należy szukać częściowo w ich kraciowo odmiennych osobowościach.

Stalin był raczej powściągliwy i zamknięty w sobie. Hitler odznaczał się zapalczywością i łatwo ulegał nastrojom; Stalin działał najchętniej niewidocznie i w cieniu. Hitler był najlepszy w światłach rampy. Stalin okazał się mistrzem zimnej kalkulacji — Hitler był raczej hazardzistą. Gruzini byli zdolnym i doświadczonym administratorem naukowym dyscypliny i systematycznej pracy; Austriaci pozostali zawsze — nawet jako politycy — „naturą artystyczną”, nie znosili czynności rutynowych i najchętniej unikali podejmowania decyzji, z wyjątkiem najważniejszych.

Chociaż odmienna w stylu, władza, jaka obaj sprawowali była jednak w swej naturze ta sama. Była to władza indywidualna, związana nie z urzędem, lecz z osobą.

Jednakże władza indywidualna nie oznacza bynajmniej, że Hitler i Stalin podejmowali osobiste wszystkie decyzje, lecz, że mogli decydować o wszystkim o czym chcieli; mogli podejmować decyzje bez porozumiewania się z nikim, bez uzyskiwania zgody i bez konieczności zdawania rachunku po fakcie; nie mu-

Allan Bullock

„Hitler zna się na rzeczy” — powiedział Stalin

nionymi do stosowania wszelkich środków przemocy, aż po tortury i morderstwa, bez konieczności oglądania się na przepisy prawa. Była to władza wywierająca wrażenie władzy, której już samo istnienie czyniło zbędnym właściwie robienie z niej użytku. Jeśli ktoś dostawał polecenie z góry, na ogół sam skwapliwie spieszył je wykonać.

Zawarcie paktu Hitler-Stalin unaocznilo, w lecie 1939 roku, że po obu stronach rozwinęły się podobne formy autokratycznej władzy. Obejdy przywódcy mogli przytoczyć przekonujące argumenty, świadczące o korzyściach płynących z takiego paktu.

Dla Hitlera tkwiły one przede wszystkim w możliwości zaatakowania Polski, a jeśli trzeba — także mocarstw zachodnich, bez obawy przed interwencją radziecką. Dla Stalina decydujące znaczenie miało to, że zawarcie paktu zabezpieczyło go przed wciągnięciem w wojnę przeciwko Niemcom, do której Rosja nie była odpowiednio uzbrojona.

To, że Hitler nagle zrezygnował ze swojej antybolsewickiej krucjaty w obronie Europy, że Stalin wyrzekł się sojuszu ze wszystkimi postępowymi siłami przeciwko fa-

szizmowi, że poza tym przez podpisanie paktu o nieagresji dał Niemcom niejako wolną rękę do ataku na Polskę, stanowiło szok dla wszystkich, którzy tamte ich zapewnienia traktowali poważnie.

Tego rodzaju zwrotu mogli dokonać tylko władcy, którzy z nikim nie musieli się liczyć, którzy nie musieli poddawać swej polityki pod dyskusję, ani obawiać się opozycji we własnym o-

niu do wyniszczającej wojny pozycyjnej z lat 1914-1918.

Pod najświeższym wrażeniem była Moskwa, gdzie bynajmniej nie liczono się z tak szybkim przebiegiem wojny. Już 3 września Ribbentrop wystosował do Rosjan notę przynależającą ich do zła tych części Polski, które zostały im przyznane w tajnym protokole.

Aby przygotować społeczeństwo radzieckie do tej akcji, Sta-

lin polecił w trybie pilnym rozwinąć kampanię propagandową, która stanowiła lustrzane odbicie oskarżeń, wytyczanych poprzednio przeciwko Polakom przez stronę niemiecką: oskarżano więc Polaków o rzekome naruszanie granicy, o prowokację i nadużycia wobec mniejszości narodowych, których ofiarą mieli padać Białorusini i Ukraińcy.

17 września Armia Czerwona przekroczyła polską granicę; niepełna tydzień później opanowała już całą wschodnią połowę Polski. Zginęło nie więcej niż 757 ludzi, zaś rannych było 2 tysiące.

W ramach tego paktu (sic! — red.) rozbiór Polski, Rosjanie mogli odebrać sobie dawne rosyjskie obszary, zaanektowane przez Polskę w 1920 roku. W celu usprawiedliwienia działania, które miało wszelkie cechy sprzecznej z prawem agresji, jeden z radzieckich przywódców głosił: Rząd radziecki nie może patrzeć obojętnie na krzywdy swoich ukraińskich i białoruskich braci, żyjących na terytorium polskim.

Kiedy jednak Ribbentrop próbował wytargować jeszcze okrogi Drohobycz i Borysław z ich zasobami ropy naftowej, Stalin zaprotestował: — ten rejon jest częścią Ukrainy, ludność ukraińska uważa tę ziemię za własną i nie może tych ludzi zawiść.

Zamiast tego zaofiarował Niemcom dostarczanie całej uzyskiwanej tam ropy (300 tys. ton rocznie) w zamian za węgiel i rury stalowe, poza tym — w charakterze kolejnego ustępstwa terytorialnego — tzw. trójkąt suwalski, pomiędzy Prusami Wschodnimi a Litwą. Kontrargumenty Ribbentropa nie robiły na Stalinie żadnego wrażenia. W końcu niemiecki minister nie widział innego wyjścia, jak tylko prosić o przerwę w rozmowach, aby mógł porozumieć się z Hitlerem. Podczas oczekiwaniami na odpowiedź, Stalin pochlebiał próżno-

podzielić Polskę między siebie. Hitler, wciąż jeszcze upajający się triumfem, gotów był pozostawić wszystko Ribbentropowi; Stalin, który zamyślał skorygować na swoją korzyść sierpnio-we porozumienie dotyczące podziału Polski, zaprosił niemieckiego ministra spraw zagranicznych do Moskwy (...).

Stalin był pewny, że Hitler nie zgodziłby się na zawarcie paktu, gdyby strona radziecka już w

Geniusze zła (7)

Mołotow dołączył do tej propozycji groźbę, że jeśli Estończycy nie zdecydują się na ten sojusz: — Związek Radziecki zapewni sobie bezpieczeństwo w inny sposób, bez zgody Estonii. Tym niemniej Selter zgłosił protest, kiedy dowiedział się, że Rosjanie planują umieszczenie w Estonii garnizonu w sile 35 tysięcy ludzi; było to więcej żołnierzy, niż liczyła cała armia estońska...

Trwała zacięta dyskusja, kiedy wszedł Stalin i zapytał o co chodził. Kiedy powiedziano mu, że o liczebność garnizonu, zwrócił się do swego ministra z przeganą: — No, no, Mołotowie, nie jesteście zbyt mili wobec naszych przyjaciół.

Stalin zaproponował ograniczenie liczby żołnierzy do 25 tysięcy, a ten jego wspaniałomyślny gest wywarł takie wrażenie na delegacji estońskiej, że porozumienie zostało podpisane zanim Ribbentrop razem z towarzyszącymi mu osobami zdążył wrócić z teatru.

Kiedy później kontynuowano rozmowy radziecko-niemieckie nastąpiło oczekiwane połączenie telefoniczne z Hitlerem, które Ribbentrop odebrał przy biurku Mołotowa. Hitler miał najwyraźniej wątpliwości, ale w końcu zgodził się na proponowaną wymianę, ponieważ — jak poinformował Ribbentrop: — Fuehrer jest zainteresowany ustanowieniem bardzo dobrych i ścisłych stosunków.

Lakoniczny komentarz Stalina brzmiał: — Hitler zna się na rzeczy.

ści Ribbentropa, wydając na jego cześć na Kremlu bankiet, który swą wspaniałością przypominał świetne uroczystości na dworze carskim.

Po bankiecie, kiedy członków delegacji niemieckiej zaprowadzono na przedstawienie „Jeziora łabędziego” do Teatru Bolszoj, Mołotow przyjął estońskiego ministra spraw zagranicznych Karla Seltera, który przybył do Moskwy z odpowiedzią swego rządu na radziecką propozycję zawarcia sojuszu wojskowego.

Wg „Der Spiegel” (Dokończenie jutro)

-h Je jestem Corrado Cantani. Nie będę prowadził śledztwa za cenę życia mojej rodziny — powiedział w reszty tygodni w redakcji zuryjskiego tygodnika „Welt Woche” Alexander Zak, 36-letni kapitan czeskiej policji. Do wiosny bieżącego roku kierował zespołem dochodzeniowym mającym powieścić prawdę o finansowych mactach dokonywanych przez kierownictwo gigantycznego Spółdzielczego Agrokombinatu Słusowice na Morawach. W marcu bieżącego roku nagłe wyłączone go z prowadzonego śledztwa i osadzone w areszcie domowym. W czerwcu udało mu się wyprowadzić w pole aniołów stróżów. Wraz z żoną i trójką dzieci schronił się w Szwajcarii. O zaskakującej ucieczce i jej sensacyjnych motywach czeskosłowacka opinia publiczna dowiedziała się dopiero z lamów dwóch ostatnich numerów pisma „Welt Woche”.

Afera wokół słusowickiej mafii zatacza coraz szersze kregi. Kapitan syple nazwiskami między innymi: wicepremierów rządu federalnego — Pavla Rybeckiego i Vaclava Valesza, premiera czeskiej Republiki Petera Pitharda, prokuratora generalnego, kilku ministrów...

Państwo w państwie

Do dziesięciotysięcznego miasteczka Słusowice, w całości wybudowanego i zamieszkałego przez pracowników Agrokombinatu, wjeżdża się czteropasmowa autostrada. Miejscowi mówią o niej „Gorbaczówka”. Trakt ułożono w rekordowym tempie dwóch miesięcy. Spieszono się, żeby zdążyć przed odwiedzinami „ojca pieściorki”. Gorbaczow nie pokazał się jednak w Słusowicach. Biuro polityczne KPCz zrezygnowało z zademonstrowania Sekretarzowi Generalnemu tej „enklawy kapitalizmu”, aby nie zmienić on zdania na temat idealnie socjalistycznej Czechosłowacji. „Nekano nas trzema, czterema kontrolami miesięcznie — wspomina docent Frantisek Czuba, twórca Agrokombinatu i jego prezes do ubiegłego roku.

Marek Ryczkowski

Milion dolarów za... milczenie

(Korespondencja z Pragi)

wy kapitalizmu”, aby nie zmienić on zdania na temat idealnie socjalistycznej Czechosłowacji. „Nekano nas trzema, czterema kontrolami miesięcznie — wspomina docent Frantisek Czuba, twórca Agrokombinatu i jego prezes do ubiegłego roku.

Słusowice były państwem w państwie, rządzącym się własny-

mywał natychmiastowe wymówienie. Nie da się zaprzeczyć, że kondycja finansowa arcyśpiółdzielni była wzorowa. Zaledwie 20 proc. produkcji związanej było z rolnictwem. Zarabiano na usługach świadczonych własnymi samolotami i czystej krwi ogierami. Handlowano z całym światem, nawet ponoć i bronią. Montowano kom-

pieka (StB) ta oaza bezprawia długo by się nie utrzymała. Gdy oskarżenia wobec Agrokombinatu przybierały na sile, ekipa prezesa Czuby szybko postanowiła dostosować się do rzeczywistości. Opracowano projekt podzielenia przedsiębiorstwa, utworzono siedem mniejszych spółdzielni. Wówczas pojawiły się kolejne oskarżenia, między innymi o przenikaniu części majątku w prywatne ręce. Prezes Czuba na łamach „Rudego Prava” replikował: „Atak na Słusowice jest atakiem na spółdzielczość”. Dowodził, że nowej władzy, trzymającej się kurczowo prywatyzowania wszystkiego, na siłę, nie na rękę jest przykład doskonale działającej autokratycznej spółdzielni, zwłaszcza wywodzącej się z mroków komunizmu.

Łapówki czy szantaż

W miarę gromadzenia się w 1990 roku czarnych chmur nad Słusowicami rosło społeczne zapotrzebowanie na powiedzenie całej prawdy o Agrokombinacie. Tym bardziej że w pierwszym roku niekomunistycznych rządów superfirma popadła w tarapaty finansowe. Straty osiągnęły wartość pół miliarda koron. Wówczas na arenę wkroczył kapitan Zak. Jego przełożeni przyznają, że miał doskonałe referencje zawodowe i polityczne (miejscowej komórki Forum Obywatelskiego). Sam prosił o skierowanie go do pracy w Słusowicach.

Śledztwo toczyło się zgodnie z

powiedzeniem: „im dalej w las, tym więcej drzew”. Harujący jak wół oficer wykazywał powiązania kierownictwa spółdzielni ze służbą bezpieczeństwa, a przede wszystkim z pierwszoplanowymi osobistościami dzisiejszej sceny politycznej w Czechosłowacji. Oskarżył między innymi premiera Pitharda, że przed kilkunastoma miesiącami w porę ostrzegł prezesa Czuby o przygotowywanym, niespodziewanym nalocie kontrolerów dysponujących szerokimi prerogatywami. Do kontroli nie doszło.

Atmosfera wokół Zaka się zagęszczała. Jako poważnie ostrzeżenie przyjął śmierć zaufanego informatora. Oficjalnie podana przyczyną było samobójstwo. Dziś twierdzi, że dowody były nader miłątkie...

Nekali go anonimy. Zapamiętał ten sprzed Świąt Wielkanocnych z życzeniami wszystkiego najlepszego po raz ostatni w gronie całej rodziny. Twierdzi, że bał się nie tyle o swoje życie, co o życie trójki swoich dzieci.

Pod datą 5 marca bieżącego roku z zapisów kapitana Zaka: — „Dzisiaj odwiedził mnie w pracy inżynier Blahynka (wiceprezes Agrokombinatu, dop. M. R.). Wychodząc powiedział, że jest u poważniego do zaoferowania mi jednego miliona dolarów USA, zdeponowanych w zagranicznym banku, jeżeli przestanę się interesować Słusowicami”.

Trzy dni później ten sam Petr Blahynka poinformował prokura-

ture wojskową, że kapitan Zak w trakcie prowadzonego śledztwa próbował szantażować prezesa Frantiszka Czuby. Za odroczenie śledztwa zażądał jednego miliona dolarów.

Kto mówi prawdę? Takich pytań bez odpowiedzi są tysiące! Już po pierwszej publikacji o Słusowicach w „Welt Woche” A. Zak wysłał memorandum do prezydenta Vaclava Havla. Jego treść nie jest znana. Autor porzeka, że zawierał w piśmie podstawowe informacje na temat „tego, co się dzieje”. Neguje, że prosił prezydenta o pomoc.

Czy wróci do Czechosłowacji? Jest w kontakcie telefonicznym i listownym z przyjaciółmi, także z MSW. Wszyscy mu odradzają. Argumentując, że nadal istnieje poważne zagrożenie jego życia. Podjął decyzję o opuszczeniu w najbliższych dniach Szwajcarii i osiedleniu się pod nowym nazwiskiem w bliżej nieokreślonym państwie.

Co o aferze mówią najbliżsi przełożeni zbiegłego kapitana? Tomasz Sokol, minister spraw wewnętrznych Czechosłowacji: „Klasyczny owoc sezonu ogórkowego w prasie”.

Jan Ruml, pierwszy zastępca federalnego ministra spraw wewnętrznych: „Myślę, że to, co Zak mówi o Słusowicach, jest prawdą”.

Z ostatniej chwili. Na wniosek wyższego wojskowego prokuratora w Taborze, Wojskowy Sąd Obwodowy w Brnie wydał nakaz aresztowania Alexandra Zaka. Oskarżono go o dokonanie czterech przestępstw, między innymi nadużywanie stanowiska służbowego, szantażowanie, ograniczanie wolności osobistej. Praska MSZ ma za pośrednictwem kanałów dyplomatycznych złożyć wniosek w kompetentnych organach szwajcarskich o ekstradycję kapitana.

Lady Di, Diana Ross, Diego Maradona i wielu innych nie będą tego lata wspominać najlepiej. W pierwszym przypadku sytuacja jest bez wyjścia, w dwóch następnych toczą się procesy rozwodowe.

29 czerwca 1981. Promieniujący szczęściem książę Karol (32) całuje otuloną w biel wzruszoną młodą żonę — Dianę (20). Idylla trwa jeszcze — przynajmniej na zdjęciach — w 3 lata później, kiedy para książęca dochodziła się już dwóch synów. Czy była to miłość, czy też książęce małżeństwo z rozsądku? Kto to dziś może wiedzieć?

Książę Karol nie przejawiał szczególnego zainteresowania kobietami. Nie było w jego życiu żadnych skandalów ani ekscesów. Angliści zaczęli się już nawet trochę martwić, czy aby ich następca tronu nie odstaje od normy. Nic dziwnego, że ślub z Dianą był prawdziwym wydarzeniem. Związka ze młodą żoną nie kryła uczucia dla męża. Pozwalała sobie nawet publicznie go całować, co do tej pory w rodzinie królewskiej było nie do pomyślenia — zwłaszcza że nie było to niewinne pocałunki w policzek. Kiedy więc nastąpiło rozstanie?

Ludzie obeznani w sprawach Windsorów twierdzą, że w momencie, gdy Diana wyłamała się spod kurateli królowej Elżbiety i etykiety, i zaczęła żyć własnym życiem, na tyle podobnym do życia poddanych Jej Królewskiej Mości, na ile to w jej warunkach było możliwe. Sama odwołała dzieci do szkoły, brała udział w zawodach matek, zapraszała do domu swoich przyjaciół, w tym także muzyków rockowych i innych ludzi z kręgu artystycznych. Nie nudziła się, miała co robić.

Rozstania '91

Trzask łamanymi serc

Mąż tych zainteresowań nie podzielał, ale i on próbował coś zrobić ze swoim życiem: bawił się projektami architektonicznymi, malował, wypiekał zdrowe pieczywo. Wiedział jednak, że są to tylko zabawki, że nie ma zawodu, nie ma też żadnych możliwości stania się człowiekiem użytecznym — przy znanym długowieczności Windsorów na wykonywanie zawodu, do którego się urodził, mógł liczyć dopiero w późnej starości.

Zgorzkniał, sfrustrowany mąż i promienna, wciąż zajęta czymś, i wciąż ładniejsza, a pewniejsza siebie żona. To nie mogło się dobrze skończyć. W czerwcu para książęca obchodziła 10-lecie małżeństwa. Spędzili co prawda ten dzień razem — na wyraźne życzenie królowej Elżbiety — ale nie było to spotkanie pojednania. Lady Di mieszkała w londyńskim Kensington-Palast, książę Karol w oddalonym o 200 km Highgrove. W ciągu ostatnich 3 miesięcy spotkali się sześć razy i niewiele mieli sobie do powiedzenia. Książę chętniej „rozmawia” ze swoim ogrodem. Na urodzinach Diany (30), które przypadły pierwszego czerwca, były hucznie obchodzone w hotelu „Savoy”, mąż wcale się nie zjawił i miał być rodzaj kary. Dianie winał więc — i pocałował ją, co skrzętnie odnotowała prasa — Phil Collins.

Co będzie dalej? Nic. Trwanie. Rozwód pozabawiby księcia tronu, a Dianę opieki nad dziećmi.

Zwykli ludzie nie mają takich problemów. Sliczna Julia Roberts (23), gwiazda sezonu, bohaterka „Pretty Woman”, zostawiła swego narzeczonego Kiefera Sutherlanda (24), na dwa dni przed ślubem. Była to historia, która wstrząsnęła Hollywoodem. Najpierw zdumiał wszystkich ten romans i niemal poddańcza miłość Julii do Kiefera nie dorównującego swemu tatusiowi Donaldowi. Na przyjęciach Julia zjawiała się z zapadłymi policzkami, ciemnymi kręgi pod oczami, które bez przerwy wpatrzono w Kiefera. Suknia ślubna została zakupiona, termin ślubu ustalony, przyjęcie opłacone. A tu nagle narzeczonego przyłapano in flagranti z pewną Amanda. Niedługo potem Julia pojawiła się, promieniejąca i odprężona, u boku nowego narzeczonego — Patricka Jasona, Zemsta czy nowe oświecenie?

O Brigitte Nielsen (29) i jej poprawianej urodzie krąży wiele plotek. Ta jedna może być prawdziwa: ci, którzy mieli z nią do czynienia — mowa o mężczyznach — twierdzą, że co jak co, ale serce na pewno ma z silikonu. Uchodzi za pożeraczkę mężczyzn. Najpierw jej ofiarą padł Sylvester Stallone, później milionowy król wideo Copeland, teraz zostawia i jego, bo zarzucała się na saudyjskiego księcia. Kazała sobie usunąć tatuaż z pośladka i szykuje się do ślubu.

Niemiecki tygodnik „Bunte” wymienia jeszcze kilku bohaterów hucznych zerwań przypadających na tegoroczne lato. Martina Navratilova (34), była królowa tenisa i gwiazda lesbijek, nigdy nie uchodziła za osobę delikatną i taktowną. Przed laty zakochała się w bylej miss Tekas Judy Nelson (45). Teraz



jednak uznała, że ukochana bardzo się zestarzała. — Z każdym dniem stajesz się brzydsza — miała jej podobno powiedzieć. To było naprawdę huczne zerwanie, z publicznymi sporami o koty, psy i domy.

Ból złamanego serca wypłakuje w Buenos Aires gwiazda futbolu Diego Armando Maradona (30). Żona Claudia (26) miała dość już jego ekscesów na hollywoodzkiej scenie, opowieści o tym, że jest wybrańcem Boga, nocnych pijaństw i dziwów w Neapolu. — Wciągnij rodzinę w

bloto — oświadczyła swemu wciąż niedorośleństwu mężowi i wystąpiła o rozwód, nie bacząc na dwoje wspólnych dzieci. Diego poddał się kuracji odwykowej i ma jeszcze nadzieję na pojednanie.

Zadnej nadziei nie ma w przypadku pary czarno-białej, Diany Ross i norweskiego biznesmena Arne Naessa. Poznali się przed 6 laty podczas rejsu wycieczkowego. Pobrali w Szwajcarii. Teraz Diana mówi: nie chcę starzeć się jako gospodyni domowa. Chcę rozrywki. On dodaje: — nie mogę znieść tych pogruchotanych ludzi Hollywoodu. Rozwód w toku.

Nic z dramatu nie mają za to losy księcia Carla Alexandra von Hohenzollern. Poślubił bogatą 50-latkę, której zależało na tytule. Teraz się rozwodzi i zapowiada, że nie zamierza długo być sam. Uważa, że jest właścicielem najlepszego obecnie tytułu na rynku matrymonialnym i widzi siebie jako bohatera przetargu: kto da więcej?

Pewnym zaskoczeniem jest natomiast krach w 11-letnim małżeństwie Charlotty Rampling (45) i Jeana-Michaela Jarra (42). Poznali się na jakimś nudnym przyjęciu i była to — jeśli chcemy użyć określenia banalnego — miłość od pierwszego wejrzenia. Coś niezwykłego i imiśtycznego. Ona zwierzała się, że nie poznała Jarra, lecz go rozpoznała, że jest mężczyzną jej życia, mężczyzną, którego ma w sercu. On mówił: — ona jest wszystkim. Moją żoną, kochanką, przyjaciółką. Mogę ją nieustannie zadawać, ale nawet wtedy nie oszukuję jej naprawdę. Koniec tej ekstazy jest żalony. Charlotte pod przybranym nazwiskiem leży w londyńskiej prywatnej klinice „Marylebone” z rozstrojem nerwowym. Widać nie nauczyła się przez 11 latleko traktować zdrad.

Diana, Charlotte, Diego. Całe lato na nic...

TERESA KOGUT

Był największym bohaterem Igrzysk Olimpijskich w Seulu, a po kilku dniach zwykłym sportowym oszustem, niemal przestępcą, odprowadzanym pod eskortą do samolotu. Ben Johnson, kanadyjski Murzyn z Jamajki, sprawiał wówczas wrażenie człowieka, który nie rozumiał tego co się stało z nim i wokół niego. Wzorem wielu innych swoich poprzedników „koksia-ry” uparcie powtarzał, że żadnych niedozwolonych środków nie brał, że o wszystkich zdecydowali lekarz i trener, że spotyka go niezaskazywana kryzywda.

To był najbardziej prestiżowy pojedynek tej olimpiady. Aktualny rekordzista świata Ben Johnson, alletycznie, ale niezbyt ładnie zbudowany, z głową w ramionach, za to o niesamowitym przyspieszeniu na pierwszych trzydziestu metrach. I wielki Carl Lewis — wysoki, harmonijny, przystojny, czujący się równie swobodnie na bieżni jak na konferencjach prasowych i na estradzie (choć piosenkarzem jest gorszym niż biegaczem). Jako 20-latek okrzyknięty następcą słynnego Jesse Owensa, zdobywca czterech złotych medali na olimpiadzie w Los Angeles. Przez 10 lat wygrywający niemal wszystko co można było wygrać i uporczywie tropiący rekord świata w skoku w dal Boba Beamon z Meksyku — 89. W przeciwnieństwie do mruklwego i niezbyt lotnego Johnsona, sportowiec kontaktowy, otoczony zawsze gronem przyjaciół, choć miał i wrogów jak chociażby swojego kolegę z reprezentacji skoczka w dal — Myricka. Ale sympatia kibiców jest na ogół po stronie lepszych, więc po zwycięskim finale stumetrowki w Seulu i nowym rekordzie świata, wszystkie oczy i serca były po stronie Johnsona, a nie tego, który przybiegł na drugim miejscu.

A zaraz po tym triumfie odejście pod eskortą w niestawie z wioski olimpijskiej i zarazem odejście w sportową nicość. Chyba Johnson nie do końca zrozumiał co się stało. Gdy otrząsnął się z pierwszego szoku uznowił treningi. Rytmicznie już wzorem sportowych zawodowców zapowiedział triumfalny powrót na bieżnię i zwycię-

Rzuty osobiste

Znikający punkt

stwo nad Carlem Lewisem w Barcelonie. „Czyste zwycięstwo”, bo to co się stało w Seulu, to był wypadek przy pracy a on i tak zawsze był największym sprinterem świata i będzie.

W tym roku rozpoczął pierwsze oficjalne starty. Najpierw w hali. Już te pierwsze próby wskazywały, że powrót będzie trudny. Johnson — mistrz startu przegrywał na krótkich halowych dystansach i to nie z zawodnikami pierwszego rzutu. Starty w sezonie letnim potwierdziły obawy. Na ogół miejsca poza pierwszą trójką i czasy w granicach 10,30 — 10,45. Ostatnia wielka porażka nastąpiła przed tygodniem. W mistrzostwach Kanady w finale biegu na 100 metrów Johnson zajął czwarte miejsce z czasem 10,42, dalekim od minimum eliminacyjnego na mistrzostwa świata w Tokio — 10,30 (nawiasem mówiąc takie minimum osiągnął Polak Kaniecki i do Tokio pojedzie). Ben Johnson nie zmierzył się więc z Carlem Lewisem w Tokio. Być może wystartuje w kanadyjskiej sztafecie 4x100 metrów, ale jako ten czwarty. On przyzwycajonny do tego, że jest pierwszy na świecie, oszołomiony krzykiem kibiców, który działa jak narkotyki. King Johnson.

Johnson pochodził z bardzo biednej rodziny. Bieda wygnana go z Jamajki do Kanady. Wszystko, co w swoim życiu osiągnął zawdzięcza matce i sportowemu talentowi. Sport był dla niego wszystkim, przepustką do świata zamkniętego dla takich jak on. Dzięki sportowi odbierał gratulacje od premiera, spotykał się z gwiazdami filmu i estrady, był legendą, bóstwem, był potrzebny. No i miał

wreszcie po raz pierwszy w życiu pieniądze. Wzruszył mnie Johnson w jednym ze swoich wywiadów, kiedy powiedział, że jego największym marzeniem w życiu jest wybudować wspaniały pałac dla matki.

Co miał robić po tej dyskwalifikacji. Nie rozumiał chyba związku między zażywaniem środków dopingujących a swoimi zwycięstwami, rozumieli to — lekarz i trener. On wiedział i czuł, że w połowie dystansu nikt nie jest w stanie dotrzymać mu kroku i wierzył, że jest naprawdę najlepszy. Wierzył też — sądził — że będzie najlepszy. Podobnie jak dla Diego Maradony sport był dla niego całym światem. Cóż mógł robić wycofując się z bieżni? Rozpamiętywał swoje chwile triumfu, żył z piętnem skazanego „koksia-ry”. Jednego z wielu, tylko bardziej sławnego. Tego nie chciał. a nic innego nie umiał robić. Musiał wrócić. Może chciał zbudować ten wysniony pałac dla matki, a może myślał o wielkim rewanżu w Barcelonie, kiedy ludzie krzykną „Umar! Umar! niech żyje król”. I znów zaczęła go nosić na rękach. Wydaje się, że biedny chłopak z Jamajki, który nauczył się w życiu tylko szybko biegać i to jego bieganie było potrzebne milionom widzów, nie miał wyboru.

Nawiasem mówiąc ciekawe jest śledzenie lekkoatletycznego podwórka po wzmocnieniu kontroli antydopingowej. Zniknęli gdzieś uspaniali miotacze z bylej NRD, pochający na zawołanie kulę poza granicę 22 metrów, gdzieś podziaty Bułgarki skaczące prawie 210 użwój, radzieccy miotacze i oszczepnicy rzucający o pięć metrów bliżej niż normalnie. Johnsonowi odebrano w majestacie prawa rekord świata, który ustanowił w Seulu, wiele innych rekordów pozostało przy sportowcach, którzy od Johnsona różnili się tym tylko, że ich nie złapano na gorącym uczynku. Podziat na „białe anioły” i „czarne charaktery” nie jest tak oczywisty, jak by się to zdawało na pierwszy rzut oka. Podobnie jak w życiu.

JERZY GAWROŃSKI

Tom Post, Karen Breslau („Newsweek“)

Kozioł ofiarny neonazistów

Wschodni Niemcy głoszą teorie drogie Hitlerowi: wielka ojczyzna, czystość rasowa, antysemityzm

Kiedy 7 miesięcy temu Bon-su Jones przybył do wschodnich Niemiec miał nadzieję, że znajdzie tu schronienie przed represjami politycznymi, które stosuje się w jego rodzinnej Ghanie. Zamiast tego spotkał się z innym rodzajem terroru, jak mówi, „dużo gorszym” niż ten, przed którym uciekł. W czasie swego krótkiego pobytu tutaj, Jonesowi grożono nożem, ścigano go po ulicach, natwano „czarną świnia” i kazano „wyrzucić się do siebie”. Podczas, kiedy władze rozpatrywały jego wniosek o udzielenie mu azylu politycznego, Jones mieszka tymczasowo w przytulisku dla uchodźców w Magdeburgu, 82 mile na zachód od Berlina. W ub. tygodniu 50 neonazistów usunęło ogrodzenie otaczające noclegownię dla cudzoziemców, obrzucając budynek kamieniami i wypisując rasistowskie hasła. Według standardów wschodniemieckich, gdzie akty przemocy na ulicach stają się zastraszającym czynem powszednim, atak ten był łagodny. Jeden z uchodźców wyładował w szpitalu, wybito kilka szyb w oknach. — Przedem czy później oczekiwaliśmy wizyty skinheadów — mówi dyrektor przytuliska Hans-Georg Schrots — i zakładamy, że to się powtórzy.

1991 r. był okresem, w którym przemoc na tle rasowym w Niemczech doszła do apogeum od okresu wczesnego nazizmu, głównie we wschodniej części, gospodarzo zwastowanej i niedawno połączonej z zachodnią. Policja federalna twierdzi, że ekstremiści prawnicy popełniają obecnie każdego miesiąca więcej przestępstw w Niemczech wschodnich niż niegdyś przez cały rok. Reakcja w Bonn i w Niemczech zachodnich sprowadza się do niewiele więcej niż ogólnego wzdręgnięcia ramionami. Zaprzatnięci przytaczającym ciężarem gospodarczym procesem zjednoczenia, przywódcy niemieccy wydają się być nieprzygotowani, by podjąć walkę z odrzucającymi przeżytkami ciemnej przeszłości kraju.

Wschodni Niemcy głoszą teorie drogie Hitlerowi — wielka ojczyzna, czystość rasowa, antysemityzm — ale także złapali nowego kozła ofiarnego: cudzoziemców, których oskarża się o kradzież miejsc pracy, jakie w przeciwnym wypadku przesyłby do Niemców wschodnich. W Wittenberge, mieście położonym 78 mil na północny zachód od Berlina, neonaziści wyrzucili dwóch namibijskich robotników cudzoziemców z balkonu IV piętra, powodując ich poważne okaleczenie. W Dreźnie neonaziści wyrzucili z tramwaju pewnego imigranta z Mozambiku, który wskutek tego poniósł śmierć. Wobec tak wielu wrogich aktów przeciwko cudzoziemcom w berlińskim metrze, władze miejskie zaapelowały do czarnoskórych cudzoziemców, by nie korzystali z niektórych linii komunikacji publicznej.

Afrykańczycy nie są jedynymi ofiarami. Kiedy policyjny turyści przybyli tu, aby uczcić niedawno otwartą granicę we Frankfurcie n/Odra, powitali ich kamieniami. W Zittau neonaziści zaatakowali dom dla młodych ofiar Czarnobyla, dzieci przysyłanych tu przez ich

rodziców, by uniknęły skutków opadów radioaktywnych. Jak zwykle, ksenofobia jest irracjonalna: cudzoziemcy stanowią mniej niż 1 proc. ludności Niemiec wschodnich.

Dotychczas Bonn zachowywało dziwne milczenie. Na początku tego miesiąca Liselotte Funcke, komisarz federalny ds. cudzoziemców, podała się do dymisji na



znak protestu przeciwko apatii rządu i ostrzegła, że — spokój społeczny Niemiec znajduje się w niebezpieczeństwie. Policja dokonała pewnych aresztowań wśród najbardziej zagorzale neonazistów, których szacuje się na 1500–2000, ale często sama jest oskarżona o odwracanie się w drugą stronę, a nawet sympatyzowanie z uzbrojonymi młodymi gangami. Na początku tego



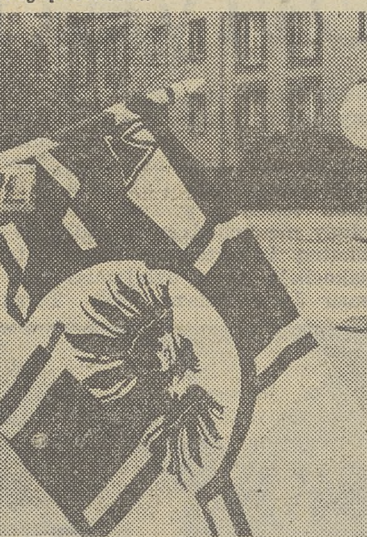
roku policja w Eberswalde po prostu stała z boku, gdy uzbrojeni bandyci zaatakowali czterech Afrykańczyków kijami baseballowymi i łańcuchami, zabijając jednego z nich.

Socjologowie, chociaż potępiają przemoc, są sceptyczni co do ofiarowania racjonalnych wyjaśnień. Wspominają, że bezrobocie w niektórych miastach wschodnich osiągnęło 50 proc. oraz że społeczeństwo trzymane w ryzach w okresie 12 lat nazizmu i 40 lat komunizmu wykazuje w sposób naturalny nietolerancję i podatność na ekstremizm. — Zatem nie daw-

nych struktur władzy oznacza powstanie głębokiej próżni dla młodych ludzi — mówi Heinrich Salla, dyrektor ds. służb społecznych w Magdeburgu. — W ub. roku byli świadkami, jak ich rodzice tracili pracę, ich nauczyciele byli usuwani i zastępowani przez innych, a ich przywódcy polityczni stawali przed sądem. Rozpaczliwie poszukują jakiegoś nowego rodzaju autorytetu.

— Dla niektórych, tym należy tłumaczyć nostalgię za nazizmem — szczególnie wśród niezadowolonych młodych ludzi w wieku od 15–25 lat. — Oczyszczając Niemcy ze wszytkiego, co nie jest niemieckie — mówi Peter, 17-letni czeladnik budowlany z Dreźnie, sam określający się jako „fascho”. Ubrany w czarne dżinsy, wojskowe buty nabijane gwoździami i kurtkę z emblematem Waffen SS, Peter jest przedstawicielem Hitlerjugend lat 90., ze swymi blond włosami wyciętymi po bokach i pojedynczym długim puklem włosów nad czołem. — Zapamiętanie wszystkich tych ludzi było złe — przyznaje. — Ale przynajmniej za Hitlera każdy miał pracę, a Niemcy były czyste. To wcale nie było takie złe.

W ub. miesiącu bierny tłum dreźnieńczyków zebrał się, aby obserwować Petera i 1200 innych neonazistów maszerujących ulicami miasta. Bijąc w bębny i krzycząc: Sieg Heil! upamiętniali w ten sposób śmierć jednego ze swych przywódców. — Nie mogę uwierzyć, że wszystko to są złe dzieciaki — powiedział Gerhard Walther, który obserwował demonstrację. — Ale musimy przekonać młodzież, że demokracja mimo wszystkich swych trudności jest lepsza niż to, co mieliśmy przedtem.



Rozbieżność zapatrywań — nawet budzących największe zastrzeżenia — jest nieuchronnym produktem demokracji. Ale takim jest też tolerancja. — Wschód dał nam obraz Niemców jakimi byliśmy 50 lat temu. Autorytarne państwo nauczyło ludzi tylko rozkazywać i być posłusznymi — mówi Barbara John z władz miejskich Berlina. — Kompromis nie jest niestety jeszcze częścią naszej kultury politycznej. Kwestia polega na tym, czy reszta Niemiec przeciwstawi się rosnącej przemocy i jej następcom, czy ożywi dawny zwyczaj patrzenia w innym kierunku.

— Dlaczego wybrano akurat nas? — dyrektor zastanawia się chwilę. — Przede wszystkim dlatego, że myśmy chcieli. Po drugie bo stanowimy ośrodek dla polskiej rzeczywistości typowej w sumie reprezentatywny. A po trzecie, bo jesteśmy ośrodkiem nowym, w miarę dobrze wyposażonym, a ja jestem młody i chętny do wszelkich doświadczeń...

Dyrektor Marek Haber ma 33 lata. Dyrektorem ZOZ w Suchej Beskidzkiej jest od sierpnia ub. r. Co prawda podkreśla, że przyszedł na łatwie, bo jego poprzednicy zostawili szpital nowoczesny, dobrze wyposażony w sprzęt, ale co do doświadczenia, to dyrektor Haber musiał osobiście zdecydować, czy zakłócać spokój cichego, podbeskidzkiego szpitala czy nie. Zdecydował, że warto spróbować. Teraz Zespół Opieki Zdrowotnej w Suchej wybrano na

Elżbieta Borek

Rachunek za zdrowie

model polsko-francuskiego konsultingu.

Słowa „konsulting” nie znalazłem w Słowniku Wyrazów Obcych wydanym przez PWN. Nie znalazłem, bo — jak piszą autorzy w przedmowie — „Słownik rejestruje powszechnie używane współczesne słownictwo pochodzenia obcego...”. W latach 70-tych, kiedy ten słownik wychodził drukiem, słowo konsulting nie było używane w ogóle. Dziś, jak się zdaje, zyskało sobie prawo obywatelstwa w nowej rzeczywistości. Konsulting znaczy doradztwo, ściślej — doradztwo ekonomiczne.

Jeszcze rok temu nikt w Polsce nie liczył kosztów, nie kalkulował ceny poszczególnych usług czy działania różnych oddziałów szpitalnych — mówi dyr. Haber. — Dziś wiemy, że w przyszłym modelu służby zdrowia rachunek ekonomiczny będzie jednym z podstawowych instrumentów zarządzania. W różnych ZOZ-ach czynione są próby wprowadzenia takiego rachunku. Ogólne zasady są mniej więcej znane, ale potrzebne jest ujednolicenie systemu obliczania kosztów. Nad tym właśnie, wspólnie z kolegami z Rennes we Francji pracujemy.

Szpital w Suchej Beskidzkiej wybudowany został na przełomie 1982 i 1983 roku. A więc ma niespełna 10 lat. Lekarze francuscy, którzy go odwiedzali, nie mogli nadziwić się, że tak młody szpital jest w takim stopniu zużyty. Nie tylko zewnętrznie (mury, ściany, stolarstwo, itd.), ale również jeśli chodzi o sprzęt medyczny, wyeksploatowany do granic wytrzymałości (często nawet poza nią). Nowy szpital składa się z dwóch części: nowego budynku w Suchej Beskidzkiej, który mieści 360 łóżek oraz lecznicy w Makowie Podhalańskim, gdzie znajdują się dwa oddziały na 100 łóżek. Poza tym rozwinęły się pion poradni specjalistycznych, które zastępują nie istniejące w takim szpitalu oddziały. Są to: laryngologia, okulistyka i pulmonologia.

Ten właśnie szpital, jako typowy dla polskiej rzeczywistości, wybrano do przeprowadzenia eksperckiego kosztów. Najpierw przyjechali do Suchej naukowcy z krakowskiej Szkoły Zdrowia Publicznego AM przy UJ. Ekspertyza, którą się podjęli zrobić, miała zawierać rachunek kosztów, miała określać newralgiczne

miejsca, w których owe koszty powstają, a także opracować system liczenia kosztów.

Polscy specjaliści od spraw organizacji i zarządzania zgodzili się, że dla nich, którzy mają doświadczenie z przemysłu, jest to struktura bardzo skomplikowana i zupełnie odmienna. Nikt nie wie, bo brakuje nam po prostu doświadczenia, co w wypadku szpitalnictwa jest kosztem najważniejszym, gdzie można szukać rezerw oraz na czym zaoszczędzić.

Potem przyjechali goście z Francji: dyrektor Narodowej Szkoły Zdrowia Publicznego w Rennes oraz trzech profesorów. Przyglądali się i oceniali, jakie są możliwości organizacyjne w przeciętnym polskim szpitalu. Wcześniej w Rennes przebywał dyrektor Haber, by zapoznać się ze strukturą działania francuskiej służby zdrowia i działalnością tamtejszej Szkoły Zdrowia Publicznego.

— Wszyscy oczekujemy na moment, kiedy wejdzie w życie nowy system ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych. Żeby jednak mógł on zaistnieć, trzeba stworzyć bazę danych. Przecież nie można żądać od pacjenta opłat, nie mając rzetelnego rachunku kosztów — mówi dyrektor Haber. I dodaje: — W tej chwili dopiero artykułowana jest głośno sprawa ubezpieczeń społecznych. Mianowicie fakt, że nie jesteśmy wcale ubezpieczeni od zachorowań, czyli że nie ma funduszu ubezpieczeń zdrowotnych. Co prawda każdego miesiąca odbierają nam od pensji 43 proc. z przeznaczeniem na ZUS, ale pieniądze te to składki wyłącznie na renty, emerytury oraz zasiłek macierzyński. Działalność szpitala, poradni i ośrodków zdrowia finansowana jest z budżetu państwa. Jeśli stworzymy system ubezpieczeń zdrowotnych, będziemy musieli płacić więcej, niż owe 43 procent. To między innymi liczymy. Ale musimy brać pod uwagę równocześnie wiele czynników. Np. zastanowić się nad problemem, czy stać nas na tak rozwinięty system emerytalno-rentowy (w Polsce jest tyle samo rencistów co emerytów!). Jeśli chodzi o szpital, należy rozdzielić część administracyjną od działalności czysto medycznej.

Jak obliczyć, ile kosztuje łóżko szpitalne, skoro na poszczególne oddziały nie ma nawet liczników zużycia prądu, wody, gazu? Jeśli różne szpitale korzystają z przeróżnych usług pralniczych czy gastronomicznych? To wszystko, co o kosztach leczenia wiemy dziś opiera się wyłącznie na domniemaniach.

— Podobnie ma się sprawa z działalnością medyczną. Jak obliczyć koszt zużycia leków, jeśli nie potrafimy stwierdzić, jaka jest różnica pomiędzy lekami pobieranymi z apteki szpitalnej a zużytymi przez pacjentów? — pyta dyrektor.

Rzeczywiście. Nikt nigdy nie liczył, ile tych leków „wychodzi”. Ile zjada pacjent, a ile trafia do domów rodziny i przyjaciół służby zdrowia. Ale przecież zdziwiby się niepomniemi lekarz, gdyby ktokolwiek zabronił mu zabrać dla chorego dziecka lek, który jest na oddziale, a nie ma go w aptekach. Dla ekonomisty koszt ten jest to, co zostało zużyte. Co innego znaczy wydanie leku z ap-

teki na oddział, a co innego zużycie go przez pacjentów. Ponieważ dzisiaj ceny zmieniają się w dużym tempie, trzeba liczyć nie tyle koszt leków, materiałów opatrunkowych, sprzętu itd. jak ilość.

— Nigdy dotąd — mówi dyr. Haber — ordynator nie był zmuszony do tego, by liczyć, ile dany lek kosztuje, ile kosztuje badanie specjalistyczne czy zlecona analiza. Dochodzimy jednak do momentu, że będzie musiał. Jest to trudne, bo przez lata wyrobiono w nas przekonanie, że na służbę zdrowia pieniądze muszą się znaleźć. Że jest to dziedzina, w której nie można oszczędzać. Skoro tak, to po co się wysilać? Nieestety, wysilać się trzeba. Już dzisiaj musimy liczyć, żeby nie zamknąć szpitali. Nie chodzi rzecz jasna o oszczędzanie kosztem zdrowia pacjenta, ale o dojdzie do takiego punktu, w którym będziemy mieli świadomość, że korzystamy ze wspólnego dobra.

Jedno jest pewne: niczego nie da się zmienić od ręki. Te działania, które dziś podejmuje się w Polsce, które podejmuje szpital w Suchej Beskidzkiej, to proces długotrwały. Jest to kwestia zmiany mentalności ludzi, zmiany sposobu ich myślenia, wartościowania, wdrożenia pewnych mechanizmów, które bardziej na zasadzie motywacyjnej niż restrykcyjnej będą zmuszały do szukania najlepszych rozwiązań. Dzisiaj dzieje się na przykład tak, że pacjent, zanim zostanie przyjęty do szpitala, musi wykonać komplet badań. Tymczasem jakże często zdarza się, że po przejściu na oddział wykonuje się mu dokładnie te same badania. Dlaczego? Głównie dlatego, że nie płacimy za to z własnej kieszeni. Gdyby pacjent musiał zapłacić za każde badanie, a lekarz zarabiałby w zależności od tego, jak krótko chory będzie przebywał na jego oddziale, pewnie podobne przypadki nie miałyby miejsca. Poza tym dzisiaj jest tak, że lekarze nie mają do siebie nawzajem zaufania. Przed nami daleka droga do sytuacji, w której funkcjonować będą rzeczywiście najlepsi.

W chwili obecnej dwa zespoły równocześnie pracują nad systemem rachunku ekonomicznego dla szpitali. W październiku spotkają się w Suchej Beskidzkiej naukowcy z krakowskiej Szkoły Zdrowia Publicznego i eksperci ze Szkoły Publicznej w Rennes we Francji. Gwarancję finansową daje Fundacja France-Pologne. Z porównania obu opracowań będzie można stworzyć optymalny program zmian i rozwoju szpitali, oparty na rzetelnym rachunku ekonomicznym.

— Już dziś wiemy, że wiele trzeba będzie zmienić. Nie chcemy oczywiście ściągać dokładnie i bezkrytycznie systemu francuskiego. Zjemy w odmiennych warunkach i nawet najlepszy model trzeba przystosować do naszych możliwości — mówi dyrektor Haber. — Mechanizmy, które będziemy proponować, mechanizmy postępowania, zmierzające do jak najbardziej optymalnego funkcjonowania szpitalnictwa, w naszych realiach muszą być bardziej rygorystyczne, niż te, które funkcjonują tam. Po prostu — my musimy przejść przez pierwszy etap, który oni mają za sobą.

SERWIS INFORMACYJNY ■ SERWIS INFORMACYJNY ■ SERWIS INFORMACYJNY

Film

Wciąż są obecne na afiszu, wykazując imponującą żywotność artystyczną, trzy tytuły, już „złazne” pojęcie repertuarowe. To: „Tęczy” z Wilkami, „Stowarzyszenie umiarkowanych” i „Pretety Woman”. Nie przyniosą one rozczarowania nawet przy powtórnym oglądaniu! Gorzej przedstawia się sytuacja z dwoma pozycjami, które są „dalszym ciągiem” filmów wcześniej u nas pokazanych, wzbudziły więc zainteresowanie, ale — jak się okazało — nie dorównały częściom pierwszym. To: „Następne 48 godzin” czyli Eddie Murphy i Nic Nolte jako policjant i drobny przestępca tropią tajemniczego szefa gangu. W poprzednich „48 godzinach” lepszy był humor, i sensacja. A następnie „Szklana pułapka 2”: południowoamerykański dyktator i handlarz narkotyków przylatuje pod strażą do Waszyngtonu, gdzie ma stanąć przed sądem. Terrorysty opanowują lotnisko, by go uwolnić. Więcej ani słowa, aby nie psuć emocji w kinie, choć znów nie są one tak silne, jak w „Pułapce 1”. Ale jeśli jej ktoś nie widział...

Wystawy

W Galerii „Rękawka” w Podgórzu przy ul. Limanowskiego 13 do 7 sierpnia czynny jest salon wakacyjny. Można tam obejrzeć unikatowe gobeliny i kilimy pochodzące ze zbiorów wzorcowi Spółdzielni Pracy Rękodziela Artystycznego „Wanda” w Krakowie. Już po raz trzeci ta spółdzielnia udostępni Galerii swoje dzieła. Warto podkreślić, że w tym roku prezentowana kolekcja jest bardzo bogata i różnorodna. Z „Wandy” współpracowali i nadal współpracują znakomici artyści-plastycy projektanci. Na ekspozycji znalazły się między innymi gobeliny wykonane według projektu Stanisława Michno. Elżbiety Oleksy, a także kilimy zaprojektowane przez St. Gałkowskiego, W. Wszolek, S. Potoczki i D. Michno. Spółdzielnia „Wanda” znana nie tylko w kraju, ale także za granicą wytwarza również estetyczne i oryginalne tkaniny dekoracyjne, dywany i narzuty. Można je również obejrzeć i nabyć w galerii „Rękawka” podczas trwania wystawy. W salonie wakacyjnym galeria

„Rękawka” prezentuje też malarstwo, rysunek, grafikę, biżuterię artystyczną wielu znanych twórców. Galeria czynna jest codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach od 10 do 17.

Książki

Dorothy Uhnak — „Policjanci”, Państwowy Instytut Wydawniczy, rok 1991, III wydanie, nakład 50.000. Dorothy Uhnak urodziła się i wychowała w nowojorskiej dzielnicy Bronx. Studiowała kryminologię i przez dłuższy czas służyła w policji nowojorskiej, zdobywając za swą służbę wysokie odznaczenia. Debiutowała w 1968 roku. W „Policjantach” autorka opisuje barwnie rodzinę nowojorskich stróżów prawa pochodzenia irlandzkiego O'Malleyów, dzieje jej trzech pokoleń, odrębność, dumę i wierność własnym ideałom, a także dzień codzienny policjanta, nieustanny kontakt z przemocą, nienawiścią, zbrodnią, co w efekcie zmusza do dostrzegania w ludziach tylko najgorszych cech i patrzenia na każdego jak na potencjalnego przestępcę. Czytelnik znajdzie tu też interesujący i dość egzotyczny dla nas obraz życia w Nowym Jorku w latach trzydziestych, czterdziestych i

na początku lat siedemdziesiątych. Książka wydana starannie w ramach Klubu Interesującej Książki na pewno znajdzie wielu czytelników.

Wydawnictwa

Podkrakowskie Dolinki Jurajskie są celem wycieczek wielu mieszkańców Krakowa, a także alpinistów, którzy na malowniczych skałkach trenują wspinaczkę. Największą atrakcją ze względu na dobry dojazd z Krakowa (pociągami lub autobusem) cieszą się Doliny: Bolechowicka, Karniowicka i Będowska, ale także kilka innych. Ostatnio ukazało się drugie, uzupełnione i poprawione wydanie mapy Podkrakowskich Dolinek Jurajskich wydane w skali 1:50.000 przez wydawnictwo PTTK „Kraj”. Autorami mapy są Mariusz Szelerewicz i Krzysztof Pucek, a tekstu i kartografii Artur Kotter. Mapa obejmuje teren Ojcowskiego Parku Narodowego oraz licznych rezerwatów i pomników przyrody znajdujących się na tym terenie Wyżyny Krakowsko-Wieluńskiej. Na drugiej stronie umieszczono informator krajoznawczy i krótkie wiadomości o poszczególnych dolinkach i miejscowościach.

Wyłącznym dystrybutorem mapy „Podkrakowskie Dolinki” jest księgarnia turystyczno-ekologiczna „Beskidek” w Krakowie przy ul. Słowackiego 44.

PLAYLISTA

Powerplay: ZUCCHERO — WONDERFUL WORLD (N)
Lista A: (utwory grane minimum trzy razy dziennie): 1. BANDERAS — May This Be Your Last Sorrow, 2. CHEOPCY Z PLACU BRONI — Krzyż (N), 3. MARK COHN — Walking In Memphis, 4. CATHY DENNIS — Too Many Walls, 5. ELO PT. 2 — Thousand Eyes, 6. CHESNEY HAWKES — I'm A Man Not A Boy, 7. JOHNNY HATES JAZZ — Let Me Change Your Mind Tonight, 8. KNACK — Serious Fun, 9. HUEY LEWIS AND THE NEWS — It Hit Me Like A Hammer, 10. RIC OCASEK — Rockaway, 11. TOM PETTY — Learning To Fly, 12. THE REBEL PEBBLES — Dream Lover, 13. SIOUXIE AND THE BANSHEES — Shadowtime, 14. TPAU — Walk On Air, 15. VOICE OF THE BEEHIVE — Monsters & Angels.

Lista B: (utwory grane minimum raz dziennie): 1. ABC — Love Conquers All, 2. PAULA ABUL — The Promise Of A New Day, 3. BRYAN ADAMS — (Everything I Do) I Do It For You, 4. ANIMAL LOGIC — I Won't Be Sleeping Anymore (N), 5. DEACON BLUE — Your Swaying Arms, 6. CELINE DION — The Last To Know, 7. ELECTRONIC — Tighten Up (N), 8. LISA FISCHER — How Can I Ease The Pain, 9. AMY GRANT — Every Heartbeat, 10. HAPPY MONDAYS — Step On (US Mix), 11. SUSSANA HOFFS — Only Love, 12. WHITNEY HOUSTON — My Name Is Not Susan, 13. LITTLE ANGELS — I Ain't Gonna Cry (N), 14. KIRSTY MCCOLL — Walkin Down Madison (N), 15. MIKE AND THE MECHANICS — Everybody Gets A Second Chance, 16. CHRIS REA — Looking For The Summer, 17. REAL PEOPLE — Window Pane, 18. REPUBLIKA — Biała Flaga '91, 19. SCORPIONS — Send Me An Angel, 20. SQUEEZE — Satisfied (N), 21. T. LOVE — Pocisk Miłości, 22. THE TRIPLETS — Sunrise, 23. THE WONDERS STUFF — Caught In My Shadow, 24. YES — Saving My Heart, 25. ZIYO — Midnight Train, (N) — nowości na playliście.

KRONIKA KRAKOWSKA

Zanim znajdą się potrzebne miliardy

Czy kioski zastąpią operę?

Kraków już kilkakrotnie przymierzał się do budowy Teatru Muzycznego. Ostatni raz w 1973 r. Jednak ze względu na bardzo kosztowną lokalizację — teren Ogrodu Botanicznego — skończyła się tylko na opracowaniu założeń techniczno-ekonomicznych. Następny projekt przygotował zespół pod kierunkiem prof. Witolda Korzyńskiego z Politechniki Krakowskiej. Gmach usytuowany przy Rondzie Grunwaldzkim, a jego budowę rozłożono na dwa etapy.

W pierwszym etapie (koszt wg cen z 1985 r. — 2,2 mld, a z 1989 r. — 9,6 mld zł) zamierzano wybudować zaplecze techniczno-magazynowe — do produkcji i magazynowania elementów scenograficznych — dla krakowskich teatrów. Znalazłyby się tutaj pracownie wytwarzające dekoracje, prospekty, meble, rekwizyty teatralne, dział kostiumologiczny, farbiarnie, pralnie, warsztaty konserwatorskie i techniczne oraz pomieszczenia socjalne i administracyjne. Etap ten miał być realizowany z pieniędzy miejskich. Miasto też miało przygotować teren pod budowę, wyburzyć domy i przekwaterować mieszkańców.

W drugim etapie, finansowanym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki (koszt wg cen z 1985 r. 13,2 mld zł), powstałby główny gmach z trzema scenami wewnątrz i jedną — amfiteatralną — na zewnątrz budynku. Największą z nich pomieściłaby około 1200 osób, scena z mechanizacją podłogową, zaopatrzoną w zepadnię i głębokie podświetlenie. Tu też mieściłaby się przestronne magazyny dekoracji i sprzętu.

„Iwianka” i „Urciszki” w Krakowie

Przebywający w Polsce na tournée zespół „Iwianka” z Ziemi Nowogrodzkiej oraz grupa folklorystyczna „Urciszki” przybędą dziś — na zaproszenie Stowarzyszenia „Wielkie Księstwo” — do Krakowa.

Artyści wystąpią w środę o godz. 17 i 19 w Domu Kultury Kolejarza przy ul. św. Filipa 6, prezentując krakowianom program trzech pokoleń — polską piosenkę i pieśni kulturowe na Kresach w latach najcięższego ucisku społecznego i narodowego.

W trakcie spotkania udzielane też będą informacje na temat miejsc wstawionych cudownymi uzdrowieniami na Litwie i Białorusi oraz wskazówki odnośnie możliwości przejazdów do miejscowości otoczonych szczególnym kultem Matki Boskiej. Wstęp wolny, mile widziane datki na rzecz pomocy Ziemiom Wschodnim. (i)

Trzynastego — dzień bez lodów?

Sanepid „dmucha na zimne”

Blisko dwieście wytwórni lodów w Krakowie (także właściciele automatów do lodów włoskich) otrzymała ma w tych dniach pisma z Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej nakazujące wstrzymanie produkcji i sprzedaży tych zimnych deserów na wynos (w dniach od 12 do 14 sierpnia).

„Ma to zapobiec — mówi Stanisław Pawłus — kierujący działem higieny żywności, żywienia i przedmiotów użytku — możliwości powstania zborowych zatrąć pokarmowych w okresie, gdy wielu pielgrzymów będzie właśnie w Krakowie. Jedną wytwórnią może bowiem „położyć” kilkakaset osób”.

Mimo że sprzedaż lodów „na miejscu” (przy stoliku, z kieliszkami) w kawiarniach i cukierniach będzie dozwolona, Sanepid zaapelował jednak o wstrzymanie się z wszelką produkcją 13 sierpnia. Jest to jednak tylko sugestia, a nie nakaz.

„Sklepy i cukiernie — mówi Stanisław Pawłus — powinny także zaniechać w tym dniu produkcji ciast z kremami (ptysie, napoleonki, karpaki, itp.), gdzie mogą rozwinąć się — zwłaszcza gdy będzie upał — drobnoustroje. Pod szczy-

Ruch w sądach

Sagiba M., która przyjechała ze Związku Radzieckiego kończyła właśnie sprzedaż (na Dworcu Głównym PKP), gdy zjawiła się policja. Skonfiskowano tylko dwie butelki, ale turystka musiała jeszcze zapłacić pół miliona złotych — co orzekł sąd rejonowy. W trybie przyspieszonym do sądu miał trafić także Dymitr P., który z butelkami „moskowskiej” rozłożył się na placu Kolejowym. (j8)

Dopiero po ukończeniu drugiego etapu powstanie pełne zaplecze artystyczne (sale prób, garderoby), techniczne, usługowe, administracyjne i socjalne. W przestrzeniach recepcyjnych przewiduje się otworzyć kawiarnię, w której będą się odbywały recitale, koncerty, spotkania i dyskusje z udziałem artystów.

Chińska kuchnia i medycyna

Ponieważ zdaniem Polskiej Partii Zielonych „wiele możemy zyskać zarówno w sferze duchowej jak i materialnej przyspieszając kontakty z Chinami” — tym razem „Zielony Poniedziałek” zaplanowano w chińskiej restauracji „Almayer” (Rynek Główny 30).

W programie spotkania (początek godz. 17), przewidziano m. in. degustację chińskich herbat ziołowych, zdrowotnych potraw chińskiej kuchni, zaprezentowane zostaną również maści, balsamy, kosmetyki naturalne oraz książki i wydawnictwa poświęcone kulturze i kuchni tego kraju. Swoją rolę zapowiedział dr Hao Ri Fang z Pekinu, który mówił będzie oakupunkturze, masażu i medycynie naturalnej oraz przedstawiciel Ambasady Chin. (j5)

Warzywa, owoce, runo leśne tylko w ilościach detalicznych

Plac Imbramowski — bez papierów wartościowych

Targowisko przy ul. Imbramowskiej czynne ma być codziennie (prócz niedziel i świąt) od godziny 6 do 19 w lecie oraz między godziną 7 i 17 w okresie zimowym. Tak przewiduje projekt regulaminu tego placu zaakceptowany przez Zarząd Miasta. Wykreślono jednak z niego punkt mówiący, że „targowisko prowadzi Powszechna Agencja Handlowa” uznając, że nie można oddzielić ustanowienia administratora.

Do prowadzenia handlu na placu Imbramowskim uprawnieni będą m. in. „właściciele indywidualnych gospodarstw rolnych i działek przydomowych, użytkownicy działek pracowniczych, ogrodnicy działkowych, osoby sprzedające produkty pochodzenia leśnego”.

Na targowisku można sprzedawać towary i produkty rolno-spo-

Pierwszy etap budowy miał być rozpoczęty w 1983. Do końca 1989 r. wydano około 300 mln zł na wykup terenu i dokumentację. Do końca czerwca 1990 r. miała być ukończona dokumentacja, a potrzeby finansowe oszacowano na 1,5 mld zł. (600 mln na przełożenie kanalizacji oraz magistrali wodnej i ciepłej, 100 mln na przesunięcie dworców MPK i PKS i 800 mln na dokumentację techniczną). Sponsor, czyli, wojewódzki wydział kultury w tym samym czasie dysponował funduszem w wysokości 0,5 mld zł.

Aby przybliżyć powstanie opery powstała Fundacja Budowy Opery Krakowskiej utworzona przez E-

wę Michnik, Krzysztofa Pendereckiego i Wiesława Ochmana.

Niestety, ze względu na trudną sytuację gospodarczą inwestycję trzeba było wstrzymać jeszcze przed rozpoczęciem jej na dobre. Jeśli tylko znajdą się środki, to Krakowska Dyrekcja Inwestycji Oddział II gotowa jest w każdej chwili wrócić do przerwanych robót. Ponieważ jednak w najbliższym czasie nie bardzo można liczyć na taki przyływ gotówki, na razie — jak dowiadujemy się w Wydziale Architektury UM — rozważa się możliwość tymczasowego ustawienia na wolnym placu przy Rondzie Grunwaldzkim kiosków spożywczych o lekkiej konstrukcji, łatwych w montażu i demontażu. (mar)

W ramach umów rządowych nie wyjechał na razie nikt

Ponad tysiąc osób załatwiło sobie indywidualne kontrakty

Wiosną tego roku prowadzono we wszystkich województwach oficjalny werbunek (poprzedzony porozumieniami międzyrządowymi) do pracy w Niemczech, Francji i Belgii. Województwo krakowskie otrzymało limit około 240 miejsc, a w marcu i kwietniu zakwalifikowani do wyjazdu bezrobotni wypełniali ankiety.

„Sprawa jeszcze nie drgnęła — mówi Jacek Czaczkó — z Wojewódzkiego Biura Pracy. Już w trakcie podpisywania umowy między Polską i Niemcami powstał spór, ile będziemy czekać na odpowiedź na oferty. Nasza strona u-

ważała, że trzy miesiące od ich wystąpienia, Niemcy opowiadali się za sześcioma. Z Krakowa posłaliśmy ankiety w kwietniu i do dziś odpowiedź nie mamy. Czekamy więc nadal na ewentualne umowy, które nadeszły tamtejsi pracodawcy”.

Jeszcze gorzej poszło w przypadku Francji, gdyż dopiero kilka dni temu ustalono ostatecznie wszelkie warunki przyszłych wyjazdów (a więc oferty przesłano tam dopiero teraz), z Belgii problemów nie było, ale odpowiedzi stamtąd nadal nie ma.

Nie oznacza to, że nikt z Krakowa oficjalnie w Niemczech nie pracuje (nie na czarno). Otóż wiele osób załatwiło sobie, własnymi kanałami, indywidualne kontrakty z pracodawcami niemieckimi (którzy sporządzali z kolei umowy i przez niemieckie biuro pracy, Warszawa wnioski trafiły do Biura Pracy w Krakowie). Jest to wprawdzie werbunek poza przyznany wcześniej limitem, ale powstała paradoksalna sytuacja.

Otóż z tych zakwalifikowanych na podstawie umów rządowych nie wyjechał jeszcze z Krakowa nikt, natomiast dzięki własnym kontaktom uzyskało legalną pracę z naszego regionu ponad tysiąc osób. Biuro Pracy, które jest już obecnie tylko pośrednikiem, musi czekać na ruch drugiej strony: „to, że ktoś — w ramach limitu 240 miejsc — został zakwalifikowany i jego oferta jest wysłana, nie oznacza, że pracę już ma. My tylko proponujemy, decyzje podejmuje się tam”. (J. św)

żywcze wyłącznie w ilościach detalicznych. Ponadto zabroniony jest handel mięsem, artykułami przemysłowymi, papierami wartościowymi, bronią i amunicją i „wszelkimi innymi towarami”. Zakazano także sprzedaży towarów „w drodze publicznych losowań, lub przetargów”.

Każdy handlujący musi oznaczyć swoje stanowisko imieniem i nazwiskiem, jeśli sprzedaje runo leśne — także podać teren gdzie zbierano grzyby, czy jagody.

Na administratora placu nałożono obowiązek powołania i utrzymania służb porządkowych, uprządkowania ruchu kołowego wokół targowiska, prowadzenia kontroli przestrzegania przepisów sanitarnych, dotyczących jakości, itd... (J. św)

Sztuczny tłok

Cała trójka, czyli Jerzy W. i Zbigniew K. z Białegostoku oraz Urszula M. z Rabki, nie zdawała sobie sprawy, że jest już obserwowana zanim wsiadła do tramwaju linii „4”. Gdy na jednym z przystanków powstał nagle sztuczny tłok — wtedy do akcji wkroczyli policjanci z grupy ds. kradzieży kieszonkowych. Strzał był celny, gdyż właśnie zmieniła właściciela portmonetka należąca do pani A. J. (400 tys. złotych). (J. św)

Informacje o treści ogłoszeń w poszczególnych numerach „Dziennika Polskiego” przekazuje TELEFONICZNA AGENCJA INFORMACYJNA Kraków, tel: 55-52-87, 55-04-36, 22-97-82, 11-75-48.

Zamiast gasić — pompowali

Intensywne opady przysporzyły wczoraj pracy krakowskim strażakom, którzy wielokrotnie byli wzywani do wypompowywania wody z zalanych piwnic, pomieszczeń magla czy piekarni. Deszcz najbardziej dał się we znaki mieszkańcom Podgórze — głównie w rejonie Borku Fałęckiego, Klinów i Swoszowic, gdzie studzienki deszczowe nie były w stanie przyjąć takiej ilości wody naraz, wskutek czego wypływała ona na zewnątrz. (i)

1991
SIERPIEŃ
Poniedziałek

5

Marii
jutro
Ślavy

UWAGA,
KIEROWCY I
PRZECHODNIE!

Widzialność rano lokalnie ograniczona, drogi miejscami okresowo mokre. Sytuacja biometeorologiczna spowoduje obniżenie sprawności oddychania. Wystąpią objawy duszności i zmęczenia.

Dyżury

APEKI: Długa 88 — tel. 33-42-90, Kalwaryjska 94 — tel. 56-18-50, Kozłowska — tel. 55-51-87, Kazimierza Wielkiego — tel. 37-44-01, Centrum C bl. 6 — tel. 44-17-19, Centrum A bl. 3 — tel. 44-17-36, Skawina, Ogrody 101, Myślenice, Rynek 10.

POGOTOWIE RATUNKOWE
Lazarza 14: 999 — wezwania do wypadków, zachorowania i przewozy 22-29-99; Centrala 22-38-00, Lotnisko Balice: 11-19-99 Rynek Podgórski: 56-59-99, Nowa Huta: 44-49-99, Krowodrza: Piastowska 32, 33-39-99, alarmowy: 33-39-80, Białopradnicka 8: 34-39-99 Skawina: 999 76-14-44, Prokocim: Teligi — 55-59-99, Wieliczka: 78-38-66, 22-33-54; alarmowy: 999 Myślenice: 999, Krzeszowice: 99, Proszowice: 9, Jerzmanowice: 384, 48, Niepolomice: 198, 21-02-09, Iwanowice: 99.

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 — czynna całą dobę.

SZPITALA

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ — Trynitarzka 11, CHIRURGII DZIECI, UROLOGICZNY — Prądnicza 35, LARYNGOLOGICZNY — Kopernika 23a, OKULISTYCZNY — Witkowiec, MYŚLENICE, Szpitalna 2, PROSZOWICE, Kopernika 2; inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

MEDYCZNE CENTRUM „MEDICUS” — wizyty lekarzy specjalistów — 11-97-24 w godz. 9-22.

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA: tel. 10-79-43 — czynny całą dobę

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 — czynny w godz. 16-22.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 — czynny w godz. 14-19.

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 56-24-24 — czynny w godz. 8-18.

NAGŁA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 66-80-00 — czynny w godz. 9-21.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICIUM” (ul. Centralna 26): tel. 47-28-03 — czynne 10-14 — bezpłatna pomoc i poradnictwo chorym terminalnie, zwłaszcza na choroby nowotworowe.

USŁUGI-HANDEL
Informacja
☎ 44-47-39
zgłoś swoją firmę

Teatry

Nieczynne.

Kina

Centrum Filmowe Graffiti kino WANDA: „Kacze opowieści” (USA b.o.) — 16, „K-9” (USA 12 l.) — 17.30, „Tańczący z wilkami” (USA 15 l.) — 19.45.

APOLLO: „Fatalne zauroczenie” (USA 18 l.) — 15.45, „Dzika namiętność” (USA 18 l.) — 18, „Stowarzyszenie umarłych poetów” (USA 15 l.) — 20, KIJÓW: „Jumping Jack Flash” (USA 12 l.) — 16, „Szkłana pułapka 2” (USA 15 l.) — 20, KULTURA: „Wykidajło” (USA 15 l.) — 14, 20, „Krótkie śpiączki 2” (USA 12 l.) — 16, „48 godzin” (USA 15 l.) — 18, MIKRO: „Rybka zwana Wanda” (USA 15 l.) — 16, „Misja” (ang. 15 l.) — 18, „Po godzinach” (USA 18 l.) — 20.15, ŚWIT: „Następnych 48 godzin” (USA 15 l.) — 16.15, 20, „Szybki jak bryskawica” (USA 15 l.) 18, UCIECHA: „Noc żywych trupów” (USA 15 l.) — 16, 20, „Istne szaleństwo” (USA 12 l.) — 18, WARSZAWA: „Predator 2” (USA 15 l.) — 16, 18, 20, WOLNOŚĆ: „Wielki błękit” (USA 12 l.) — 16, „W łóżku z Madonną” (USA 18 l.) — 18, 20, PASAŻ: „Ślicznotka z Memphis” (USA 18 l.) — 11, 17.00, „Zwariowani detektywi” (USA 12 l.) — 13, „Barwy (Kolory)” (USA 15 l.) — 15, „Kochaneczek” (USA 15 l.) — 19.00, ROTUNDA: „Kickboxer” (USA 15 l.) — 17.00, „Jeszcze tylko ten las” (pol. 12 l.) — 19.15.

Telewizja

PROGRAM I

16.55 Aktualności telegazety, 17.00 Studio Lato, 17.15 Teleexpress, 17.30 Studio Lato, 18.00 „Murphy Brown” — serial prod. USA, 18.25 Studio Lato, 19.15 Dobranoc: „Przygody Bolka i Lolka”, 19.30 Wiadomości, 20.05 Teatr Telewizji — spektakl na bis — Włodzimierz Perzyński: „Lekkomyślna siostra”; reż. Andrzej Zieliński; wyk. Anna Seniuk, Jan Matyjaszewicz, Magdalena Zawadzka, Barbara Sołtyś, Damian Damiński, Krzysztof Kumor, Jerzy Wójcik, 21.45 Relacja z konferencji wicepremiera Leszka Balcerowicza, 22.15 „Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej” — „S”, 23.05 Wiadomości, 23.25 „Murphy Brown” — serial produkcji USA (wersja oryginalna), 23.50 BBC — World Service.

PROGRAM II

16.45 „Powitanie”, 17.00 „Czas akademicki” — katolicki magazyn młodzieżowy 17.30 „Cudowne lata” — serial prod. USA, 18.00 Kronika, 18.30 Przegląd kronik filmowych, 19.00 „Ojczyzna — polszczyzna” — Wiosłówek — Wesołek, 19.15 „Za kierownicą”, 19.25 Zapraszamy do „Dwójki”, 19.30 Śpiewa Maciej Wójcicki (bas), 20.00 „Moja prawda, twoja prawda” — reportaż, 20.30 „Powroty” — „Nastroje Polaków” — program Aliny Czerniakowskiej, 21.10 „Maraton trzeźwości”, 21.30 Panorama dnia, 21.45 Sport, 21.55 „Wielki churumita” (2) — film prod. ZSRR, 23.05 „Rozmowy o cierpieniu”, 23.20 CNN.

RAI UNO.

7.30 Filmy Charlie Chaplina, 8.55 Salvatore Accardo — muzyka Mozarta, 9.30 „Sojusznicy” — film z serii „Dawinia”, 10.20 „Konflikt” — film fab. w rol. gl. C. Luchaire, R. Duchesne, 11.55 Prognoza pogody, 12.00 Wiadomości, 12.05 Oko fortuny, 12.30 „Nowy przepis na ryby” — film z serii „Dama w kryminale”, 13.30 Wiadomości, 13.55 Trzy minuty o... 14.00 „General della Rovere” — film włoski, w rol. gl. V. de Sica, H. Messmer, reż. Roberto Rossellini, 16.15 Big — program dla dzieci, 17.30 Niezwykła historia Włoch — średniowiecze, 18.35 „Dom pana” — film z serii „Letnia miłość”, 19.40 Almanach dnia następnego, 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 „Koziorożec 1” — film USA, w rol. gl. E. Gould, B. Vaccaro, 22.45 Dziennik, 23.00 Atlas: wszechświat, Ziemia, przyroda, człowiek — progr. public., 24.00 Wiadomości, 0.30 Północ i okolice, 0.50 „Wielki upał” — film USA, w rol. gl. Rod Taylor, Suzy Kendall.

Z kroniki wypadków

Wczoraj na ul. Kościuszki kierując samochodem „fiat 132” Jacek F. potracił wysiadającą z tramwaju Annę L. lat 18, która doznała obrażeń ciała. W Jerzmanowicach kierujący „fiatem 126p” nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, przez co zmusił kierującą samochodem „peugeot” do zjechania na prawą stronę drogi i ostrego hamowania, w wyniku czego „peugeot” uderzył w słup telegraficzny. Policja Drogowa interweniowała w 4 wypadkach, 1 kolizji oraz zatrzymała 2 nietrzeźwych kierowców. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło w ciągu dwóch dni pomocy 250 pacjentom.

Medyczne Centrum Diagnostyczno-Terapeutyczne SOPHIA

Rynek Gł. 34 tel. 21-70-21
ul. Gazowa 17 tel. 56-33-66
ul. Rydlówka 5 (Mateczny) tel. 67-46-26
os. Dywizjonu 303 bl. 19 tel. 47-59-01

godz. 9-20

- Konsultacje profesorów, docentów, ordynatorów, specjalistów (internista, kardiolog, gastrolog, proktolog, onkolog, chirurg ogólny i naczyniowy, ortopeda, reumatolog, neurolog, psychiatra, ginekolog, urolog, androlog, okulista, laryngolog, pediatra, alergolog, dermatolog, nefrolog)
- Diagnostyka ultrasonograficzna (USG wątroby, pęcherzyka żółciowego, trzustki, nerek, śledziony, pęcherza, prostaty, macicy, przydatków i ciąż)
- Diagnostyka endoskopowa — wziernikowanie przełyku, żołądka i dwunastnicy (gastroskopia) oraz jelita grubego (rektoskopia)
- Stomatologia zachowawcza, zabiegowa i protetyka
- Zabiegi operacyjne (chirurgia dziecięca, plastyczna i onkologiczna)
- Soczewki kontaktowe

OGŁOSZENIE MEDYCZNE

HIPOKRATES

Kraków, ul. Borsucza 6, tel. 66-71-64

- diagnostyka USG
- cystoskopia — badanie wzniernikowe pęcherza moczowego
- konsultacje lekarzy specjalistów
- zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych
- rehabilitacja lecznicza i masaż odchudzający

GABINET chirurgii stomatologicznej — zabiegi w znieczuleniu ogólnym, prótezy natychmiastowe, Kraków, ul. J. Lea 20B/7 II piętro, wtorki, piątki 16-18. g-38094

PRACA

AUTO SERWIS. Autoryzowana Stacja FSO — zatrudni mechanika samochodowego. Ul. Przewóz 34A, tel. 55-15-11, wewn. 338.

C-2066

MŁDZE ekspedientki zatrudni „Major — Market” Kraków, ul. Dobrego Pasterza 67. Informacje 16-18.

NAUKA

ANGIELSKI. — 12-54-40.

KUPNO

KUPIE nowy wypoczynek, wanny, piece łazienkowe, uniwalki, muszle. Tel. 11-59-39.

KAWIOR kupuje. 12-36-53, 56-30-34.



Wycieczka do Danii

- 6 dni
- przejazd luksusowym autokarem
- całodziennie wyżywienie

W programie:
☐ LEGOLAND — miasteczko z klocków LEGO
☐ SOMMERLAND — miasteczko wodne
☐ Minisafari. 200

„SOVPOLDA”
 Kraków, ul. Cybulskiego 2 (przecznica z Garnarskiej)
 tel. 22-61-62

SPRZEDAŻ

ATEASOWA suknie ślubne sprzedam. 12-84-65.

SPRZEDAM okazynie samochód Toyota Corolla 1.8 D, lipiec 1989, przebieg 30 000 km, w bardzo dobrym stanie. Tel. 22-61-69.

FLIZY, terakota, ul. Bronowicka 61.

SKŁAD celny — sprzedaż samochodów. Tel. (0-12) 37-92-50.

ZAGŁÓWKI składana „Mewa III” z silnikiem Salut — sprzedam. Tel. 12-36-53, 56-30-34.

CYSTERNE paliwowa na Starze 66 — prawie nieużywana — sprzedam. Tel. 12-36-53, 56-30-34.

UWAGA!

Investorzy! Wykonawcy!
 Instalacji ciepłowniczej i zimochronnej
NOWOŚĆ NA RYNKU POLSKIM
 Tylko u nas takie, estetyczne, bezpieczne, obojętne chemicznie, niepalące, oraz nadzwyczaj łatwe w montażu

OTULINY TERMOIZOLACYJNE DO RUR

na licencji Steinbachera
 Dopuszczające przez COBR-Warszawa
 informacji udziela:
 inż. Stanisław Żmigrodzki — Kraków
 tel. (0-12) 33-65-63
 tel. 313-863 fax 33-66-84

SPRZEDAŻ rowerów — części. Głowackiego 16. M-560

SPRZEDAM blachę ocynkowaną i siatkę ogrodzeniową. Tel. 33-97-30.

BLACHA teflon, stal zbrojona, rury, kształtowniki. Hurt — detal. Ul. Zakopiańska 163 — tel. 66-69-74, (012).

VW — mikrobus 1984. Tel. 55-24-36 (8-9) lub 20. 2-43928

FUTRZAKI najtaniej! 66-00-93, wewn. 457. D-518

LOKALE

RABKA — garsoniera, 2-pokojowa — sprzedaż pośrednictwo. 33-67-69. M-653

MIESZKANIA, nieruchomości — pośrednictwo mgr Koszek, Lea 3 poniedziałki, środy, piątki 10-17, 33-67-69.

NIEDUŻEGO magazynu w Bronowicach poszukuje. 37-81-50.

NIERUCHOMOŚCI, lokale — kupno, sprzedaż, wynajmowanie, administracja, pełna obsługa prawna. Agencja TEMPUS, Kraków, ul. Syrokomli 11a, tel./fax 22-47-69.

BIURO do wynajęcia — 37-90-95. M-626

POSZUKUJEMY mieszkań. 44-18-14. 2-43983

POSREDNICTWO — Chmura, — pl. Szczepański 8, 21-23-62, wewn. 217.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

UWAGA!

Bezpośredni importer poleca

- Jajka już od 430 zł
- napoje gazowane 1,5 l już od 7.800 zł
- przetwory owocowo-warzywne i inne artykuły spożywcze

możliwość dostaw do klientów
PPH „RAMITA”
HURTOWNIA
 Kraków
 ul. Cystersów 3A
 tel. 11-10-33, fax 11-34-74
 C-2128

NIERUCHOMOŚCI

WYCENY nieruchomości, ekspertyzy stanu technicznego budynków wykonuje biuro sądowy „KONSOR” — 47-00-14. 2-42442

SPRZEDAM działki rekreacyjne w Roznowie. Władysław Chelmek, tel. 621-20. 2-36623-prz

KUPNO, sprzedaż, wynajem, zamiany mieszkań, nieruchomości „Kam” Brodowicza 7/4, 11-90-29, (12-17). M-342

DZIAŁKĘ pracowniczą — domek — prąd — woda w Zabierzowie sprzedam. Tel. 34-25-80, po 19.

ZAKOPANE — dom pilnie sprzedam, tel. 47-00. 2-42889

DOMY — mieszkania — parcele. Kupno — sprzedaż. Posrednictwo „Valdi” — Krakowska 21. Tel. 56-55-01 (0-12). D-577

USŁUGI

DIWANWAP, tapicerka czyszczenie. Tel. 37-17-83.

BOAZERIE, wystroje wnętrz. — 43-15-88. C-2052

INSTALACJE ogrodnictwa. — Tel. 21-73-42. 2-43167

CYKLINOWANIE — lakierowanie. — 37-54-71. 2-42639

ANTENY instaluje „ANTEL”. Tel. 33-34-67. 2-41742

ELBOX — VIDEO — przestrajanie Secam-Pal. Gratis kaseta video. Tel. 66-11-56. 2-35180

SCIANKI działowe z suchego tynku, podwieszanie sufitów, 47-05-13.

MAŁOWANIE, tapetowanie — rachunki. Tel. 43-24-39.

ZALUŻE przeciwświeczne — montaż, sprzedaż tapicerki drzwi „Miles” Wygoda 4, koło Jubilate. (9-18), tel. 22-14-50, 22-33-22.

WYPOŻYCZALNIA platform samochodowych — tel. 37-53-76. M-621

SAMOCHOBY amerykańskie — naprawa Auto Service, Kraków, tel. 11-43-78, wewn. 357.

„BOSACKA 7” — przestrajanie RTVC magnetowidy — Secam-Pal, Ionia. Naprawy expressowe u Klienta — 21-23-35. 2-348

ELBOX VIDEO — przestrajanie Secam-Pal, gratis kaseta video. — Tel. 66-11-56. 2-41143

NAPRAWA piecy gazowych, montaż sanitariatów, przeróbki instalacyjne. Tel. 49-15-77, wewn. 550.

ZABEZPIECZENIA — tapicerki drzwi — „SEYFO” 36-06-32.

ZALUŻE — przeciwświeczne montuje — gwarancja — tel. 33-04-55. M-641

DEZYSEKCYJA, deratyzacja. — 53-75-52. 2-41371

„SOUVENIR” video rejestracje — 47-34-90. 2-41484

MAŁOWANIE, tapetowanie, sprzątanie, remonty. Tel. 55-61-29.

WIDEOFILMOWANIE, tel. 31-36-75. D-524

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki. 12-19-88, 12-78-77. 2-41458

KRATY wykonuje — 44-97-45. C-1953

AUTOALARM — autoelektryka. — 11-39-27, wieczorem.

● **TAPETY**
 ● **kleje**
 ● **odzież**
 ● **biżuteria pld. amerykańska**
sklep GEPARD
 ul. Szczepańska 7, I p.

USEUGI elektryczne, hydrauliczne, piecyki gazowe. Tel. 47-02-50.

MONTAŻ żaluzji przeciwświecznych. Tel. 34-30-16. 2-42323

TRANSPORT mebli, kas pancernych, fortepianów. — Sarego 8, 21-56-50, (11-17). 2-45162

FOLIA antywłamaniowa „Forex” — Tel. 33-02-46. 2-42703

OKAPY, zamki, tapicerka, drzwi harmonijkowe, tel. 66-42-80. D-370

WIDEOFILMOWANIE — 44-81-73.

ODGROMY — 33-09-32. D-553

FLIZOWANIE, tapetowanie, boazerie. 33-09-32. D-551

„ROMEX” ekspresowo zabezpieczy drzwi, montuje zamki, tapicerki, drzwi harmonijkowe oraz boazerie drzwi. Przyjmowanie zleceń — ul. Długa 65, Warneńczyka 7. 56-02-73.

ELVID przestrajanie TVC na Pal-Secam, wyjścia AV 66-63-63, (9-18).

DOMOFONY. 78-34-74. M-618

ZABEZPIECZENIE, wyważanie drzwi — zamki „Tempo”. 22-54-50. M-651

CZYSZCZENIE dywanów — Firma „Pers” — tel. 36-53-24.

ANTENY instaluje — 48-56-60. 2-36642-prz

ROŻNE

HOL SERVICE to — sprzątanie wnętrz. Masz wolne miejsce w samochodzie albo chcesz tanio jechać za granicę zadzwon. — Pomoc drogowa, 34-42-69, całą dobę.

TANIE kostiumy kąpielowe. Sienkiewicz 8. 2-42697

GABINET USG, Kraków, ul. Powstańców Słowackiego 40, tel. 55-22-28. 2-904

UDZIELANIE pożyczek „LOMBARD” Kościuszki 17. Tel. 21-80-59.

MADRYT, Barcelona, Paryż, Bordeaux, Lyon, Montpellier, Wiedeń — wizowanie, przejazdy, wycieczki oferuje „Iberteam” Nowa Huta, Centrum 2 44-22-31. 2-38663

Uwaga elektronicz i punkty RTV!
OWP „INTERMAX”
oferuje do sprzedaży

- Neptun 515 (kit)
- Helios (kit)
- kineskop A 56-701x
- kineskop 22” Jowisz
- kineskop A48-ECR-02x02
- zespoły zdalnego sterowania
- teletexty
- części i podzespoły do telewizorów produkcji krajowej

najniższe ceny!
 Zapraszamy do sklepów firmowych:
KRAKÓW
 ul. Królowej Jadwigi 144A
KRAKÓW
 pl. Na Groblach 2
 tel. 22-17-45
NOWY SĄCZ
 ul. Poniatowskiego 30
ZAPRASZAMY!
 2-45088

REKLAMY świetlne i inne
 tel. 44-70-49
 C-2076

ŁADUNKI POWROTNE
 z Holandi i RFN
 do 3 ton
 pojazdy z zamknięciem celnym
ZAKŁAD MECHANIKI MASZYN
 Kraków
 tel. 56 14 52 tlx. 0326347

PARYŻ, LYON RZYM, LONDYN
 regularne przejazdy luksusowymi autokarami z wc video, bufet, i...
 zaprasza
Biuro Turystyczne „VICTOR”
 w Krakowie
 ul. Sobieskiego 4
 tel. 33-12-62, 33-92-19
 2-43863

Biuro Turystyczne „DORA VOYAGE”
 os. Żłota Jesień 15 B
 tel. 48-06-02
 proponuje wczasy:
BULGARIA
 7-, 10-, 14-dniowe
SŁOWACJA
 8 dni, wyżywienie
WŁOCHY, GRECJA
 camping
 kwatery prywatne
wycieczki:
 LWÓW, WIEDEN
 SŁOWACJA, WŁOCHY
 FRANCJA, GRECJA
 NIEMCY
 (SAFARI PARK + HOLIDAY PARK)
 USA
 (ATLANTYK — PACYFIK)

zakupy:
TURCJA — Istambul (przewoźnik turecki)
 Wynajem Ford Sierra (nowy) z kierowcą. Najtańsze noclegi w Krakowie (dla grup zbiorowych).

SKLEP KOMPUTEROWY
 ul. Węgierska (przecznica z ul. Limanowskiego)
 tel. 56-51-57
 — COMMODORE
 — AMIGA
 — IBM
 — ATARI
 — SPECTRUM
 — komputery
 — peryferia
 — oprogramowanie (w tym do IBM)
 — monitory
 — dodatki
NAJNIŻSZE CENY!
 D-436

UNIwersytet Jagielloński

ogłasza nabór na

dwusemestralne

STUDIUM PODYPŁOMOWE BIBLIOTEKOWNAWSTWA w roku akademickim 1991/92.

Zajęcia rozpoczną się w październiku.

Dokumenty: podanie, życiorys, dyplom magisterski, ewentualna zgoda zakładu pracy należy przesać do końca sierpnia pod adres: Kraków, ul. Gołębia 16,

BON VOYAGE
 EURO — TRANSFER

PRZEWOZY CO TYDZIEŃ DO:

WŁOCH — Rzym, Bolonia, Florencja, Wenecja (luksusowo z klimatyzacją, WC, itp.)
FRANCJI — Paryż, Lyon, Reims, Matz, inne
BELGII — Bruksela, Antwerpia, Charleroi, inne (luksusowo — belgijski przewoźnik)
NIEMIEC — Kolonia, Monachium, 40 innych miast
AUSTRII — codziennie (licencja)
ISTAMBUŁ — turecki przewoźnik

Organizacja wycieczek zagranicznych.

Wyjazdy na zlecenie. Obsługa zagranicznych grup przyjazdowych. Ubezpieczenia samochodów i osób.

ZAPRASZAMY. OKAZJA — TYLKO U NASI

Kraków, ul. Basztowa 25 (Hotel „Polonia”)

☎ 22-16-61 (9 — 17) i soboty 9 — 15

Rewelacyjna seria PANASONIC-KX

- automatyczne sekretarki, telefony, centralki
 - telefaksy zintegrowane (telefon, fax, sekretarka)
- NAJNOWSZE MODELE, GWARANCJA, SERWIS**
 atrakcyjne ceny hurtowe i detaliczne
DYSTRYBUCJA:

symico

Kraków, al. Puskina 25/4, tel. 22-34-38 w godz. 9-15

2-41756

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

KRAKÓW, ul. ZABŁOCIE 22,

☎ 56-30-27

FILIA „As-LINE”

oferuje w sprzedaży hurtowej:

- KOSMETYKI ● CHEMIĘ GOSPODARCZĄ
- PRZEPERWATYWY (znanych firm zachodnich) — w ciągłej sprzedaży 400 pozycji

Oferujemy również w ciągłej sprzedaży

- RAJSTOPY: maxi I gat. — 7800, II gat. — 6400
 midi I gat. — 5100, II gat. — 5300
 midi II gat. — 4500, mini I gat. — 4500
- PODKOLANÓWKI: I gat. — 2500-2750, II gat. — 2200
- PAPIER TOALETOWY, CHUSTECZKI HIGIENICZNE
- KONFEKCJĘ TURECKĄ — ceny jak w Istambule.

Zapewniamy bezpłatny transport

Zapraszamy codziennie 9 — 18, sobota 9 — 14

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE „YARD”

BEZPOŚREDNI IMPORTER

poleca do sprzedaży

ARTYKUŁY SZKOLNO-BIUROWE

- zszywacze, zszywki, dziurkacze, pineski
- długopisy, pióra, naboje do piór, atrament
- ołówki z gumką, ołówki techniczne, automatyczne
- kredki 12 szt., 6 szt., kredki świecowe
- gumki, plastelina
- cienkopisy, flamastry 12 kol., 18 kol., 25 kol., 30 kol.
- zeszyty szkolne
- oraz wiele atrakcyjnych artykułów w rewelacyjnie niskich cenach

SPRZEDAŻ HURTOWA:

Kraków, ul. Fabryczna 5a, pok. 219, 220, tel. 11-60-66 wewn. 223, 271, tlx 32-23-40

Spółdzielnia Rzemieślnicza „ESTETYKA”

w Krakowie, ul. Ugorek 16

1. przekaze w najem, wejdzie w spółkę na zasadzie dzierżawy, odda w dzierżawę lub sprzeda bazę magazynową usytuowaną w Krakowie, ul. św. Jacka 22.

Powierzchnia bazy — 10 a, ogrodzona, zabezpieczona elektronicznie.

OBIEKTY:

- wiatra magazynowa — 108 m²
- powierzchnia biurowo-magazynowa 54 m² (3 mełaminy)
- 2. sprzeda przyczepę ciężarową samowyladowczą typu HL-80 z podwójnymi burtami o ładowności 8 ton, rok prod. 1989.

Blizszych informacji udzielamy pod nr tel. 12-59-80, 11-64-00, 12-96-23.

Zapytania mozna składac telefaxem 12-59-80.

K-2865

RZYM

regularne przewozy luksusowymi autokarami

WC + video

„RADTUR”

Kraków
 ul. Zyblikiewicza 2
 Dom Turysty, pok. 110
 tel. 21-30-22, 21-37-00
 w godz. 9-17

DIWANY

wełniane sztuczne

poleca sklep

„Nika”

rg 18 Stycznia
 i Kijowskiej
 wejście przez przejazd
 na zakładem Foto
 2-43850

FIRMA

eksportowo-importowa

poszukuje lokalu handlowego

metraż i lokalizacja — obojętne

Oferaty M-635, Kraków, ul. Wileńska 2.

- ☐ FLIZY
- ☐ TERAKOTE
- ☐ KLEJ DO FLIZ

poleca

FLIZSHOP

Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane**„NOWA HUTA”**

w Krakowie, ul. Soltyśowska 25 a

zatrudni pilnie

- MURARZY-TYNKARZY
- MALARZY
- LASTRIKARZY
- BLACHARZY
- DEKARZY
- STOLARZY
- CIEŚLI
- MONTERÓW instalacji sanit. z uprawnieniami spawania gazowego
- INŻYNIERA lub TECHNIKA z uprawnieniami na stanowisko Mistrza Robót Instalacji Sanitarnych

Informacji udziela i chętnych do pracy przyjmuje Dział Służby Pracowniczej adres jw. telefon 44-24-66, 44-60-32 wewn. 46.

**PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
DRUKARNIA NARODOWA**

w Krakowie, 31-110 Kraków, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 19

odda w najem**BUDYNEK PRODUKCYJNY**

położony w Krakowie przy ul. Orzeszkowej 7, dwupiętrowy, o pow. użytkowej 900 m² wraz z podwórkiem o pow. 330 m²

Oferaty pisemne należy kierować pod adresem Drukarni Narodowej w Krakowie.

Oferaty winny zawierać opis zamierzonej działalności w wynajmowanym obiekcie (każdej z wyjątkiem poligraficznej), określenie wysokości deklarowanego czynszu oraz inne warunki najmu.

Dodatkowe informacje pod numerem telefonu 22-90-44 wewn. 29, 31 w godz. 7-15.

Termin składania ofert upływa z 14 dniem po ukazaniu się ogłoszenia.

Drukarnia Narodowa zastrzega sobie prawo przedłużenia terminu, wyboru oferenta, względnie odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe**BARTKOWSKI****EXPORT-IMPORT**

33-300 NOWY SĄCZ, UL. KASPRZAKA 69-71

Biuro: 33-300 Nowy Sącz, ul. Lwowska 12
tel./fax (0-18) 225-07

FILIA W KRAKOWIE — HURTOWNIA
UL. POWSTAŃCÓW 1, SPÓŁDZIELNIA „AUTOTRANSPORT”
tel. 11-71-00 wewn. 22, tlx 322694, fax 11-52-06

oferuje**DYWANY I CHODNIKI**

PRODUKCJI BELGIJSKIEJ I FRANCUSKIEJ
Duży wybór wzorów, rozmiarów i kolorów

OBUWIE DZIECIĘCE I MŁODZIEŻOWE

SKÓRZANE — PEŁNA NUMERACJA

WÓZKI DZIECIĘCE — SPACEROWE

5 MODELI — ATRAKCYJNE KOLORY

Rewelacyjnie niskie ceny!!!**SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA**

Zapraszamy do współpracy sklepy — hurtownie

g-40260

**proponuje****maszynki do liczenia pieniędzy**

- DE LA RUE 2520 — 20.700.000 zł
- DE LA RUE 2500 — 17.500.000 zł

kserokopiarki

- CANON NP 1520 — 26.600.000 zł
- CANON NP 1020 — 16.300.000 zł

faxy

- CANON 120 — 11.050.000 zł
- CANON 260 — 13.800.000 zł
- CANON 270 — 15.300.000 zł

elektryczne maszyny do pisania

- OLIVETTI ETP 55 — 12.950.000 zł
- OLIVETTI ET 2500 — 14.600.000 zł

KRAKÓW, ul. 18 Stycznia 55, tel. 36-36-37,
fax 36-36-36, tlx 0322474

AUSTRIA**Hurtownia Tekstylna**

FRANZ MÜLLER

3420 Kritzensdorf (k. Wiednia), Durchstichstrasse 2

TU KUPISZ NAJTANIEJ

W CAŁEJ EUROPIE W IŁOŚCIACH HURTOWYCH:

- WSZYSTKIE RODZAJE TKANIN
- HAFTY
- KONFEKCJE GOTOWE — BIELIZNĘ
- RÓŻNORODNE DODATKI KRAWIECKIE

ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY
W GODZINACH 7.30—18.

Tel. 0043-2243-81783, 0043-2243-86251, fax 0043-2243-85141

g-43713

**PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE WIELOBRANZOWE
„ROBEX”**

Magazyny Hurtowe

62-090 Rokietnica k. Poznania, ul. Rolna 39, tel. 143-119,
143-009, 145-111, 145-292, telex 0312417

OFERUJE do SPRZEDAŻY

- odzież roboczą i ochronną
- odzież medyczną i szpitalną
- konfekcję damską i męską
- bieliznę i pościelę
- skarpety i rajstopy
- ręczniki frotte
- kołdry i poduszki
- inne towary

Terminy płatności do 30 dni

Zapraszamy codziennie w godz. 6.00—22.00.

K-2747

GUMIX**HURTOWNIA OGUMIENIA**

◇ Kraków, ul. Wadowicka 10, tel. 66-80-23 wewn. 167, 267,
8-15 HURT

◇ Kraków, pl. Zagłównicki 14, punkt wulkanizacyjny
8-17 DETAL

◇ Jordanów, ul. Banacha 14, tel. 758-03 — 8-17 DETAL

□ Kraków, ul. Lwowska 23 DETAL

EUROPA — AZJA — AFRYKA

- superatrakcyjna oferta turystyczna niemieckich biur podróży
- konkurencyjne ceny
- luksusowe warunki; całoroczne terminy, pobyty 1-, 2-, 3- i 4-tygodniowe
- przeloty samolotem lub dojazd własny

LONDYN

- kursy języka angielskiego

NIEMCY

- przejazdy autokarowe

**BIURO TURYSTYKI „ASTRUM”**

Kraków, ul. Szlak 65/705

tel. 22-51-44 wewn. 255 i 391
w godz. 9-15

g-42924

Likwidator S-ki z o.o. „PROGEO”

w Krakowie zawiadamia, że z dniem 26.06.1991 roku

nastąpiło otwarcie likwidacji spółki

i w związku z tym wzywa się wszystkich wierzycieli do zgłaszania roszczeń.

Hurtownia „NILAM”**OFERUJE DO SPRZEDAŻY**

TKANINY IMPORTOWANE
syntetyczne i bawełniane

ORAZ

PODKOSZULKI CHIŃSKIE
ZAPRASZA KLIENTÓW

od poniedziałku do piątku w godz. od 8 do 16
tel. 22-36-70 w Krakowie, ul. Basztowa 1
(dojazd samochodem ulicą Asnyka)

UNIVEX®

CO LTD

do nabycia w naszych sklepach :

**ELEKTRONICZNE
BANKI DANYCH**

64 KB od 1.690.000,-
32 KB od 790.000,-

KAMERY VIDEO**SONY®**

od 11.490.000,-

na wakacje z kamerą video!

polar

- pralki automatyczne
- zamrażarki, lodówki
- schładzarki do napoi
- schładzarki do konwi

produkcji

**ZAKŁADÓW ZMECHANIZOWANEGO
SPRZĘTU DOMOWEGO**

gwarancją stabilnego
zysku

Sprzedaż w cenach zbytu na dogodnych warunkach dla hurtowni i sklepów prowadzi Dział Sprzedaży ZZSD „Polar” Wrocław, tel. 243-888, 243-889, fax 243-122, tlx 0712436.

Uwaga!

Poszukujemy współników posiadających magazyny o powierzchni 300—1000 m² do prowadzenia regionalnych składów konspiracyjnych. Przewidywany obrót 6—10 mld zł miesięcznie.

UNIVEX®

KRAKÓW UL. WROCŁAWSKA 37A
TEL 33 20 16, 33 45 72
TELEX 0326355 UNIX PL.
FAX 33 20 18

PRZEDSIĘBIORSTWO Z WIELO-
LETNIM DOŚWIADCZENIEM
I TRADYCJAMI HANDLOWYMI
OFERUJE PAŃSTWU:

**DEKODERY
TELETEXTU**

cena od 690 000 !

NAJNOWSZEJ GENERACJI

- POLSKA CZCIONKA
- DWA SYSTEMY ODBIORU TEKSTU POLSKIEGO I Z SATELITY
- KALKULATOR
- ELEKTRONICZNY BANK DANYCH
- NA ŻYCZENIE KLIENTA MOŻLIWOŚĆ RÓŻNYCH GIER

MONTAŻ**SPRZEDAŻ**

»MŁODA PARA«

Uwaga Nowożeńcy!

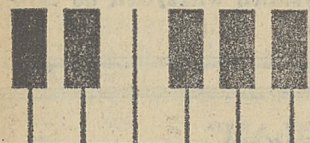
SPECJALISTYCZNY SKLEP

poleca

- ★ rewelacyjne suknie ślubne, krajowe i zagraniczne (zachodnie)
- ★ welony, stroiki, diademy
- ★ najmodniejsze dodatki
- ★ smokingi i fraki

Kraków, ul. Starowiślna 12
(200 m od Poczty Głównej)

WSTĄP! ZOBACZ!



Klawiszowe instrumenty muzyczne

Yamaha, Casio

Dom Towarowy, ul. Św. Anny III piętro

Futerały, statywy, i akcesoria muzyczne

- Kuchenne
- pokojowe
- dziecięce
- przedpokój

100 wzorów

samoprzylepne okleiny meblowe
60 wzorów

ul. Wielopole 12
w podwórzu

sg-36811

BARBAKAN

BIURO TURYSTYKI

Kraków, ul. Retoryka 23
tel. 21-28-71

PARYŻ

5 dni, autokar, wyżywienie, zwiedzanie

WIEN

wycieczki, wizy, przejazdy

RZYM

przejazdy
luksusowym autokarem i inne
WYCIECZKI, WCZASY, PRZEJAZDY

Hurtownia
„RUMMAGER”

bielizna
odzież

importowana

ŁÓDŹ

ul. Przędzalniana 62
tel. domowy 43-32-20
po 17.43-12-18

„PROWENT”
Ltd.

30-126 Kraków
ul. G. Zapolskiej 38

ciepłomierze
wraz z montażem

przepływ	cena w tys. zł
1,5 m³/h	7.200—9.150
2,5 m³/h	7.200—9.150
3,5 m³/h	9.500—10.650
6 m³/h	11.000—11.650
10 m³/h	13.300—13.900
15 m³/h	15.000—15.600

również
25 m³/h — 500 m³/h

Teren działania:

- bielskie
- lubelskie
- częstochowskie
- nowosądeckie
- katowickie
- opolskie
- kieleckie
- tarnowskie
- krakowskie
- przemyskie
- krośnieńskie
- rzeszowskie

tel. 37-89-84, 37-42-22
wewn. 491

g-43939

PROMOCYJNA SPRZEDAŻ

SPAWAREK ELEKTRYCZNYCH FIRMY GUDE:

- spawarka el. GE 140, 220 V, 35—140 A cena: 1.250.000 zł
- spawarka el. GE 160, 220/380 V, 35—160 A cena: 1.800.000 zł

Dla firm i hurtowników 10—20% taniej!

BHZ „KONTRAKT”

ul. św. Anny 9 w Krakowie w godz. 9—16, tel. 21-56-56.

ZAPRASZAMY!

g-44054

Oferta dla przedsiębiorczych — zdecydowanych pracować dla siebie.

INTER COMMERCE

proponuje współpracę na zasadzie przedstawicielstwa handlowego lub spółki holdingowej osobom indywidualnym lub grupie osób zamierzających utworzyć lub posiadających już własne firmy.

INTER COMMERCE oferuje pomoc organizacyjną i finansową przy tworzeniu holdingu.

Jest to propozycja wyłącznie dla ambitnych z inicjatywą ceniących pracę przynoszącą wymierne efekty finansowe.

Gwarantujemy stałe wysokie dochody i udział w wypracowanych zyskach.

Oferty pisemne prosimy kierować pod adresem: INTER COMMERCE 02-414 Warszawa, ul. Ks. J. Chrościckiego 93/105 z dopiskiem na kopercie (holding) tel. 23-88-03, 23-95-67, fax 23-93-87, tlix 817 683 incomm.pl

AUTO KOMIS

„CAR-CROSS”

NOWA HUTA, ULICA REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ
(parking obok domu towarowego „WANDA”)

- przyjmujemy samochody na bardzo korzystnych warunkach
- możliwość szybkiej sprzedaży
- przyjmujemy zamówienia na nowe samochody — odbiór w kraju lub w fabryce
- organizujemy indywidualne wyjazdy po samochody do Belgii i RFN

sg-36895

SPRZEDAŻ RATALNA

sprzętu RTV japońskiej firmy JVC

ODBIORCOM INDYWIDUALNYM I HURTOWYM

poleca

FIRMA HANDLOWA „MICHAŁ ŻAK” W KRAKOWIE

Sklep detaliczny, ul. Józefa 9, tel. 56-36-76

Dział Handlowy, ul. Mogińska 43, tel./fax 11-85-97

W-0136

KRAKOWSKIE PRZEDS. CERAMIKI BUDOWLANEJ

zatrudni

w nowo wybudowanym zakładzie w Łęgu ul. Ciepłownicza:

- ENERGETYKA z uprawnieniami D
- TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW I ELEKTRONIKÓW AKP z uprawnieniami do 1 kV i 15 kV
- OPERATORA SPRĘŻAREK
- PRACOWNIKÓW PRODUKCYJNYCH

Bliższe informacje pod telefonem 44-95-34

Wytwórnia Sprzętu Elektrotechnicznego i Pomiarowego Sp. Pr.
„SPÓLNOTA”

w Krakowie, ul. Berka Joselewicza 21

produkująca sprzęt diagnostyki samochodowej do wyposażenia stacji obsługi naprawczych i baz transportowych

ogłasza konkurs na stanowisko

NACZELNEGO PREZESA

WYMOGI:

- wykształcenie wyższe
 - staż pracy na kierowniczym stanowisku
- Oferty z dokumentami i krótką informacją kandydata o jego zainteresowaniach oraz osiągnięciach, prosimy składać w Dziale Kadr adres jw. tel. 21-26-54 lub 21-28-03.

Firma „MERCOL”

poszukuje
odbiorców mięsa
Kraków, Rząska 307
tel/fax 36-16-64

BIURO ROZWOJU
KRAKOWA

zatrudni

inżyniera
ciepłownika
z biegłą znajomością
języka angielskiego

Wiadomość: tel. 11-20-22 w.
227, 236, ul. Kordylewskiego
11.

g-42249

STUDIO FOTO
BLUES

Kraków
ul. Żułowska 10

wykonuje:

- fotografie użytkowe
- fotografie reklamowe
- portfolia
- zdjęcia do katalogów, folderów i publikacji
- reprodukcje

tel. 36-03-29, 37-49-02

g-41918

ZAKŁAD
CERAMICZNY

dysponujący
energooszczędnym
piecem 1.200 st. C

- przyjęcie zlecenia
- wykonanie usługi
- podejmie współpracę

Tel. 37-99-48

g-43866

CEGLA

pełna atestowana

JAKOŚĆ KONKURENCYJNA

Sprzedaż: Cegielnia w Dziekanowicach koło Dobczyce.

INFORMACJA:

Kraków, tel. 12-00-41

AKGJA
Kraków, Grodzka 4

REGULARNE
PRZEWÓZY

- TURCJA przez Bułgarię
- NIEMCY 35 miast
- FRANCJA — Paryż, Lyon, Marsylia
- WŁOCHY — Wenecja, Rzym
- BELGIA, HOLANDIA

WYCIECZKI
WCZASY

- Włochy, Francja
- CSRF, Węgry
- Hiszpania, Grecja

NOWE SAMOCHODY
OSOBOWE Z GWARANCJĄ

★ HYUNDAI PONY
★ SKODA FAVORIT
oraz CIĘŻARÓWKI
AVIA

„CARBOTRAPEZ”

oferuje tani
węgiel i koks

„TRAPEZ”
oferuje

blachy
ocynkowane

powlekane
(włóknem białym)

rury ocynkowane
i czarne

oraz
materiały
budowlane

KRAKÓW
ul. Zakopiańska 62
tel. 66-00-22, wewn. 137
(opał)
wewn. 196
(pozostałe towary)

KOMUNIKAT

W związku z ograniczeniem ruchu w obrębie Rynku Głównego w dniu 13 sierpnia 1991 roku wszystkie lokale Banku w Rynku Głównym 31/32, ul. Brackiej 1a, ul. Armii Krajowej (d. Koniowa) w tym dniu będą nieczynne.

PRZEPRASZAMY NASZYCH KLIENTÓW.

BANK PeKaO SA — ODDZIAŁ W KRAKOWIE

WŁOSKIE CENTRUM PROMOCYJNE
„LEBON”

zaprasza

NA STAŁĄ WYSTAWĘ SPRZĘTU NAJLEPSZYCH FIRM
WŁOSKICH:

- maszyny do produkcji lodów
- bary z wyposażeniem
- snack-bar i masarnia
- linie piekarnicze
- urządzenia mleczarskie
- miniciągniki i maszyny rolnicze, śrutowniki i suszarnie do zboża
- rowery

codziennie od 9 do 17 Kraków, ul. Kotłarska 34

PROFESJONALNE ELEKTRONARZĘDZIA
RENOMOWANEJ FIRMY „FELISATTI”

oferuje

PO CENACH PROMOCYJNYCH

„ITALMARCO”

Kraków, ul. Kotłarska 34, w godz. od 9 do 17

g-43740

SZCZELNE, ESTETYCZNE, TŁUMIĄCE HAŁAS
ANODOWANE I BARWIONE NA BRĄZ

ALUMINIOWE OKNA I DRZWI

produkcji:

METALPLAST — BIELSKO
już w Krakowie w hurtowni

DUKAR

os. Dywizjonu 303/12, tel. 47-16-24

Ceny zaopatrzeniowe i detaliczne oraz inne materiały budowlane do robót wykończeniowych.

ZADZWOŃ! PRZYJDŹ, BĘDZIESZ ZADOWOLONY

g-42443

DACHÓWKI

ceramiczne: Holenderka, Marsylka, Karpiówka
betonowe: Alpejka

Kraków ul. Zbożowa 3 tel. (012) 33-98-22

UNIWERSTET JAGIELLOŃSKI W KRAKOWIE

ogłasza konkurs na stanowiska

PROFESORÓW ZWYCZAJNYCH

1. w Zakładzie Filozofii Instytutu Filozofii w zakresie: a) ontologii, b) epistemologii
2. w Instytucie Fizyki Wydziału Matematyki i Fizyki w zakresie: fizyki teoretycznej
3. w Zakładzie Chemii Ogólnej Wydziału Chemii w zakresie: chemii ogólnej
4. w Zakładzie Technologii Chemicznej Wydziału Chemii w zakresie: technologii chemicznej
5. w Zakładzie Chemii Analitycznej Wydziału Chemii w zakresie: chemii analitycznej i chemometrii
6. w Zakładzie Krystalochemii i Krystalofizyki Wydziału Chemii w zakresie: krystalochemii i krystalofizyki

O stanowisko profesora zwyczajnego może ubiegać się osoba o nienagannym postawie etycznej, spełniająca wymogi przewidziane w Art. 79 Ustawy o Szkolnictwie Wyższym (Dz. U. Nr 65 z 1990 r.) oraz odpowiadająca następującym kryteriom kwalifikacyjnym:

1. posiadanie tytułu naukowego
 2. wybitna pozycja w dziedzinie nauki i aktywna działalność naukowa udokumentowana całokształtem dorobku naukowego, a potwierdzona opiniami co najmniej trzech (w tym co najmniej 2 spoza Uniwersytetu Jagiellońskiego) przedstawicieli danej lub pokrewnej dyscypliny z tytułem naukowym, powołanych przez właściwą Radę Wydziału
 3. znaczne osiągnięcia w kształceniu kadry naukowej, kierowaniu zespołami badawczymi a także organizacji życia naukowego
 4. osiągnięcia w dziedzinie dydaktyki
- Kandydaci winni złożyć:
1. podanie
 2. życiorys
 3. odpis dokumentu stwierdzającego posiadanie tytułu naukowego
 4. autoreferat uwzględniający najważniejsze dziedziny badawcze oraz osiągnięcia naukowe kandydata
 5. wykaz publikacji uwzględniający:
 - a) dorobek naukowy do momentu mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego
 - b) po mianowaniu
 6. informacje o ewentualnych osiągnięciach dydaktycznych oraz w dziedzinie kształcenia kadry naukowej

w Dziale Spraw Pracowniczych UJ, Kraków, ul. Gołębia 24, p. 15, w terminie do dnia 15 września 1991 r.

Uczelnia nie zapewnia mieszkań.

K-2908

AUTO-HANDEL ♦ AUTO-LEX

Kalwaryjska 33, tel: 56-22-66, fax: 56-08-25
godziny otwarcia 10—19

oferuje

„Honda CRX 1,6” 1991: 158 mln, „Nissan sunny” 1,7 D” 1984: 54 mln, „audi 80 1,8 E” 1990: 178 mln, „audi 100 2,2 i” 1986: 89 mln (ABS, serwo, central. zamek), „seat Ibiza 1,7 D” 1988: 76 mln, „volvo 343 1,7” 1989: 96 mln, „citroen Ax 1,0” 1988: (irej, IX 1989): 73 mln, „ford erion 1,6 i” 1987: 86 mln, „renault 13 combi 2100 D” 1985: 45 mln, „audi 80 1,9 D” 1991: 245 mln, „toyota celica 2,0 i” 1987: 107 mln.



DO WYNAJĘCIA: lokal sklepowy — Mostowa 20 m² — 3 mln, Augustiańska — 20 m² — 2 mln, 100 m² — 3 mln, Starowińska — 30 m² — 6 mln, lokal usługowy 150 m² 70 tys/m²

Biuro Obrotu Nieruchomościami
ul. Lubicz 25a, tel. 21-07-33, godz. 10-17
ul. Mickiewicza 31, tel. 33-33-44, www. 673

DO SPRZEDANIA: willa k/Nowego Sącza, telefon, telex, 16 pomieszczeń, 1.500 mln.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA: garsoniery — Kozłówek — 800 tys, Słoneczne, telefon — 1,2 mln, pokój z kuchnią, Podgórze — 500 tys, Grębów — 600 tys, Podgórze, Kurdwanów — 700 tys, Krowodrza — 800 tys, Przegorzały — 1 mln, Urocz — 1,1 mln, Złotego Wieku, telefon — 1,2 mln, Kurdwanów, Na Skarpie, telefon — 1,4 mln, Prokocim N., telefon, Stare Miasto, Śródmieście, telefon, Wola Duch — 1,5 mln, Dębni, Brodowice, telefon — 1,7 mln, Rondo Kotlańskie, telefon — 1,8 mln, Widok, telefon — 2 mln, 2 pokoje: Podgórze — 1,3 mln, Strusia — 1,4 mln, Wandy Prokocim N., telefon, Bieżanów N., telefon, II Pułku Lotniczego, Prądnik Cz., telefon, Włocławka, telefon — 1,5 mln, Dąbie, telefon — 1,6 mln, Bronowice, telefon — 1,7 mln, Borek Fał., telefon, Góralski, telefon, Pradnicka, Urzędnicza, telefon — 2 mln, Olsza, telefon — 2,2 mln, 3 pokoje: Złotego Wieku — 1,2 mln, XX-lecia, telefon — 1,5 mln, Prądnik B. — 1,6 mln, Bieżanów, Piasek Wielki, Łagiewniki, telefon — 2 mln, Rucza — 2,1 mln, Wola Duch — 2,3 mln, Ugorek, telefon, Prokocim N., telefon — 2,5 mln, Prądnik Cz., — telefon — 3 mln.

FIRMA HANDLOWA STRONCZAK,

Kraków, al. Słowackiego 58, tel. 33-22-67

czynna codziennie od 10 do 18
sobota od 10 do 14

Domy w Krakowie do sprzedaży: 73 m² — Zarzecz — 550 mln, 150 m², par. 3 a — Bieżanów — 550 mln, 165 m², par. 5,3 a — Zarzecz — 2,2 mld, 350 m², par. 6 a — ul. Lubelska — 2 mld, 145 m², par. 3,5 a — Bronowice — 800 mln, 160 m², par. 5 a — Prokocim — 260 mln, 100 m², par. 2 a — ul. Olszańska — 800 mln, 206 m², par. 20 a — Wola Justowska — 2,5 mld, 100 m², par. 5 a — Wola Duchacka — 450 mln, 300 m², par. 7a — Wola Duchacka — 800 mln, 130 m², par. 2,5 a — ul. Ks. Józefa — 500 mln, 270 m², par. 6 a — Podgórze — 950 mln.

Mieszkania do wynajęcia: 70 m² — Prokocim — 2,5 mln, 90 m² — Królowej Jadwigi — 3 mln, 41 m² — Swobiny — 2 mln, 28 m² — Ugorek — 1,1 mln, 60 m² — Nowowiejska — 2,5 mln, 62 m² — Wola Duchacka — 1,7 mln, 52 m² — Heleny — 1,5 mln, 26 m² — Strusia — 1,1 mln, 80 m² — Al. Słowackiego — 3 mln, 38 m² — Siemaszki — 1,3 mln, 54 m² — Siewna — 1,6 mln, 50 m² — Stojalowskiego — 1,55 mln.

FRESH — Studio Odnowy Kosmetycznej

ZAPRASZA DO NOWEGO LOKALU I POLECA:

- ☐ odchudzanie komputerowe
- ☐ laserowe kuracje odmładzające
- ☐ terapię laserową zmarszczek, blizn, rozstępów i trądziku
- ☐ kuracje podnoszenia i ujędrniania biustu
- ☐ kosmetykę tradycyjną, makijaż
- ☐ diety odchudzające SLIM — FAST

ul. Smoleńsk 16, tel. 66-20-48

lg-42465

BpIT „TOP-SEVEN” S.A.

Kraków, ul. Świętokrzyska 12 k. Wrocławskiej,

tel. 34-20-55 wewn. 269

proponuje:

- ☐ TURCJA wczasy w Kusadasi (M. Egejskie) 11 dni — cena: 1.980.000 zł
- ☐ WĘGRY w Boglarlelle — cena: od 1.100.000 zł do 1.500.000 zł
- ☐ luksusowe autokary do 25 miejsc w RFN
- ☐ ubezpieczenia „WESTA” — zagraniczne, krajowe koszty leczenia i ubezpieczenia samochodów kraj i zagranica
- ☐ ubezpieczenia „POLISA” — koszty leczenia krajowe i zagraniczne
- ☐ wizowanie paszportów do Australii. Bilety lotnicze
- ☐ wczasy w Kołobrzegu — cena: 1.080.000 zł

g-45091

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW PAPIERNICZYCH I PIŚMIENNICZYCH „MARCO”

Kraków, ul. Kalwaryjska 80, tel. 56-04-60

zaprasza na zakupy
po umiarkowanych cenach

sklepy, biura, urzędy i pracownie projektowe

Powierzamy towar na kiermasze szkolne i inne.

Notowania walutowe

♦ RYNEK GŁÓWNY 9 („Renesans”), USD: 11350—11430, DM: 6350—6430, NLG: 5550—5750.
♦ WIELOPOLE 3 („Wielopole”) — punkt czynny od 9 do 22 — USD: 11350—11470, DM: 6300—6450.
♦ SW. JANA 10 (kantor „Pewexu”, hotelu Grand), USD: 11360—11430, DM: 6370—6430, ATS: 896—907, FRF: 1865—1895, GBP: 18500—18800.

Firma Handlowa Łodziński

♦ RYNEK KLEPARSKI 13 i DEUGA 3, USD: 11350—11440, DM: 6360—6450, ATS: 890—910.
♦ KALWARYJSKA 25 i 36 (dawna Pstrawskiego i SZEWSKA 12 „Ewa”), USD: 11340—11430, DM: 6360—6440, CAD: 9500—9700, FRF: 1800—1900, GBP: 18550—19000, ITL: 8,0—8,6, ATS: 890—910.

Kantory Łodzińskich przyjmują pożyczki w dewizach gwarantując zabezpieczenie i wysokie odsetki.

Notowania z dnia 3.03. z godz. 12.

BIURO POŚREDNICTWA NIERUCHOMOŚCI

KRYSTYNA ŁODZIŃSKA-HUBERT

Kraków, ul. Wiślna 10, tel. 22-62-30,

czynne: poniedziałek — piątek 10—17.

♦ Sprzedamy: w Limanowej dom parterowy, murywany pow. 98 m², pokój z kuchnią + lokale handlowe, na działce ok. 2 arów — cena 220 mln zł.

♦ Poszukujemy do wynajęcia: mieszkań i lokali handlowych na terenie Krakowa.

♦ Posiadamy ciekawe oferty sprzedaży mieszkań, domów, działek budowlanych i rekreacyjnych, gospodarstw rolnych oraz obiektów przemysłowych.

♦ Przyjmujemy pożyczki w dewizach gwarantując zabezpieczenie i wysokie odsetki!

Zapraszamy Miłych Klientów!

ORGIA wzorów i kolorów — Najtańsze flizy i terakota. — Krakowska 1. — lg-42493

POSZUKUJE do wynajęcia domu lub pomieszczeń z telefonem na działkę gospodarczą. Tel. 11-83-71, po 20. D-660

PAWILON handlowo-usługowy w budowie — os. Klimy — sprzedam. Tel. 11-92-80. D-629

FIAT 126 p — 1978, nadwozie, zawieszenie — 1989. Tel. 55-73-05. D-628

S-KA „DEMPOL” Kraków, ul. M. C. Skłodowskiej 6/3 — na wyjątkowo atrakcyjnych warunkach — zatrudni: piekarzy — tynkarzy, zbrojarzy, cieśli. lg-42491

OPEL Ascona 1,6 D, 1985 r. — sprzedam. 12-58-93. mg-42492

SPRZEDAM „malucha” 1984, karoseria 1988, 56-17-37, (9-13). mg-42516

SPRZEDAM działkę budowlaną, uzbrojoną, koło Niepołomic przy P. uszby (lub zamienie na samochód osobowy). Oferty 42514 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWUPOKOJOWE mieszkanie 52 m², zamienie na dwa mniejsze — jedno konieczne Prądnik Biały lub okolicę 37-40-05. g-42510

BLACHARZY, lakierników zatrudnię Kraków, Centralna 53a — tel. 43-67-88. g-42506

GARAŻ w okolicach ul. Brogi — sprzedam 22-32-08. g-42507

KUPIĘ dom w Myślenicach, w rozliczeniu ewentualnie mieszkanie, czteropokojowe w Krakowie. — 33-60-70, po godz. 18. mg-42520

KUPIĘ barakowóz, skrzynię ze Stara, garaż, lub inne 06-73-26, do 20. mbg-42517

SZWACZKI oraz chałupników z umiejętnością szycia, z okolic Wieliczki i osiedli Kurdwanów, Bieżanów, Wola Duchacka, Piasek, zatrudni. Przedsiębiorstwo „EL GAZ” Wieliczka — Krzyżkowice, ul. Ochota 14. Zgłoszenia osobiste w dniach 5-10 sierpnia 91, w godz. 9-13. g-41933

FLIZY, terakota — największy wybór — Krakowska 1. — g-41487

MONTAŻ domofonów z gwarancją 47-11-26, godz. 10-12. g-41315

INSTALACJE elektryczne, domofony. Najtańsze 47-33-26. C-2132

EKSPRESOWE malowanie — tapetowanie. Tel. 43-22-23, godz. 17-20. C-2144

PIEKARZY zatrudnię, Kraków — Borek Fałęcki, ul. Dekarzy 9. g-43697

CYKLINOWANIE — 66-65-38. D-573

SPOŁKA zatrudni pracowników do prac porządkowych, ekspedientkę, sklep ogólnospożywczy. Tel. 33-38-71. g-44154

KUPIĘ domek (może być do remontu) w granicach Krakowa, 230 m². Tel. 33-38-71. g-44152

SPRZEDAM Opel Omega, Corsa, Łada 1600. Tel. 33-38-71. g-44148

INSTALACJE wod-kan. Tel. 49-38-34. g-43844

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

OKAZJA! Kasety prod. PDM sprzedam. Możliwość dostaw hurtowych. Tel. 33-38-71. g-44150

P. U. P. „BILDEX”, Kraków, ul. Pawlika 42, zatrudni: murarzy, tynkarzy, malarzy, zbrojarzy, kierowników budów z uprawnieniami. Możliwość pracy w Czechosłowacji. Zgłoszenia: Kraków, ul. Wielopole 19, pok. 45, IV p., tel. 22-01-66, wewn. 69. g-44193

SPOŁDZIENIA Mieszkaniowa kupi uzbrojone tereny przeznaczone pod budownictwo wielorodzinne na terenie Krakowa. — Tel. 33-33-48, godz. 8-15. g-44375

ROZLICZENIOWA gastronomicznej i kelnerskiej przyjmie. Ugorek 10 — Restauracja 11-20-69. C-2155

STROJE kąpielowe damskie z importu — tania wyprzedaż. — Tel. 37-58-62. g-44426

CIEŚLI zatrudni Spółka. Tel. 55-46-68. g-44398

SPRZEDAM — Volkswagen Furgon LT 35, diesel, 1980 po kapitalnym remoncie, 39.000.000. — Tel. 21-00-59, (10-17). g-44412

GARAŻ na usługi autoelektryczne w centrum — wynajmę. — Tel. 21-00-59, (10-17). g-44413

SPRZEDAM dom, parcele. — Tel. 76-27-10. g-44382

SPRZEDAM nowy klocek 10 m², lokalizacja, prąd. Tel. 36-66-99. g-44467

PREZNEGO, inteligentnego, młodego mężczyznę do spraw zaopatrzeniowych i reklamowych do kilku sklepów — poszukuje. Tel. 22-62-30, od 11 do 15. g-44270

ANTYKI, komoda, szafa, lustro 100 x 70, fotelik, kredens dębowy — sprzedam. 22-76-24. g-42276

WITRYNKĘ, biurko, fotele, szafki kuchenne, sokowirówkę nieużywaną — sprzedam. 22-76-24. g-44280

PIANINO „Hoffman” — wysokiej jakości — sprzedam. 22-76-24. g-44276

SPRZEDAM frezarkę, grubościówkę, heblarkę, tokarkę do drewna i piłę taśmową. Tel. 83-15-10. g-44288

ZAKŁAD Stolarski Czuiów 9, poleca usługi meblarskie oraz wymianę drzwi. Tel. 37-24-87. g-1010

ZARZĄD GMINY ZIELONKI

ogłasza przetarg

— na wykonanie stropu i więźby dachowej z pokryciem w budynku szkoły oraz na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej przyłączy kanalizacyjnych do kolektora głównego kanalizacji miejskiej na terenie gminy Zielonki.

Oferty prosimy składać do 15.08.1991 r. w Urzędzie Gminy Zielonki.

K-2936

ATESTOWANE OPAKOWANIA JEDNORAZOWE

dla małej gastronomii i producentów żywności

— widelczyk do frytek	42 zł
— łyżeczka	85 zł
— kubek do napojów	180 zł
— kubek koktajlowy z przykrywką	490 zł
— widelec z pilką	177 zł
— pojemnik na lody 250 ml	590 zł
— pojemnik z przykrywką 100 ml	2040 zł
— pojemnik z uszkami 500 ml	550 zł
— talerz trójdzielnny	590 zł
— talerz	590 zł

OFERUJEMY 40 WZORÓW

PHP „OPAX”

Kraków, ul. Ptaszyckiego 4, Klub Sportowy „HUTNIK”,
tel. 44-12-00 wewn. 344, czynna 9.00—16.00.

lg-42432

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 31 lipca 1991 roku, po krótkiej i ciężkiej chorobie, zmarł opatrzony Sw. Sakramentami w wieku 64 lat

ś. p.

JÓZEF TWORZYDŁO

najdroższy Mąż, Ojciec, Brat, Teść, Dziadziś, były długoletni Gł. Księgowy Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych w Krakowie.

Msza św. żałobna odbędzie się we wtorek 6 sierpnia o godz. 10 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobowca rodzinnego.

Pozostali w głębokim bólu i smutku

ŻONA, CÓRKI, RODZENSTWO, ZIĘĆ, WNUKI I RODZINA

FAVORIT 135 L, 14.500 km — wiele dodatków, 67 mln — sprzedam. Tel. 33-69-18. g-44602

SKLEP spożywczy w centrum od sprzedam. Tel. 66-20-69. g-44737

KONTENEROWA stacje paliw sprzedam. — Oferty 45176 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-45175

GENERATOR prądu zmiennego — 220 V/1200A — 1900A (Honda) — sprzedam. Tel. 37-77-18. g-45175

MASZYNY tymarską „Claes” sprzedam. Tel. 47-13-64. g-45169

ZAKŁAD Budowlany przyjmie murarzy, tynkarzy, malarzy. — Tel. 22-23-29. g-44719

SONY 25, 28 cali nowe, telegazeta — stereo, gwarancja — tanio sprzedam. 37-13-18, po 16. g-44717

DYPLOMOWANY OPTYK

po przeszkoleniu w Jenie

Zbigniew Fafara

Myślenice, ul. Ogrodowa 1,
tel. (0-115) 219-23

KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU

Szklą okularowe wszystkich typów.

Duży wybór opraw okularowych, renomowanych firm krajowych i zagranicznych. lg-42428

SPRZEDAM sztucer „Luznik”, „Mannlicher” 30-06 z lunetą japońską 4-12x56. Tel. 36-41-87.

FLIZIARZY, murarzy, lastrykarzy — przyjmie — tel. 58-29-71. g-44433

SPRZEDAM Fiat Tipo 1400 DGT — 1990, Fiat Uno 45 — 1990. Tel. 37-14-32, w godz. 19-21. g-44293

PEUGEOT 205 GT 1985 — sprzedam. Tel. 66-36-62. g-44350

OKAZJA! Sprzedam zakład produkcji grysw koło Krzeszowice, działka 0,33 ha, hala 160 m kw, biuro 60 m kw, siła, woda, gaz, telefon. — Możliwość prowadzenia każdej działalności. — Wiadomość 33-42-82. g-44337

CAMERA Video 8 Sony F 350E / Au 230, nowa — sprzedam. Tel. 43-34-52. g-44341

SPRZEDAM mleczarnię MC-10. Józef Stopa, Wieniec 89, gm. Gdów. g-44388

PRZYJMĘ zlecenia na remonty, — tynki — flizy. 44-67-07. C-2164

PEUGEOT 504, combi — diesel sprzedam. Tel. 44-89-91, wieczorem. C-2162

SPRZEDAM — maszyny szwalnicze LZ-3, dziurkarkę oraz kraty okienne. 37-58-00, wewn. 77, 44-82-42, wieczorem. C-2161

OKAZJONIE sprzedam: Honda Civic, Toyota Tercel — trzydziśletnie, roczniki 1987. Tel. 43-15-96. C-2167

SKALAR

TRADE & SERVICE Co Ltd — POLAND

Sprzedaz detaliczna

Kraków, ul. 18 Stycznia 55
tel. 36-76-56, 36-77-39, 37-33-21

OFERUJEMY PAŃSTWU ODZIEŻ:
importowaną z Tajlandii, Hongkongu i Chin:

DRESY, PODKOSZULKI T-SHIRT, SPÓDNICE DZINSOWE, KOSZULE, SPODNIE BAWELNIANE, BIELIZNĘ DAMSKĄ I MĘSKĄ, KURTKI DZINSOWE, SPODNIE DZINSOWE, KONFEKCJĘ DZIECIĘCĄ, KOMPLETY DAMSKIE BAWELNIANE (MARYNARKI I SPODNIE) W 6 KOLORACH

Ponadto szeroka oferta sprzętu RTV

SKALAR

TRADE & SERVICE Co Ltd — POLAND

Sprzedaz hurtowa

Kraków, ul. Ehrenberga 40
tel. 36-76-56, 36-77-39, 37-33-21

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków,
ul. Wielopole 1, II p.

Wydawca: Wydawnictwo Jagiellonia S.A. Prezes Zarządu: ZBIGNIEW PEŁKA, tel. 22-07-12. Relektor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI. Fax 228-249, telex 322795, telefony: Sekretarz Redakcji: 22-23-98, Dział Miejski: 22-87-25, Dział Łączności z Czytelnikami: 22-95-82, Dział Sportowy: 21-19-58 (od godz. 18, 11-91-11). Redakcja Nocna: 11-15-22, centrala: 22-75-83. Oddziały redakcyjne: Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6, telefaks 204-

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

Mistrz kraju „chłopcem do bicia”

Dobry dyspozycję strzelecką wykazali w minioną sobotę piłkarze ekstraklasy. Zdobyli oni 28 goli. Polowa z nich była dziełem drużyn występujących w roli gości. Znowu dużo bramek padło w Łodzi: poprzednio 5 na stadionie Widzewa, a teraz aż 7 na boisku ŁKS.

Cieszy postawą krakowskiego duetu. I „hutnicy”, i „wiślacy” wygrali swoje spotkania i zajmują miejsca w ścisłej czołówce tabeli. Szczególnie na podkreślenie zasługują wysokie zwycięstwa Wisły w Debicy. Zrewanżowała się ona gospodarzom za ubiegłoroczną porażkę (jedyne w I rundzie). Pegrotour po drugiej klasie (przypomnijmy, że, na inaugurację ligi przegrał z Widzewem 0:5), „umocnił” się na ostatniej pozycji w tabeli. Czy i kiedy zdoła zażegnać kryzys?

W fotelu lidera nadal zasiada beniaminek ligi Widzew. Tuż za nim plasuje się ubiegłoroczny triumfator ligi Lech. W odróżnieniu od łódzkich i poznańskich kibiców w zupełnie innym nastroju są zapewne lubińscy sympatycy futbolu. Nic dziwnego: aktualny mistrz Polski po gruntownym personalnym przebudowaniu jest na razie „chłopcem do bicia”. Otrzymał już „łanie” od Lecha i Górnika. Kiedy zaleczy rany?

Ze zmiennym szczęściem grał małopolski II-ligowiec. Nie powiodło się Cracovii, która ku zaskoczeniu swych kibiców uległa na własnym stadionie Stomilowi Olsztyn. Deszczowa aura nie sprzyjała dobrze wyszkolonym technicznie krakowiakom. O miłe niespodzianki postarali się natomiast Sandecja i Wisłoka, które wygrały wyjazdowe mecze. (fil)

Szcześliwe zwycięstwo

Hutnik — Zagłębie
Sosnowiec 2:1 (1:1)

Bramki: Sermak (23), Kowalik (89) — Czerwec (48). Sędziował K. Mikolajewski (Plock). Żółte kartki: Fudali, Koźmiński, Witkowski. Widzów ok. 5 tys.

HUTNIK: Tyrypa — Fudali, Wankiewicz, Węgrzyn, Koźmiński — Kowalik, Bukalski, Sermak, Krackiewicz — Waligóra (71' Gruchała), Popezyński.

ZAGŁĘBIE: Harasiuk — Kowalski (75' Gawenda), Krupa, Churek, Balaga — Czerwec, Wykurz, Witkowski, Jadcak — Cisowski, Kucz.

Gospodarze odnieśli szczęśliwe zwycięstwo. Zagrali grubo poniżej swoich możliwości i z trudem zdobyli dwa punkty. Duża w tym „zasługa” bramkarza gości, który w końcówce meczu popełnił fatalny błąd. Ale po kolei...

Do przerwy gra była zupełnie nieciekawa. Owszem, piłkarzom obu drużyn nie można odmówić ambicji, zaciętości w grze, tyle tylko, że niewiele z tego wynikało. Na dobrą sprawę w tym czasie oddane zostały tylko dwa groźne strzały i oba... przyniosły gole. W 28 min. prowadzenie dla krakowian uzyskał Sermak, który popisał się ładnym rajdem i celnym strzałem tuż obok słupka. Kwadrans później wyrównał Czerwec.

Po przerwie, o dziwo, więcej niebezpiecznych sytuacji stworzyli goście. W 51 min. Tyrypa z dużym trudem obronił strzał Wykurza. Chwilę potem mało widoczny do tej pory Krackiewicz przedryblował kilku rywali, ale jego strzał nie przyniósł zmiany wyniku. W 82 min. sosnowiczanie mieli świetną okazję do objęcia prowadzenia. Na polu karnym znalazł się Czerwec. Zdecydował się na strzał, który krakowski golkeeper obronił. Gdyby zagłębiak podał piłkę Kuczowi byłby może gospodarze schodziliby z boiska ze spuszczonymi głowami. Los uśmiechnął się jednak do nich. W 89 min. Sermak za-centrował na pole bramkowe, a Harasiuk tak nieszcześliwie interweniował, że nie zdołał opłacać piłki, co wykorzystał Kowalik i z najbliższej odległości posłał ją głową do siatki.

Kibice, którzy przez większą część meczu siedzieli cicho zdęgowani i niechętni postawą swych ulubieńców, wreszcie mieli powody do radości. Cieszyć się mogą jednak tylko z wyniku.

Krakowianie po meczu narzekali na płytę boiska. Była bardzo nasiąknięta wodą, ciężko się na niej grało.

Podobnie jak w Warszawie i tym razem nie wystąpił Wesołowski. Ma on duże zaległości treningowe i nie jest jeszcze przygotowany do występów w lidze. (JeFi)

Silą gości była druga linia. Świetny występ odnotował Janik, mający wsparcie w Gredzie i Wójtowcu. Janik uzyskał prowadzenie z karnego będącego następstwem faulu Nalepki na Świętku. Ten ostatni wykonał kilkudziesięciometrowy rajd przy biernej postawie rywali.

Prawdziwe emocje przyniosła końcówka meczu. Najpierw w 77 min. Greda ogłosił Szargę i strzałem niemal z linii bramkowej zaskoczył bramkarza gospodarzy. Kolejne dwa gole wynikały z nieudolności debiujących obrońców, wśród których chwilami tylko Jęcek demonstrował niezłe umiejętności.

Zastępujący kontuzjowanego Klaka (uraz odnowił mu się w Łodzi) Siwa nie ponosi winy za utracenie bramki. Był on, obok Kucharskiego, wyróżniającym się zawodnikiem debiującego zespołu. (CAR)

I LIGA

OLIMPIA — LEGIA 1:1 (1:0). Bramki: Bocian (28) — Czykier (67' karny).

SLASK — LECH 1:2 (1:0). Bramki: Greczniew (36) — Podbrozny (54), Juskowiak (57).

LKS — ZAWISZA 3:4 (2:4). Bramki: Podolski (29), Lenart (45), Grad (86) — Wilk 2 (4 i 38), Czyrek 2 (15 i 44).

STAL Mielec — WIDZEW 0:1 (0:0). Bramki: Lapiński (79).

GÓRNIK — ZAGŁĘBIE Lubin 2:0 (0:0). Bramki: Cyroń (65), Kosela (77).

MOTOR — RUCH 2:1 (0:1). Bramki: Grzesiak (57), Zuchnik (72) — Śrutwa (3).

KATOWICE — STAL Stalowa Wola 3:0 (1:0). Bramki: Walczak (43), Guruli (63), Lesiak (75' karny).

1. Widzew	2	4	6-0
2. Lech	2	4	6-3
3. Hutnik	2	4	4-1
4. Wisła	2	3	7-3
5. Katowice	2	3	4-1
6. Górnik	2	3	5-3
7. Zawisza	2	3	4-3
8. Motor	2	3	2-1
9. LKS	2	2	4-4
10. Olimpia	2	2	2-2
11. Ruch	2	1	2-3
12. Śląsk	2	1	2-3
13. Stal M.	2	1	1-2
14. Legia	2	1	1-3
15. Stal St. W.	2	1	1-4
16. Zagłębie S.	2	0	1-3
17. Zagłębie L.	2	0	2-6
18. Pegrotour	2	0	0-9

II LIGA — grupa I

Chrobry — Pogoń 1:1, Polonia B. — Stilon 1:0, Odra W. — Górnik Pszów 2:2, Chemik Police — Śląsk 1:0, Bałtyk — Zagłębie Wałb. 0-1, Miedź — Warta 3:0, Raków — Szombierki 5:3, Górnik Wałb. — Lechia 1:2, Naprzód — Moto Jelez 1:0.

W tabeli prowadzi Lechia 4 pkt. przed Chrobrym i Polonią B. po 3 pkt.

II LIGA — grupa II

Olimpia — Korona 0:1, Gwardia — Belchatów 2:1, Wisła Plock — Siarka 0:1, Chemik Bydgoszcz — Boruta 2:0, Błękitni — Polonia W. 1:1, Avia — Resovia 1:1.

1. Błękitni	2	3	3-1
2. Resovia	2	3	4-3
3. Gwardia	2	3	3-2
4. Polonia	2	3	3-2
5. Stomil	2	3	3-2
6. Siarka	2	3	1-0
7. Chemik	2	2	3-2
8. Wisłoka	2	2	3-2
9. Sandecja	2	2	2-1
10. Bełchatów	2	2	2-2
11. Cracovia	2	2	2-2
12. Avia	2	2	1-1
13. Korona	2	2	1-1
14. Jagiellonia	2	2	2-3
15. Wisła	2	2	0-1
16. Boruta	2	1	0-2
17. Stal Rz.	2	0	2-5
18. Olimpia	2	0	0-3

Kadrowicze lepsi

W towarzyskim meczu piłkarskim juniorzy Hutnika przegrali z reprezentacją Polski do lat 16 (prowadzona przez trenerów Pięskę i dr Chemiczka) 0:3 (0:0). Bramki: Pokora 2 i Kucera. Do przerwy gra była wyrównana. Potem lepsi okazali się nasi kadrowicze, wśród których byli Burner (Wisła) i Brusman (Cracovia). Reprezentacja Polski prosto z Nowej Huty pojechała do Włoch, gdzie rozegra dwa towarzyskie mecze z tamtejszą drużyną narodową, która przygotowuje się do zbliżających się MŚ 17-latków. Impreza ta odbędzie się właśnie we Włoszech.

Kuba prowadzi

W Hawanie rozpoczęły się XI Igrzyska Panamerykańskie. Otwarcia imprezy dokonał prezydent Kuby Fidel Castro. W zawodach bierze udział 39 krajów. Po pierwszym dniu zmagani w klasyfikacji medalowej prowadzi Kuba 11 (6-3-2) przed Kanadą 6 (2-2-2) i USA 7 (1-3-3).

DUŻY LOTEK

Los. I: 4, 13, 15, 17, 32, 35
Los. II: 5, 6, 22, 33, 41, 49

■ ANTWERPIA. Podczas pływackich ME juniorów, Polka Kupiec była druga w wyścigu na 200 m st. klasycznym.

■ BRNO. W finale siatkarskich MŚ juniorów ZSRR pokonała Brazylię 3:0.

■ BERLIN. Podczas tenisowych rozgrywek Bundesligi, mistrz Wimbledonu, Stich (Niemcy) przegrał z Kultiem (Szwecja) 6:7, 3:6.

SPRINTEM

■ BRIGHTON. Kolarski wyścig „Wincanton Classic” (234,5 km) wygrał van Lancker (Belgia).

■ JANÓW. Kadra polskich hokeistów wygrała z Naprzodem 4:2.

■ LOS ANGELES. W półfinale turnieju tenisowego ATP, Gilbert (USA) nieoczekiwanie pokonał Edberga (Szwecja) 7:6, 6:7, 6:4.

■ SAPPORO. Bieg maratoński wygrał Fujita (Japonia).

Turniej przełożony

56 osób zgłosiło swój udział w tenisowym turnieju amatorów o Puchar „Dziennika Polskiego”, którego organizacji podjął się ZW KTKKF. Niestety, fatalna aura (stałe padający deszcz) uniemożliwił rozegranie choćby jednego spotkania. Turniej został więc przełożony na inny termin. Prawdopodobnie odbędzie się za dwa tygodnie. Organizatorzy w dalszym ciągu zapraszają wszystkich chętnych do występu w nim. Zapisy będą przyjmowane codziennie w godz. 8-20 na kortach Ogniska TKKF „Alka” przy ul. Koniewa. (fil)

Ulewa sprzymierzeńcem gości

Cracovia — Stomil
Olsztyn 1:2 (1:0)

Bramki: Owca (11) — Baca (65), Pruchnicki (66). Żółte kartki: Owca i Gruska — Zabecki. Sędziował H. Pawilowski (Rzeszów). Widzów ok. 5 tys.

Cracovia: Holocher — Węgiel, Duda, Lesniowski, Kubik — Września, Owca, Hajduk, Depa (56' Gruska) — Czarnik (67' Hermaniuk), Rząsa.

Przez 4 kwadranse mecz był nadzwyczaj szybki i zacięty a akcje zmieniały się jak w kalejdoskopie. Raz w ataku byli gospodarze, to znów szturmowali goście. Już w 5 i 6 minucie Czarnik oraz Rząsa mieli okazję zdobyć gola dla gospodarzy. Natomiast w 7 min. po akcji najlepszego gracza w zespole Stomilu, szybkiego prawoskrzydłowego Romanowskiego piłkę dopadł Zukowski i posłał tuż, tuż obok słupka bramki Holochera.

20 milionów złotych dla młodzieży Cracovii

Przed meczem na stadionie im. J. Kałuży odbyła się uroczystość wręczenia mistrzom Polski juniorów pucharu i czeka na 20 milionów złotych od KOZPN. Wręczenia nagród z listem gratulacyjnym dokonał prezes mgr Jan Nowak i wiceprezes piłki dypl. Mieczysław Karus. Dodajmy, że są to pieniądze z przeznaczaniem na szkolenie piłkarskiej młodzieży. (F)

Stal Rzeszów — Sandecja 0:2 (0:0)

Bramki: Orzeł (65), Micór (74). Sędziował: R. Łatała (Kielce). Widzów ok. 2,5 tys.

Sandecja: Sejdu — Nosai, Setkowicz, Dorula, Krok — Brotoj, Pietrzak, Orzeł, Szczepański — Liber (72' Micór), Pacholik.

Było to słabe spotkanie. Gospodarze zupełnie zawiedli. Do przerwy mieli wprawdzie optyczną przewagę, ale nie z niej nie wynikało. Jedyną groźniejszą sytuację wypracował rzeszowiakom... Sejdu, który rzucił piłkę wprost

Jagiellonia — Wisłoka 1:3 (0:0)

Bramki: Romaniuk (88) — Rak (57), Zawora (70), Benedyk (80). Sędziował A. Kalinowski (Plock). Żółta kartka: Pieniążek.

WISŁOKA: Podgórski — Szweczyk, Pieniążek, Gieralka, Gosek — W. Bielawicz, Benedyk, Galas (79' Stawarz), Czernik — Rak (68' Zawora), Liedtke.

Supersensacja! Beniaminek II ligi pokonał niedoszedł II-ligowca na jego boisku. Debiczanie grali bardzo ambitnie i — co najważniejsze — skutecznie. Do przerwy zdecydowaną przewagę mieli gospodarze. Cóż z tego, sko-

Po raz pierwszy Polonusi zza Buga...

Igrzyska otwarte

Wczoraj w hali Wisły odbyło się uroczyste otwarcie VII Polonijnych Igrzysk Sportowych. Weźmie w nich udział około 300 naszych rodaków mieszkających w kilkunastu krajach.

Otwarcie imprezy miało się odbyć w Parku Jordana, ale ze względu na obfite opady deszczu zostało przeniesione do wiślickiej hali. Zebranych gości przywitał prezes krakowskiego oddziału „Wspólnota Polska”, szef Komitetu Organizacyjnego Igrzysk, prof. Aleksander Koj. Później głos zabrali prezydent Krakowa Krzysztof Bachmiński i wojewoda krakowski Tadeusz Piekarczyk. Oficjalnego otwarcia Igrzysk dokonał marszałek Senatu, prezes Stowarzyszenia „Wspólnoty Polskiej” prof. Andrzej Stelmachowski.

Slubowanie w imieniu Polonusów złożyli Monika Kluz (Czecho-Słowacja) i Józef Andrysik (Austria).

W części artystycznej wystąpili m. in. aktorzy Teatru Ludowego oraz zespół taneczny „Kontrast” z krakowskiej AWF.

Dotychczas w 6 edycjach Igrzysk wystąpiło łącznie około 5000 osób z ponad 30 krajów. We wszystkich Igrzyskach startowali nasi rodacy z Belgii, CSRF, Francji i USA. Teraz po raz pierwszy ze swoimi kolegami rywalizować będą Polonusi zza Buga...

Kłeska tarnowskich żuźlowców

Wczoraj odbyły się trzy spotkania 9. kolejki I ligi żużlowej. Czwar-te: ROW — Polonia Bydgoszcz zostało przełożone na 10 bm.

APATOR — UNIA-Rolnicki Tarnów 65:25. Najwięcej punktów zdobyli: Kuczwalski i Kowalik po 12, Jonsson 11 — Shirra 10, Kuź-dzał 5, Rempała 4.

Tarnowianie doznali prawdziwej klęski w Toruniu. Gospodarzom usilowo utrzymywać krok (a właściwie koła) tylko Shir-ra.

Pozostałe wyniki: Stal Gorzów — Unia Leszno 46:44, Morawski — Motor 54:36.

1. Morawski	9	14	+107
2. Stal	9	14	+44
3. Motor	9	10	+24
4. Apator	9	9	+59
5. Polonia	9	8	+5
6. Unia L.	9	8	-32
7. Unia T.	9	7	-83
8. ROW	9	0	-124

10 medali dla Wawelu

W Bielsku-Białej odbyły się MP w biegu na orientację seniorów i juniorów połączone z zawodami OSM. Zmagania toczyły się w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych, podczas ulewnej deszczu, przy silnej mgie. Reprezentanci Wawelu zdobyli 10 medali. Oto ich lokaty: indywidualnie: seniorzy: 1. M. Szczurek, 3. S. Łabuziński, juniorzy: 2. M. Chachurska, juniori i młodzież: 3. M. Gubała, sztafety seniorzy: 2. Wawel II, 3. Wawel I, juniorzy: 2. Wawel I, 3. Wawel II. Obie sztafety Wawelu (seniorów i juniorów) nie obroniły niestety mistrzowskich tytułów. Pecha miały również. Na zmianie J. Łapucka miała upadek (została nawet odwieziona do szpitala) i mimo ambicji postawy jej koleżanek Wawel nie zdołał sięgnąć po „złoto”. Panowie przez większą część zawodów prowadzili, ale w końcówce stracili szansę na I miejsce. Dodajmy, że troje krakowian: M. Szczurek, S. Łoziński i B. Bączek zakwalifikowali się do reprezentacji Polski na sierpniowe MŚ w CSRF.

Wyrównali rekord

Grad doskonałych wyników padł podczas lekkoatletycznego mityngu w Monte Carlo. Sztafeta Santa Monica Track Club (USA) biegnąca w składzie: Marsh, Burrell, Heard i Lewis, wyrównała rekord świata w biegu 4 X 100 m mężczyzn rezultatem 37,79 sek. Amerykanom nie udało się więc poprawić rekordu Francuzów, o który postarali się oni w ub. roku podczas ME w Splicie. W Monte Carlo Francuzi nie ukończyli konkurencji. A oto inne ciekawe wyniki: kobiety: 200 m Ottey (Jamajka) 21,98 sek., skok wzwyż Henkel-Radetzky (Niemcy) 2,04 m; mężczyźni: 200 m Johnson (USA) 20,05 sek., 400 m Everett (USA) 44,63 sek., 110 m ppi. Nehemiah (USA) 13,19 sek., 400 m ppi. Matete (Zambia) 47,87 sek.

Zwycięstwo Krakowa w „Vildbjerg Cup 91”

W Vildbjergu (Dania) odbył się wielki międzynarodowy turniej piłkarski „Vildbjerg Cup 91”. W grupie chłopców urodzonych w 1977 roku (po 31 lipca) bardzo dobrze spisała się reprezentacja Krakowa, która zajęła I miejsce. Tworzyły ją 7 zawodników z Wisły, 5 z Hutnika i 3 z Cracovii. Trenerem drużyny był Marian Cygan, który pochwalił się nam wynikami swoich podopiecznych. W rozgrywkach tej kategorii wielokrotnie wzięły udział 32 zespoły. Zmagania toczyły się najpierw w 8 grupach, a potem systemem pucharowym.

Krakowianie pokonali kolejno Tastrup 1:0, Rodding 1:0, Viborg SDM (wszystkie Dania) 6:0, Sarsborg 4:0, zremisowali z zespołem Randabaerg (oba Norwegia) 1:1 (rzuty różne 2:2, rzuty karne 4:3) oraz pokonali Odense B-1913 2:0 i (w finale) zremisowali z Christiansfeld (oba Dania) 0:0 (rzuty różne 3:0). Tak, tak, to nie pomyłka. W przypadku remisu, o awansie którejsz z drużyn decydowała większa ilość kornów. Jeśli i w tym przypadku był remis, strzelano rzuty karne (chodziło o nieprzeciąganie w czasie imprezy).

Bramki dla Krakowa zdobyli: Jacek Urbania (Hutnik) 5, Piotr Hauser 4, Łukasz Kubik (oba Cracovia), Maciej Stolarz (Hutnik) i Paweł Tomczoko (Wisła) po 2. (fil)

Gdy się nie strzela karnego...

Pegrotour — Wisła 0:4
(0:1)

Bramki: Greda 2 (77 i 80), Janik (26 karny), Świętek (78). Sędziował S. Anioł (Opole). Żółte kartki: Henzel, Szary.

PEGROTOUR: Siwa — Nalepka, Jęcek, Henzel, Winek (81' Makuch) — Chład, Kaczówka, Antolak (72' Świerad), Szary — Stefanik, Kucharski.

WISŁA: Bobrowicz — Galuszka, Lewandowski, Malek, Giszka (79' Włodarz) — Greda, Janik, Marzec, Wójtowicz — Garcia (60' Kulawik), Świętek.

Gospodarze doznali kolejnej wysokiej porażki. Tym razem w derbach Małopolski. Aż do 77 min. goście prowadzili tylko 1:0 i dopiero porywająca końcówka meczu przyniosła im bogaty łup bramkowy.

Początek spotkania nie zapowiadał takiego rozwoju wydarzeń. Kto wie jak potoczyłby się jego losy, gdyby w 8 min. Stefanik wykorzystał rzut karny podyktowany za faul Malka na Kucharskim. Na posterunku był jednak

Bobrowicz. Krakowski golkeeper w 32 min. wygrał pojedynek sam na sam z Kucharskim, a w końcówce meczu obronił oddany z bliskiej odległości strzał Stefanika.

Silą gości była druga linia. Świetny występ odnotował Janik, mający wsparcie w Gredzie i Wójtowcu. Janik uzyskał prowadzenie z karnego będącego następstwem faulu Nalepki na Świętku. Ten ostatni wykonał kilkudziesięciometrowy rajd przy biernej postawie rywali.

Prawdziwe emocje przyniosła końcówka meczu. Najpierw w 77 min. Greda ogłosił Szargę i strzałem niemal z linii bramkowej zaskoczył bramkarza gospodarzy. Kolejne dwa gole wynikały z nieudolności debiujących obrońców, wśród których chwilami tylko Jęcek demonstrował niezłe umiejętności.

Zastępujący kontuzjowanego Klaka (uraz odnowił mu się w Łodzi) Siwa nie ponosi winy za utracenie bramki. Był on, obok Kucharskiego, wyróżniającym się zawodnikiem debiującego zespołu. (CAR)

Piłkarski kalejdoskop

Rozpoczęły się rozgrywki Bundesligi. Pierwszym liderem tabeli została Hansa Rostock (były mistrz NRD), która rozgromiła 1. FC Nuernberg 4:0. Obrońca tytułu 1. FC Kaiserslautern wygrał na wyjeździe z Dynamem Drezno 1:0. Ciekawy mecz odbył się w Bremie, gdzie miejscowy Werder zremisował z Bayernem 1:1. Zespół Matysika i Furtoka, Hamburger SV (rywal Górnika w Pucharze UEFA) zremisował w Gelsenkirchen z Schalke 04 (w obecności aż 55 tys. widzów!) 0:0. Dodajmy że HSV jest zainteresowany pozyskaniem... Cyronia z Górnika. Ewentualny transfer nie nastąpi jednak przed pucharowym dwumeczem.

W najciekawszych meczach I ligi francuskiej padły wyniki: Lyon — Montpellier 1:0, Rennes — Olympique Marsylia 1:2, Lille — Nancy 1:1. W tej ostatniej drużynie gra Tarasiewicz. W sobotę otrzymał czerwoną kartkę.

W Londynie zakończył się międzynarodowy turniej „Makita”. W finale Sampdoria zremisowała z Arsenalem 1:1, ale wygrała rzuty karne 3:2. W meczu o 3 miej-

sce Panathinaikos zremisował z West Ham United 1:1, i również wygrał rzuty karne 3:2.

W Buenos Aires odbył się mecz pomiędzy aktorami a byłymi piłkarzami, zorganizowany na cele charytatywne. Wystąpił w nim zdyskwalifikowany na 15 miesięcy za zażywanie kokainy Maradona. Zdobył on 3 gole, ale jego drużyna przegrała 4:5. Idol argentyńskich kibiców (na trybunach było ich aż 20 tys.), powiedział, że zamierza się poświęcić minifutbolowi. Wcześniej zapowiadał wycofanie się z profesjonalnego futbolu.

Podczas turnieju w Torsby (Szwecja) belgijski zespół Mechelen zremisował z włoską drużyną Bari 1:1, ale wygrał rzuty karne 6:5.

Manchester United kupił ostatnio 2 graczy: reprezentanta Anglii Parkera (z Queens Park Rangers) za 1,7 mln funtów i Curle'a (z Wimbledonu) za 2 mln funtów.

W towarzyskim meczu w Filadelfii drużyna USA pokonała Sheffield Wednesday 2:0.